

Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

WYDAWCA: ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR 14, POKÓJ NR 3, TELEFON 218-03

PRENUMERATA :

kwartalnie	Zł 3,—
półrocznie	„ 6,—
rocznie	„ 12,—
pojedynczy zeszyt	„ 1,—

CENY OGŁOSZEŃ :

1 strona przed tekstem	Zł 150,—
$\frac{1}{2}$ „ „ „	„ 80,—
1 „ za tekstem	„ 100,—
$\frac{1}{2}$ „ „ „	„ 60,—
drobne po 10 groszy za wyraz.	

Treść zeszytu 12-go z dnia 15 grudnia 1938 roku.

	Str.
1. Dr Hieronim Reiterowski — Gruźlica wiejska i jej zwalczanie	1227
2. Stefan Rogowicz — Łódź zadrzewiona	1238
3. Dr Stanisław Stańczak — Niesiemy pomoc chorym...	1243
4. Redaktor Stanisław Rachalewski — Campo Santo Łodzi. Wczoraj a dziś łódzkich cmentarzy chrześcijańskich — (dokończenie)	1246
5. Stefan Gruszczyński — Na miejskich placach gier i zabaw	1278
6. Sprawozdanie Komisji Wczasów dla Pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi i ich Rodzin z wakacji letniej 1938 r.	1284
7. Protokół 21 posiedzenia Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezy- dencie Miasta Łodzi odbytego w dniu 7 grudnia 1938 roku	1288
8. Przegląd ustawodawstwa	1304
9. Statut organizacyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi zatwierdzony posta- nowieniem Tymczasowego Prezydenta Miasta nr 1754/M powziętym w dniu 17 listopada 1938 roku w zastępstwie Magistratu	1305
10. Wykonanie z budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1 kwietnia do 30 listopada 1938 roku	1316
11. Sprawozdanie finansowe Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od dnia 1 kwietnia do 30 listopada 1938 roku	1318
12. Życiorysy posłów łódzkich, wybranych w dniu 6 listopada rb.	1319
13. Wybory do Rady Miejskiej w Łodzi	1323
14. Kronika: I Ogólna, II Z życia Samorządu Miejskiego, III Bibliografia	1327
15. Nekrologi	1339
16. Ruch służbowy pracowników etatowych Zarządu Miejskiego w Łodzi za miesiąc listopad 1938 roku	1340
17. Okólniki	1341
18. Obwieszczenia	1345
19. Ogłoszenia	1355

GRUŹLICA WIEJSKA I JEJ ZWALCZANIE.

(Referat wygłoszony na zjeździe lekarzy powiatowych i miejskich Województwa Łódzkiego w Tomaszowie Mazowieckim w dniu 8. X. 1938 roku).

Zagadnienia ekonomiczne, kulturalne i zdrowotne wsi polskiej wysunęły się w ostatnich latach na jedno z pierwszych miejsc pomiędzy innymi zagadnieniami o znaczeniu ogólnonarodowym i państwowym. Jeżeli się zważy, że według spisu ludności Polski w 1931 roku ogólną liczbę 31.915.800 mieszkańców, rolnictwem na wsiach zajmowało się 18.737.200, tj. 60,9%, jasnym i słusznym wydaje się przekonanie, że praca, mająca na celu podniesienie życia wsi na możliwie jak najwyższy poziom, jest obowiązkiem nas wszystkich i że lekarze w tej akcji powinni odegrać poważną rolę.

Aby stworzyć racjonalny plan walki z gruźlicą na terenach wsi, musimy się zastanowić przede wszystkim nad tym, czy rozporządzamy danymi statystycznymi o rozmiarach zagrzuźliczenia wsi w Polsce, a w szczególności w powiatach Województwa Łódzkiego.

Dokładnych danych statystycznych o umieralności na gruźlicę wśród ludności wiejskiej nie posiadamy. Również nie mamy dotychczas ustalonego poglądu na oporność i odporność biologiczną ludności wiejskiej na zakażenie gruźlicze. Statystyka, jaką operujemy, jest niejednolita, a również w sprawie odporności ludności wiejskiej na gruźlicę mamy poglądy dość rozbieżne. Zadaniem moim będzie, na podstawie statystyk zagranicznych i polskich, ustalić pewną prawdopodobną odsetkę chorych na gruźlicę na wsi. Możliwe, że również moje wnioski mogą ulec w przyszłości pewnej korekcie, ale wywołanie dyskusji, krytyki i badań praktycznych, celem rozwikłania istniejącej dotychczas zagadki może pełnić zagadnienie zagrzuźliczenia wsi polskiej na realne tory, bo jak dotychczas nawet w tak ważnej sprawie, jak ogólna liczba zmarłych na gruźlicę w Polsce jest rozbieżność i operujemy liczbami od 50.000 do 70.000 zgonów rocznie. Rozpiętość jak widzimy zbyt rażąca i niedopuszczalna. Podstawą naszych wiadomości o współczesnej Polsce jest Mały Rocznik Statystyczny. Z wydania na rok 1938 czerpiemy następujące wiadomości: w miastach liczących ponad 100.000 — na 10.000 mieszkańców przypadało 13,9 zgonów na gruźlicę narządów oddechowych, a ogólna liczba zgonów na gruźlicę płuc w całym kraju wynosiła 17,6 na

10.000 mieszkańców, wynikało by z tego, że w mniejszych miastach, miasteczkach i wsiach umiera na gruźlicę więcej przynajmniej o 3,7 na 10.000 ludności. Gdy zastosujemy ten wskaźnik do 1.392.400 ludności obecnego Województwa Łódzkiego bez miasta Łodzi, otrzymamy 2.450 zgonów na gruźlicę w ciągu roku.

W celu określenia liczby chorych na gruźlicę płuc, niebezpiecznych dla otoczenia, Polski Związek Przeciwgruźliczy radzi stosować współczynnik 6 na jeden zgon z powodu gruźlicy. Stosowanie tego współczynnika daje nam liczbę 15.700 chorych na gruźlicę płuc, niebezpiecznych dla otoczenia. Obliczenie dokonane zostało w stosunku do całej ludności miasteczek, osad i wsi, a więc w stosunku do 60% ludności wiejskiej dało by 1.470 zgonów rocznie i 8.820 chorych na gruźlicę płuc, niebezpieczną dla otoczenia w Województwie Łódzkim. Takie są wyniki rozważań teoretycznych.

Przejdźmy obecnie do zagadnienia najważniejszego, czy za pomocą danych statystycznych z piśmiennictwa naszego i zagranicznego zdołamy potwierdzić nasze przypuszczenia, czy też należy przeprowadzić znaczną korektę „in plus“ „in minus“. Również termin „gruźlik niebezpieczny dla otoczenia“ wymaga szerszego wyjaśnienia, bo jeżeli jasne jest, że z punktu widzenia epidemiologicznego, każdy chory z gruźlicą otwartą może zakażać swoje otoczenie, to jednak dla jednostki cierpiącej na gruźlicę nie jest obojętne, czy cierpi na gruźlicę płuc wytwórczą, łagodną, czy też wysiękową i szybko postępującą. Pojęcia nasze w tej sprawie w stosunku do ludności wiejskiej nie są jasne. Informacje o zagruźliczeniu wsi na zachodzie czerpałem z publikacji W. Chodźki. Badania Geisslera z roku 1930 stwierdziły, że umieralność na gruźlicę w Badenii, Bawarii, Hessen-Nassau w grupie robotników spada poniżej norm tej umieralności wśród rolników, należących przeważnie do drobnych właścicieli włości. Na 10.000 mieszkańców zmarło na gruźlicę w 1926 roku w Hessen-Nassau 11,0 wśród zawodów samodzielnych tj. przeważnie rolników, a 10,7 wśród robotników. W Bawarii 13,4 wśród rolników, a 10,0 wśród robotników, w Prusach w roku 1920 na 10.000 mieszkańców zmarło na gruźlicę w okręgach wiejskich 11,8 mężczyzn, a kobiet 13,74, ta różnica zależy przede wszystkim od ciężkiej pracy rolnej, wyczerpującej siły kobiet, pełniących po pracy w polu obowiązki domowe i obarczonych trudami macierzyństwa. W Szwajcarii w 1929 roku zmarło na gruźlicę w miastach 15,1 na 10.000 mieszkańców, a na wsi 15,3. We Francji w wieku najbardziej produkcyjnym, pomiędzy 20, a 39 rokiem życia zmarło na gruźlicę z roku 1928 (10.000 mieszkańców) w okręgach miejskich mężczyzn 28,2, kobiet 23,9, a w wiejskich mężczyzn 34,2, kobiet 29,9.

W Norwegii w 1926 roku w miastach zmarło na gruźlicę 16,7, a na wsi 17,1.

W Danii i na Węgrzech również zwracają uwagę na wysoką umieralność na gruźlicę na wsi.

Z polskich badaczy dr Mikołajski obliczał w 1927 roku, że w 22 powiatach województwa łwowskiego, wyłącznie rolniczych, umieralność na gruźlicę przekroczyła 20.0 na 10.000 mieszkańców.

Mikołajski i Chuderski, przytaczając dane o zagruźliczeniu wsi, jednogłośnie podkreślają, że sprawa meldowania zgonów na gruźlicę i zachorowań nie jest u nas rozwiązana zadawalająco i gorąco nawołują do usunięcia tych zaniedbań, gdyż dopóki świat lekarski polski nie spełni należycie tego ustawowego i społecznego swego obowiązku, o istotnym zwalczaniu gruźlicy w Polsce nie ma mowy.

Dla ilustracji, jak szwankuje u nas statystyka gruźlicy i na jak błędnych podstawach jest oparta, przytoczę publikację Ligi Narodów, która w 1927 r. obliczała liczbę zgonów na gruźlicę w Polsce — 25,8 na 10.000 mieszkańców. Od tych danych statystycznych z piśmiennictwa polskiego i zagranicznego znacznie różnią się poglądy Ludwika Ptaszka, który, po dokładnym zbadaniu mieszkańców wsi Podbereźce pod Lwowem, twierdzi, że pomimo, że w warunkach panujących na tej wsi zakażenie gruźlicze było niesłychanie częstym zjawiskiem, do wystąpienia jednak dalej posuniętych zmian chorobowych przychodziło bardzo rzadko. Siły obronne ustroju przed zakażeniem były w tym środowisku duże, większe niż w środowiskach miejskich. Autor posuwa się nawet do przypuszczenia, że może obronność wzmożona jest charakterystyczną dla ludności wiejskiej w ogóle, a może tylko odnosi się do grupy ludności przez niego badanej. Ludność badana pod względem rasowym przedstawiała się następująco: do laponoidalnej należało 63%, do nordycznej 21%, do armeńskiej 16%.

Możliwe, zaznacza autor, że postacie przebiegu gruźlicy, jak i mechanizm jej odporności, zależą od pewnych własności biologicznych ustrojów, jeszcze dalej stojących niż odrębności rasowe w szeregach filogenetycznych. Wieś Podbereźce, znajdująca się w odległości 16 kilometrów od Lwowa liczy 1200 głów i i wyróżnia się zamożnością.

Znaleziono 23 przypadki gruźlicy klinicznie stwierdzonej i potwierdzonej badaniem roentgenowskim, tj. 1,9% czyli 19 na 1000. Przypadków stale prątkujących było 2. Nie stwierdzono objawów gruźlicy płucnej u osobników między 37 a 46 rokiem życia. Możliwym jest, że albo wszyscy chorzy na suchoty wyginęli do tego wieku, albo odporność jest duża i do tego wieku nastąpiło unieczynnienie gruźlicy wieku młodocianego.

Badania poborowych w Piotrkowie rzucają również inne światło na omawiany problem.

Z inicjatywy i na koszt Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Łodzi Powiatowe Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Piotrkowie zorganizowało w roku bieżącym prześwietlenie 1.024 poborowych: ogółem duże pakiety gruźliaków stwierdzono o 72 poborowych tj. w 7^o/_o, duże pakiety z ogniskiem pierwotnym u 52, tj. w 5,1^o/_o, zmiany czynne mięszkowe gruźlicze u 22 tj. 2,1^o/_o. Razem roentgenologicznie stwierdzono u poborowych zmiany gruźlicze w 14,2^o/_o.

Z tego z Piotrkowa badano 377 poborowych i znaleziono:

- 1) duże pakiety gruźliaków u 40, co stanowi 10,6^o/_o,
- 2) duże pakiety z ogniskiem pierwotnym u 28, tj. 7,4^o/_o,
- 3) zmiany czynne gruźlicy u 14, tj. 3,8^o/_o,

z gmin wiejskich zbadano 647 poborowych i znaleziono:

- 1) duże pakiety gruźliaków u 32, tj. 4,9^o/_o,
- 2) duże pakiety z ogniskiem pierwotnym u 24, tj. 3,7^o/_o,
- 3) zmiany mięszkowe czynne gruźlicze u 8, tj. 1,2^o/_o.

Na 76 ochotników z Piotrkowa znaleziono:

- 1) duże pakiety gruźliaków u 3 tj. 3,95^o/_o,
- 2) duże pakiety z ogniskiem pierwotnym u 7 tj. 9,3^o/_o,
- 3) zmiany mięszkowe czynne gruźlicze u 2, tj. 2,6^o/_o.

Na 38 maturzystów badanych roentgenologicznie znaleziono:

- 1) duże pakiety gruźliaków u 5 tj. 13,2^o/_o,
- 2) duże pakiety z ogniskiem pierwotnym u 10, tj. 26,4^o/_o.
- 3) zmiany mięszkowe czynne u 1 tj. 2,7^o/_o.

W naszych danych statystycznych otrzymanych na dość dużym materiale zastanawia znaczna liczba poborowych ze zmianami gruźliakowymi, a stosunkowo niewielki procent chorych z czynnymi mięszkowymi zmianami gruźliczymi. Trudno mi wytłumaczyć te dane, gdyż według ogólnie przyjętych poglądów w okresie dojrzewania i wkrótce po okresie dojrzewania, a w takim okresie znajdują się przecie poborowi, przeważają suchoty płuc pospolite, szerzące się drogami chłonnymi, oskrzelowymi, krwionośnymi, tak zwane, podług klasyfikacji prof. Witolda Orłowskiego, phthisis pulmonum pubertatis.

W każdym bądź razie wyniki prześwietleń są ciekawe i rzucają nieco inne światło na nierozstrzygnięte dotychczas zagadnienie o zagrzuźliczeniu wsi polskiej.

Wyniki badań przemawiają przeciwko temu, jako by na wsi zagrzuźliczenie było większe. - Sumarycznie, zmiany gruźlicze u poborowych ze wsi stwierdzono 8,8%, a u poborowych z Piotrkowa 21,8%, tj. prawie 2½ razy więcej. Porównanie stanu zdrowia maturzystów ze stanem ochotników z Piotrkowa wypada na niekorzyść maturzystów, u których stwierdzono zmiany gruźlicze w 42,3%, a u ochotników w 15,85%, jt. prawie 3 razy mniej.

Badania 2025 dzieci w wieku od 7 do 15 lat w szkołach powszechnych powiatu wileńsko-trockiego, przeprowadzone przez Jadwigę Zasztowtównę w Łukach, w 1936/1937 r. dały następujące wyniki: 1) 43,3% ogółu zbadanych dzieci uległo zakażeniu gruźliczemu, które stwierdzono za pomocą dodatniego odczynu Pirqueta, 2) spośród dzieci z dodatnim odczynem Pirqueta 81% nie wykazuje żadnych objawów klinicznych 4% stanowi gruźlica wygojona i nieczynna, a 15,2% gruźlica czynna, 3) gruźlica rozpadowa wynosi 0,5% i 4 razy jest częstsza u dziewczynek niż u chłopców.

Wyszukiwanie siewców tj. źródeł zakażenia nie przeprowadzono.

Ciekawe są również badania zakażenia gruźliczego u dzieci miejskich i wiejskich w okręgu lwowskim, przeprowadzone przez Marię Breit, lekarzkę ruchomej kolumny przeciwgruźliczej. Odczyny tuberkulinowe zostały wykonane u 4096 dzieci. Z zestawień jakie podała Maria Breit wynika, że krzywa odczynów tuberkulinowych miasta i wsi przebiega prawie równolegle, wychodząc od 7,3% dodatnich odczynów w trzecim roku życia w mieście i 14,7% na wsi — dochodząc w 13 roku do 67,5% w mieście 60,7% na wsi.

Odsetka dodatnich odczynów tuberkulinowych jest większa u dzieci wiejskich, pochodzących ze wsi z ludnością czysto rolniczą, niż u dzieci wiejskich, pochodzących ze wsi podmiejskich z ludnością mieszaną i robotniczą i rolniczą. W rozmaitych osadach wiejskich poziom zakażeń gruźliczych u dzieci różnił się między sobą znacznie i zależał od zamożności mieszkańców wsi.

Badania Zasztowtówny przemawiały za mniejszym zagrzuźliczeniem dzieci na wsi, a Breitowej, za prawie, że jednakowym zagrzuźliczeniem wśród dzieci ze wsi i z miasta.

Problem zagrzuźliczenia wsi polskiej był omawiany na 11 Zjeździe Higienistów Polskich, jaki odbył się w Lublinie w dniach 29—30 czerwca 1938 roku.

Przytaczam opinie dr W. Łabędzkiego i dr M. Skokowskiej-Rudolfowej:

„W poszukiwaniu możliwie przedmiotowych podstaw do oceny zagrzuźliczenia wsi, Ministerstwo Opieki Społecznej (Departament Służby Zdrowia), przedsięwzięło w 1937 roku zorganizowanie pogłównych badań całej

ludności jednej z gmin powiatu warszawskiego i jednej gminy powiatu skierniewickiego. W powiecie skierniewickim wybrano zagruźliczoną okolicę w gminie Głuchowskiej, a w tej gminie wieś Kochanowo, gdzie gruźlica występuje, jako choroba niejako podymna. Badaniem objęto 459 osób, co stanowi 92% całej ludności wsi. Odczyn Westergrena wykonano u 431 osób. Przyśpieszenie odczynu ujawniono u 117 osób (27%)“.

Wnioski dra Łabędzkiego wypływające z badań:

1) Rozpowszechnienie gruźlicy wśród ludności wiejskiej powiatu na ogół jest nieco mniejsze, niż wśród mieszkańców miasta. Wolno przypuszczać, że stosunek ten odpowiada stosunkowi 2:3.

2) Rozpowszechnienie gruźlicy na terenie wiejskim powiatu jest bardzo nierównomierne: w niektórych okolicach zagruźliczenie ludności jest większe, a w niektórych wsiach znacznie większe, niż zagruźliczenie ludności miejskiej. Dotychczasowe badania nie uprawniają do wyciągania wniosków co do przyczyn tego stanu rzeczy.

Dr M. Skokowska-Rudolfowa oparła się na badaniach przeprowadzonych w ostatnich czasach przez polskich autorów w osiedlach wiejskich według pewnego określonego szematu, uwzględniającego badanie całej ludności z podziałem na dorosłych i dzieci: kliniczne, radiologiczne, bakteriologiczne i odczyn Pirqueta. W wynikach badań były notowane postaci choroby, objawy zakażenia gruźliczego, wreszcie dane o warunkach otoczenia.

Z badań tych można wyciągnąć następujące wnioski: zagruźliczenie na wsi jest wysokie, przypadki gruźlicy zaraźliwej są częste, niebezpieczeństwo, jakie przedstawia każdy taki przypadek, jest spotęgowane wielokrotnie przez złe warunki gospodarczo-kulturalne, do zjawisk szczególnie niepokojących należy wysoki stopień zakażenia ludności dziecięcej i duże zagruźliczenie kobiet wiejskich. Walka z gruźlicą na wsi powinna być przystosowana do warunków wiejskich i powinna obejmować: utworzenie sieci poradni oraz systemu leczenia i izolacji dostępnych dla ludności wiejskiej“.

Zwraca naszą uwagę, że prawie wcale nie mamy odpowiednich badań, dotyczących wsi Polskiej Centralnej i Małopolskiej Zachodniej.

Ogólnie biorąc sprawa szerzenia się gruźlicy wśród mieszkańców wsi polskiej nie jest dostatecznie rozstrzygnięta i należy przeprowadzić w tym kierunku dokładne i obliczone na dłuższy okres czasu badania. Rolę decydującą mogą odegrać ruchome kolumny przeciwgruźlicze.

Przed rozstrzygnięciem tego zagadnienia nie można ustalić dokładnie naszych potrzeb w walce z gruźlicą na wsi, lecz chociaż nie mamy ścisłej i dokładnej statystyki, musimy w obecnym okresie i stanie naszych ba-

dań uważać liczbę 17,6 zgonów na gruźlicę rocznie, wśród ludności wiejskiej za orientacyjną i bardzo prawdopodobną, o ile najbliższe lata nie skorygują naszych pojęć.

Po omówieniu statystyki przechodzę obecnie do rozważenia, jaki charakter gruźlicy przeważa wśród ludności wiejskiej: wytwórczy czy też wysiękowy.

Ciekawą pracą w tej sprawie jest publikacja Zdzisława Tomanka z kliniki profesora R. Renckiego we Lwowie. Badania przeprowadzone w tym kierunku w klinice oparte były na danych statystycznych, zebranych z protokółów przyjęć przychodni klinicznych oraz materiału klinicznego odnoszących historii chorób za czas od 1925 do 1929 roku. Materiał dotyczył chorých, pochodzących z Małopolski Wschodniej i okolic Wołynia.

Do zestawienia porównawczego użyto historii choroby 1860 rolników i 1824 mieszczan obojga płci. Z. Tomanek wysnuwa następujące wnioski:

- 1) zmiany zagęszczeniowe w płucach są częstsze u ludności miejskiej niż u wiejskiej. Stosunek ten wyraża się ilorazem 2:1,
- 2) w rubryce zmian naciekowych, a więc w przypadku gruźlicy pòsuniętej, jednostronnej bądź obustronnej znajdujemy u rolników 99,7% przypadków, natomiast u mieszczan 54,9%, a więc prawie dwukrotność w częstości występowania u nich posuniętych postaci gruźlicy płuc,
- 3) postać obustronnej gruźlicy płuc wynosi w tym zestawieniu 29,8% przypadków u rolników. U mieszczan jest ona znacznie mniejsza, gdyż wynosi tylko 8,9%, a więc iloraz równa się 3,3:1,
- 4) „Stara gruźlica płuc“ u ludu wiejskiego w wieku podeszłym jest rzadszym wypadkiem, aniżeli u mieszczan,
- 5) gruźlica płuc u ludu wiejskiego przebiega pod postacią cięższych przypadków, aniżeli u mieszczan,
- 6) przewaga powikłań u ludności wiejskiej stwierdza się ilorazem 3,5 do 2 u ludności miejskiej.

Z. Tomanek daje następujące objaśnienie zjawiska, występowania cięższych postaci gruźlicy płuc u rolników; odżywianie kaloryczne i jakościowe u mieszkańców wsi jest gorsze, niż u mieszczan, ciężka praca fizyczna w słońcu i być może zubożenie ustroju w wodę, zdarza się bowiem nierzadko, że rolnik zajęty pracą w polu, nie ma sposobności ugasić pragnienia.

Ciekawe jest spostrzeżenie, że ludność wiejska nie zgłasza się później do lekarza, niż mieszczanie, z wywiadów bowiem wynikało, że pomiędzy pierwszym badaniem lekarskim i rozpoznaniem zmian, a pierwszymi obja-

wami choroby u mieszczan i mieszkańców wsi upływał przeważnie czas od 2 do 12 miesięcy.

Rozpatrzmy krytycznie wyniki tych badań. Z. Tomanek sam przyznaje, że sposób tych badań bez krytyki nie może pozostać. Przede wszystkim zwraca naszą uwagę spostrzeżenie uczynione przez Z. Tomanka, że ludność wiejska w okolicach Małopolski Wschodniej odznacza się powolnością i ociężałością ruchów, brakiem stanu euforycznego, nawet u chorych na gruźlicę płuc i gorączkujących, a więc prawdopodobieństwo hypotyreoizmu, w przeciwieństwie do hipertyreoidizmu, spotykanego częściej u mieszkańców Lwowa.

Jeżeli zauważymy, że u hypotyreoidalnych przeważa układ nerwu błędnego, a u tych przebieg suchot jest cięższy niż u osobników z przewagą układu sympatycznego, będziemy mieć częściowe objaśnienie ciężkości suchot u badanej przez Z. Tomanka ludności wiejskiej. Następnie nie możemy negować faktu, że może dlatego spotykamy u wiejskich pacjentów Tomanka cięższe postacie gruźlicy, że chory ze wsi zwraca się do lekarza przeważnie w wypadku schorzenia ciężkiego, ze łżejszymi — jakoś żyją na wsi bez pomocy lekarskiej.

Badanie całej ludności w środowisku wiejskim, porównanie z takimi badaniami w środowisku miejskim były by prawdziwymi „in vivo“ a nie „in vitro“. Zwracam również uwagę na dość częsty błąd, jaki popełniamy, że traktujemy ludność wiejską jako grupę jednolitą, a przecież ta dzieli się na robotników rolnych, bezrolnych, małorolnych i posiadaczy średniej i większej ilości ziemi. Badając zagruźliczenie ludności miejskiej, uwzględniamy stan zamożności, warunki mieszkaniowe i pracy.

Dzielenie ludności tylko na miejską i wiejską, a nie uwzględnianie bardziej szczegółowo warunków specjalnych i typów konstytucyjnych, rasy, układu roślinnego itp., jest zbyt ogólnikowe i wnioski z naszych badań niekiedy mogą być mylne.

Kto wie, czy wyniki badań Z. Ptaszka, dokonane również pod Lwowem, odmienne od wyniku innych badaczy, lecz oparte na dokładniejszej metodyce, nie są słuszniejsze i bliższe prawdy.

Badania Waleriana Bogusławskiego o gruźlicy na wsi wielkopolskiej uwzględniają podział na robotników rolnych, małorolnych, średnich, większych rolników, (jako małorolnych uważa rolników na 12 hektarach). Wyniki tych badań przeprowadzonych w gabinecie prywatnym bez roentgena, badania płwociny, upoważniają Bogusławskiego do twierdzenia, że najbardziej narażeni na gruźlicę są robotnicy rolni.

Na podstawie swoich obserwacji (również miałem wrażenie, że przebieg suchot płucnych u ludności wiejskiej z Województwa Łódzkiego, jest

cięższy), jakby odporność ludności wiejskiej była mniejsza, lecz i tu nadmienić muszę, że wyjątkowo rzadko zdarzało mi się nie stwierdzić gruźlicy u zgłaszających się do mnie ze wsi pacjentów. Z podejrzeniami gruźlicy, lub z niewielkimi zmianami ludność wiejska nie zgłasza się do miasta, lecz przychodzi z rozpoznaniem, jakie łatwo ustalić na odległość.

Badania poborowych w Piotrkowie są również godne zastanowienia.

Reasumując swe wywody zdaje sobie sprawę, że jakby sugeruję, że liczba chorych na gruźlicę na wsi nie jest znów katastrofalnie wielka, że przebieg suchot wiejskich może nie zawsze jest rozpaczliwy, bynajmniej jednak nie chcę twierdzić, że problem ten jest wyczerpany i że mamy pewne wnioski. Chciałbym tylko jeszcze raz podkreślić, że liczby propagandowe może różnią się od rzeczywistości i że naszym jest obowiązkiem, aby metodycznie przystąpić do naukowego wyjaśnienia tych spraw.

Bez względu na mniejszy lub większy odsetek chorych na gruźlicę płuc na wsi, jedno nie ulega wątpliwości, że dotychczas pomoc lekarska i opieka nad chorymi na suchoty płuc wśród ludności wiejskiej jest niedostateczna i jest o wiele gorzej zorganizowana niż w miastach. Dysproporcję tę należy usunąć, nie, żeby zmniejszyć rozwój akcji przeciwgruźliczej w miastach, lecz żeby rozwijać ją w tym samym stopniu na wsi.

Nie będę rozwijać tezy, że przede wszystkim rozwój ekonomiczny i kulturalny wsi przyczyni się do jej uzdrowotnienia, gdyż jest to temat zbyt obszerny i nadaje się do rozważań polityków i ekonomistów, omówię tylko te metody, jakie powinniśmy stosować w akcji zwalczania gruźlicy i w jakich, my lekarze, możemy wziąć czynny udział. Zdaję sobie również sprawę, że zagadnienie gruźlicy jest tylko jednym fragmentem dążeń, zmierzających do zapewnienia ludności wiejskiej leczenia w szpitalach, profilaktyki w ośrodkach zdrowia i urzędzeń higieniczno-sanitarnych.

Środkami naszymi w akcji przeciwgruźliczej są: rozwój szpitalnictwa, poradni przeciwgruźliczych, stałych i ruchomych kolumn.

Na zjeździe lekarzy powiatowych w Łodzi w 1937 roku wypowiedziałem zdanie, że jednocześnie z rozwojem poradni przeciwgruźliczych należy tworzyć oddziały gruźlicze w szpitalach powiatowych, gdyż praca poradni bez jednoczesnego oddziały szpitalnego, jest niewystarczająca.

Obecnie, nie negując konieczności rozwoju poradni przeciwgruźliczych, nie przychyliłbym się do zdania, że organizowanie oddziałów w każdym szpitalu powiatowym dla chorych gruźliczych jest racjonalną i jedyną drogą. Polityka szpitalna idzie w kierunku wnoszenia w każdym powiecie szpitali małych 60-łóżkowych. Szpitale tak małych rozmiarów nie kalkulują się, nie mogą otrzymać należytego wyposażenia, ani też nie mogą starać się o lekarza ptizjologa. Przeznaczenie kilku

miejsce na oddziale wewnętrznym dla chorych na gruźlicę płuc i powierzenie opieki nad nimi lekarzowi, siłą konieczności uniwersalnemu, nie możemy uznać za postęp i zastanawiam się wobec tego, czy nie lepiej by było, aby organizować szpitale większe, jeden na dwa, trzy powiaty i w jednym z nich organizować oddział gruźliczy na 20—30 łóżek, wtedy dział gruźliczy nie był by traktowany jako drugorzędny i tylko wtedy dyrekcja szpitala dążyć by musiała do wyszukania specjalisty dla oddziału gruźliczego. Czy nie lepiej jest zahamować obecną rozbudowę małych szpitali, aby w przyszłości niedalekiej nie było by się zmuszonym poprawiać błędy obecnej polityki?

Jako na uzupełnienie oddziałów szpitalnych na okres letni, lub jako środek służący do izolowania chorych na gruźlicę w miesiącach letnich zwracam uwagę na próby Węgrów. Jak podaje W. Chodźko, Węgrzy wprowadzili namioty izolacyjne: są to obciążone płótnem nieprzemakalnym na żelaznych prętach, ustawionych na drewnianej podłodze, odpowiednio izolowanej, małe, lekkie, przewożne namioty, w których mieści się jedno łóżko, nocny stolik, piecyk naftowy do ogrzewania w porze chłodnej. Namioty są wydzierżawiane przez najbliższe ośrodki zdrowia na przeciąg 6 miesięcy bezpłatnie, pod warunkiem, że chory nie będzie nocował w chacie, ale na powietrzu w namiocie izolacyjnym, obok chaty postawionym. Inowacja ta została przyjęta bardzo życzliwie przez ludność. Czyby nie pomyśleć o wprowadzeniu tej inowacji u nas?

Bazą główną walki z gruźlicą pozostają poradnie przeciwgruźlicze; ale za poradnie przeciwgruźlicze należy uważać tylko te, które zaopatrzone są w aparaty roentgenowskie lub korzystają z prześwietleń w innych instytucjach, mikroskop, stację odmową, i które posiadają pielęgniarki do wywiadów w domu chorego, a inne w ośrodkach zdrowia, czy też samodzielne powinny nosić nazwę filii poradni. Powinniśmy mieć choć jedną poradnię zdrowia w każdym powiecie.

Jako uzupełnienie stałych poradni przeciwgruźliczych służyć powinny ruchome kolumny przeciwgruźlicze.

W. Leśniewski, który od wiosny 1936 roku prowadzi akcję przeciwgruźliczą na terenie powiatu trockiego, twierdzi, że dzięki pracy tej zmotoryzowanej jednostki przeciwgruźliczej, możliwe jest: 1) wykonywanie masowych badań profilaktycznych, 2) przeglądanie szkół miejskich w poszukiwaniu trudnych do wykrycia postaci gruźlicy dziecięcej, 3) podniesienie każdej ubogiej poradni pod względem możliwości rozpoznawczych — do poziomu europejskiej przeciwgruźliczej poradni.

S. Hornung również jest zdania, że na podstawie badań dokonywanych przez ruchomą kolumnę przeciwgruźliczą od czerwca 1936 roku, że na

obszarach wiejskich rzadziej zaludnionych najlepiej odpowiada swemu zadaniu ruchoma kolumna przeciwgruźlicza i dzięki pracy ruchomej kolumny będzie można poznać rozmiary i nasilenie gruźlicy na wsi, co nie tylko pozwoli na wytyczenie planu skutecznej akcji na określonym obszarze działania, ale także da możliwość wyciągnięcia szczegółowych wniosków, dotyczących zasadniczego ujęcia walki z gruźlicą.

Aby być bezstronnym, przytoczę zdanie W. Leśniewskiego, że ruchoma kolumna przeciwgruźlicza jest dość kosztowna i dlatego sądzi, że oprócz pracy poradni ruchomej konieczna jest współpraca powiatowych towarzystw przeciwgruźliczych, kół gminnych, w których by się zrzeszali mieszkańcy wsi, współpracowali z akcją przeciwgruźliczą na zasadach samopomocy i spółdzielczości.

Uważając za konieczne opracowanie choć jednego powiatu Województwa Łódzkiego, Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Łodzi uruchamia w najbliższych tygodniach ruchomą kolumnę przeciwgruźliczą w powiecie piotrkowskim.

Reasumując swoje wywody, twierdzę:

- 1) Sprawa zagrzuźliczenia wsi nie jest dostatecznie wyjaśniona, operujemy niepewnymi danymi i stąd wypływa konieczność opracowania dokładnego szeregu terenów wiejskich.
- 2) Walka z gruźlicą opierać się winna jak dotychczas na poradniach przeciwgruźliczych i oddziałach szpitalnych i jako środek pomocniczy na ruchomych kolumnach przeciwgruźliczych.
- 3) Konieczny jest rozwój i energiczna działalność powiatowych towarzystw przeciwgruźliczych i kół gminnych poszczególnych wsi.
- 4) Konieczna jest ustawa przeciwgruźlicza taka, która by zapewniała rozporządzanie dostatecznymi środkami pieniężnymi na walkę z gruźlicą.

ŁÓDŹ ZADRZEWIONA.

Jednym z ważniejszych zagadnień gospodarki miejskiej Łodzi, ze względu na wyjątkowo ujemne warunki zdrowotne i estetyczne naszego miasta, jest jego zadrzewienie.

To też od szeregu lat, od czasu powołania przez Zarząd Miejski samodzielnego Wydziału Plantacyj, któremu powierzone zostało projektowanie, zakładanie i utrzymywanie plantacyj miejskich, zadrzewianie miasta prowadzone jest b. intensywnie i postęp w rozwoju plantacyj Łodzi stale wzrasta, czego dają dowód szczególnie lata ostatnie.

W ostatnim pięcioleciu tereny plantacyj miejskich powiększyły się o przeszło 115 ha, a zadrzewienie ulic i placów miejskich — o 16.000 drzew. Wzrost więc zieleni miejskiej jest b. poważny i w stosunku do ilości mieszkańców, znacznie przekroczył normy stolicy. Wprawdzie zadrzewienie Warszawy jest na ogół o wiele starsze, a więc aktywniejsze pod względem zdrowotnym i estetycznym od przeważnie młodych drzewostanów Łodzi, — ale i Łódź jest przecież miastem młodym — kiedy się stanie „pełnoletnią“ — to dzisiejsza już blisko czterdziestotysięczna, a może za lat kilka pięćdziesiąt tysięcy armia drzew na ulicach miasta, rozrósłszy się w duże drzewa, będzie skutecznie chronić mieszkańców od zgubnych dla ich zdrowia wyziewów miasta „tysiąca kominów“ i zdobiąc girlandami zielonych bujnych koron drzew mury jego, będzie jednocześnie rozweselać i barwić mroźne i szare dni pracy łódzkiej.

Tak znaczne powiększenie się terenów plantacyj w latach ostatnich, powstało głównie dzięki wydatnemu zwiększeniu kredytów inwestycyjnych na rozbudowę parku ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego — jak również przez wykupienie w roku ubiegłym parku w Julianowie, ogrodu przy ul. Sędziowskiej i ogrodu przy ul. Matejki.

Od szeregu lat głównym obiektem rozbudowy plantacyj łódzkiej jest wielki park ludowy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Plan tego parku wystawiony między innymi na Międzynarodowej Wystawie Ogrodników Architektów w Essen, która odbyła się w sierpniu r.b., budził ogólne zainteresowanie wśród zwiedzających wystawę cudzoziemców i zdziwienie, że w Polsce powstają obiekty plantacyjne, zakrojone na tak szeroką skalę.

Park ten, budowany na obszarze 237 ha, jest największym parkiem tego typu w kraju i jednym z największych w Europie.

Systematyczna budowa parku prowadzona jest od roku 1930, tj. od chwili ostatecznego opracowania planu parku, i obecnie już dobiega końca. Jeszcze rok pracy, a będą zakończone całkowicie roboty ziemne, niwelacyjne i melioracyjne oraz zadrzewienie terenów parkowych.

Park ten składa się z całego kompleksu terenów parkowych, leśnych i ogrodowych o różnym przeznaczeniu, połączonych systemem odpowiednio rozplanowanych dróg i alei w harmonijną całość, tworzącą wielki rezerwat zieleni, dający możliwości wypoczynkowe, sportowe, rozrywkowe i dydaktyczne dla tysięcy rzesz ludności miasta.

Tereny parku sportowego o wielkim trzyboiskowym stadionie, wykończone najwcześniej, częściowo oddane do użytku młodzieży, czekają już tylko na budowę na boisku reprezentacyjnym żelbetonowych trybun, basenu pływackiego i domu ludowego, który by mieścił ośrodek wychowania fizycznego i kulturalnego.

Pejzażowe, faliste tereny parku wypoczynkowego, ze stawami, plażą, kąpieliskiem, terenem saneczkowym, ozdobionym stylowym pawilonem, ogrodem jordanowskim i „Wzgórzem Niepodległości“ zbudowanym na szczątkach dawnej strzelnicy zaborców, gdzie byli tracieni bojownicy o wolność w roku 1905, pochowani opodal pod Pomnikiem Poległych — stanowią centralny punkt I części parku i są wykończone w zakresie robót ziemnych i zadrzewień.

Obecnie w budowie jest II część terenów parkowych, gdzie powstają szkolne ogrody dydaktyczne: zoologiczny, dendrologiczny, tzw. drzewoznawczy i botaniczny oraz część terenów wystawowych.

Po ukończeniu tych robót i uregulowaniu terenów leśnych parku, co przewidywane jest w roku przyszłym — pozostało by do kompletnego zakończenia budowy parku, wykonanie budowy mostów i nawierzchni dróg i alei, które wraz z 14 klm. jezdni, wynoszą ogółem na terenach parkowych około 49 klm.

Dziesiątki tysięcy metrów sześciennych ziemi przekopanej i przewiezionej przy robotach niwelacyjnych i melioracyjnych przy budowie terenów parkowych, tworzących pierwotnie poleśny wertep — dziesiątki tysięcy drzew i krzewów posadzonych na terenach parku — dają obraz istotnie wielkiej inwestycji w dziedzinie zadrzewienia miasta, na którą w tak szerokim zakresie zdobyła się pierwsza w kraju Łódź — miasto pracy, dając przy realizacji tej inwestycji pracę setkom bezrobotnych i tworząc dla blisko siedemsettyśiącznego miasta wielki rezerwat zieleni — już dziś odwiedzany licznie, szczególnie w dni świąteczne, przez dziesiątki tysięcy mieszkańców Łodzi.

Ukończenie budowy parku ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jak również przystosowanie do użytku publicznego terenów parku w Julianowie, gdzie prócz terenów wypoczynkowych wśród pięknego starodrzewia parku i lasu, przewiduje się urządzenie terenów zdrowia i wychowania fizycznego — nie jest jeszcze w stanie zaspokoić potrzeb prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości milionowego miasta, pod względem zieleni, terenów wypoczynkowych i sportowych.

Dowodem tego były przeprowadzone w roku bieżącym obliczenia frekwencji publiczności w parkach łódzkich. Otóż jednej słonecznej, czerwcowej niedzieli, obliczenia te wykazały obecność w parku im. ks. Poniatowskiego około 56.000 osób, w parku zaś im. Sienkiewicza około 12.000 osób. Frekwencja zaś w parku w Julianowie, w kilka dni po jego otwarciu dla publiczności, dochodziła w dni świąteczne do 20.000 osób. Tereny parku Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w dzień Zielonych Świątek odwiedziło w przybliżeniu ponad 150.000 osób.

Liczby te dowodzą o niespotykanej w innych miastach frekwencji publiczności na terenach parkowych i pomimo znacznego powiększenia się w ostatnich latach tych terenów, że są one jednak jeszcze nie wystarczające dla zaspokojenia potrzeb ludności Łodzi.

To też niezwykle cenne dla ludności miasta jest zaniechanie przez Zarząd Miejski parcelacji lasów łagiewnickich liczących 545 ha obszaru, i przeznaczenie ich częściowo na obszarze 350 ha na wielki leśny park ludowy, w pozostałej zaś części na cele uzdrowiskowe. Pozyskanie tych terenów leśnych w odległości zaledwie 4 klm. od granic miasta, połączonych z miastem „autostradą“ i piękną aleją lipową — w wysokim stopniu stanie się rekompensatą dla ludności miasta, wobec braku dostatecznej ilości terenów parkowych w granicach miasta i znacznym odciążeniem tych terenów.

Wzrost terenów plantacyjnych, wymagających oczywiście stałej konserwacji, powoduje coroczny wzrost budżetu Wydziału Plantacyj. Koszt utrzymania jednostki plantacyj, wskutek usprawnień administracyjnych i technicznych, doprowadzony został w latach ostatnich do minimum i wynosi pomimo wyjątkowo trudnych warunków technicznych (np brak wodociągów), znacznie mniej niż w Warszawie — ale doprowadzenie do minimum kosztów utrzymania plantacyj, stwarza konieczność proporcjonalnego wzrostu budżetu Wydziału Plantacyj w stosunku do zwiększenia się terenów plantacyjnych.

Brak wody, oto główna bolączka plantacyj łódzkich, niezwykle utrudniająca prawidłową racjonalną gospodarkę. Brak wodociągów na większości obiektów plantacyjnych wyklucza utrzymanie pięknych trawników. To też Łódź nie może się szczycić swymi trawnikami. Sprawa trawników łódzkich jest poniekąd analogiczna do łódzkich bruków. Tak jak ulepszo-

na nawierzchnia może być budowana tylko na tych ulicach, gdzie zostały zainstalowane pod ziemią przewody kanalizacyjne, wodociągowe, gazowe itp. — i do tego czasu musi być stosowana prymitywna nawierzchnia z tzw. „kocich łbów“, tak też na terenach plantacyjnych, pozbawionych instalacji wodociągowych nie mogą być zakładane ulepszone trawniki i z konieczności musi być prowadzona prymitywna gospodarka trawnikowa.

Zapewne nie wszystkim łodzianom wiadomo, że np. do podlewania kwietników na placu katedralnym wozi się wodę beczkami z parku im. ks. Poniatowskiego, a na skwer przy dworcu Fabrycznym — z parku im. Staszica. Czy może więc być mowa w takich warunkach o codziennym i nawet conocnym podczas letnich upałów podlewaniu trawników, jak to ma miejsce w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy i wszędzie tam, gdzie szmaragdowa zielen trawników budzi podziw publiczności. W Łodzi, gdzie trawniki czekają nieraz 2—3 tygodnie na parę kropli deszczu, oczywiście nie mogą one budzić zachwytu i nie będą go budzić do czasu, aż wszystkie parki i skwery łódzkie otrzymają wodociągi.

Mówiąc o zadrzewianiu naszego miasta, trawnikach, kwietnikach, pragnę na zakończenie zaznaczyć jeden niezwykle charakterystyczny dla Łodzi fakt.

Poruszam sprawę, zdawałoby się nieco drażliwą, jaką zazwyczaj jest sprawa niszczenia plantacji przez publiczność. Sprawa ta jednak dla Łodzi nie jest drażliwą, gdyż z całą przyjemnością muszę stwierdzić, że od kilku lat — sprawa ta prawie nie istnieje w Łodzi. Poza sporadycznymi wypadkami uszkodzeń roślin i wydeptywaniem brzegów trawników w miejscach b. ruchliwych podczas roztopów wiosennych, co jest nieuniknione — niszczenie przez publiczność plantacji łódzkich w porównaniu z innymi miastami jest znikome.

Wszak Łódź ma prawie wszystkie skwery nieogrodzone, na co nawet stolica nie może się zdobyć. Eksperyment rozgrodzenia kilka lat temu tzw. parku Kolejowego, dowiódł, że Łódź szanuje swoje plantacje. Dziś w myśl nowoczesnych zasad łączenia ulicy z zielenią parków i skwerów, rozgrodziłyśmy park im. Staszica w zupełnej pewności, że żałować tego nie będziemy i bez trwogi o całość jego zadrzewień, kwietników i trawników.

Od kilku lat wprowadziłyśmy na skwery całe rabaty róż, których, jak niedawno donosiła prasa, nawet Bydgoszcz na skwerach otwartych utrzymać nie może. U nas w Łodzi róże kwitną na skwerach bujnie i bezpiecznie — choć czasem wiosną zniknie tu i ówdzie krzaczek róży wyrwany z korzeniami ręką „miłośnika“ i prawdopodobnie przeniesiony do swego ogródka — to jednak są to wypadki coraz rzadsze, ale róż kwitnących nikt nie zrywa.

Podobny objaw daje się zauważyć w zadrzewieniach ulic miasta, gdzie mechaniczne uszkodzenie drzew przez ludność w latach ostatnich wybitnie zmalała. Kiedy w roku ubiegłym Wydział Plantacyj przystępował do zadrzewiania kilkudziesięciu nowozregulowanych ulic na peryferiach miasta, zachodziły obawy o całość sadzonych drzewek. Obawy te jednak okazały się płonne. Mieszkańcy peryferij naszego miasta, robotnicy łódzcy, właściciele i lokatorzy przeważnie małych drewnianych domków, nie tylko nie niszczą drzewek posadzonych na ulicach, ale otaczają je specjalną opieką, tak, że procent drzewek zniszczonych na peryferiach miasta jest o wiele mniejszy niż w śródmieściu. Dzieci, towarzyszące nieraz przy sadzeniu drzewek na tych małych uliczkach na krańcach miasta mówią: — „to są nasze drzewka“, posadzone na „naszych ulicach“, przy „naszych domkach“. Być może to właśnie wpływa, że dzieci i dorośli tych dzielnic, wyjątkową opieką otaczają zadrzewienia „swoich“ ulic.

To znamienne poszanowanie plantacyj miejskich przez ludność Łodzi, rosnące z roku na rok w miarę zadrzewiania miasta, dowodzi nietylko zrozumienia wartości zieleni dla życia w miastach, ale i dużej kultury mieszkańców Łodzi i rokuje najlepsze nadzieje w tej dziedzinie na przyszłość.

NIESIEMY POMOC CHORYM...

(Pogadanka wygłoszona w dniu 17 listopada rb. przed mikrofonem
Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia).

Maria Konopnicka pisała: „...Jest w duszy ludzkiej uczucie nieopanowane, nieujęte jakieś, które napętnia nas pożądaniem czegoś nowego, czegoś lepszego dla siebie i dla innych! Uczucie to nie ma nazwy! — znajduje jednak ujście w pracy jednostek i społeczeństwa dla lepszego jutra. Jednym z przejawów tego uczucia, które, jak nic złota, przenika dzieje ludzkości, jest dążenie do usunięcia chorobowości i cierpienia“.

Człowiek współczesny znalazł się w warunkach naprawdę wyjątkowych. Wyjątkowość epoki, którą przeżywamy, podkreśla bardzo spowszechniałe słowo: kryzys. Wszelki kryzys, wszelki okres przejściowy i przełomowy jest trudny, ważny i doniosły. O wiele jednak cięższy jest on dla tych, którzy już przeżywają jeden kryzys: choroby i cierpienia. Chory cierpi dzisiaj więcej, niż każdy inny człowiek, bo kryzys swego życia przeżywa w czasach kryzysowych. Dlatego chorym i cierpiącym należy się dzisiaj osobna uwaga. Mamy wobec nich wyjątkowo ważne i wyjątkowo trudne zadania i obowiązki do spełnienia.

Do niedawna opieka nad chorymi, zwłaszcza ubogimi, była domeną działalności instytucyj dobroczynnych i filantropijnych. Dziś stała się ponadto jednym z najbardziej istotnych celów i obowiązków Państwa i samorządów gminnych, miejskich i wiejskich.

Miarą wysiłków Łodzi w tej dziedzinie są fakty zaczerpnięte z niedawnej historii naszego miasta. W hierarchii różnorodnych warsztatów leczniczych pierwsze miejsce zajmuje szpital.

W roku 1914 szpitalnictwo łódzkie liczy 680 łóżek, w tym zaledwie 40 łóżek w szpitalu miejskim, 80 w szpitalu powiatowym — pozostałe były w posiadaniu szpitali fabrycznych, społecznych i prywatnych. Wybuch wojny światowej, zamknięcie fabryk powoduje likwidację szpitali fabrycznych, szpitale społeczne zmniejszają swoją działalność i wówczas to w obliczu panujących epidemij powstaje szpitalnictwo miejskie, które obecnie liczy 1.075 łóżek w szpitalach własnych oraz 1.303 w szpitalach społecznych.

Z roku na rok wzbogaca się wyposażenie szpitali miejskich w nowoczesne aparaty i urządzenia, służące do rozpoznawania i leczenia chorób. Przykładem służy choćby fakt zaopatrzenia wszystkich szpitali miejskich w aparaty roentgenowskie. Jeden z trzech w bieżącym roku nabyty przez Zarząd Miejski aparatów nie posiada sobie równego na terenie Łodzi pod względem wartości i nowoczesnych zdobyczy techniki. Znaczenie wspomnianych zdobyczy nabiera właściwej barwy i wymowy jeśli uwzględnimy, że przeznaczone są one dla ulżenia niedoli warstw najbardziej niezamożnych. Odpowiedni poziom leczenia, opieka pielęgniarska, wygląd zewnętrzny szpitali i ich urządzeń obok szeregu innych momentów sprawiły, że wobec dawniej tak powszechnej ucieczki od szpitala, mamy dzisiaj raczej ucieczkę do szpitala.

Wyrazem działalności szpitali jest 20.000 chorych, leczonych w roku ubiegłym w szpitalach miejskich, przy czym Zarząd Miejski pokrywał koszty leczenia szpitalnego 15 tysięcy ubogich chorych.

Cyfry te świadczą wymownie o wielkich potrzebach ludności robotniczej Łodzi w tej dziedzinie, wykazują jednocześnie, że miejskie leczenie szpitalne spopularyzowało się i ogarniając coraz szersze warstwy, stało się dobrem ogromnego odłamu społeczeństwa łódzkiego.

Oprócz szpitali i sanatoriów — tych potężniejszych bastionów walki z chorobą — uboga ludność Łodzi korzysta z leczenia w przychodniach miejskich i w wypadku obłożnej choroby z pomocy lekarzy miejskich w domach rodzinnych. Położone na północy i południu miasta dwie przychodnie udzielają porad lekarskich we wszystkich specjalnościach, trzecia przychodnia, posiadająca nadto gabinet dentystyczny, przeznaczona jest dla dziatwy szkolnej. Rola przychodni, jako warsztatów reparacyjnych w dziedzinie zdrowia jest duża, jeśli uwzględnimy 180 tysięcy porad lekarskich i zabiegów pielęgniarskich udzielanych w ciągu roku najuboższym chorym.

Łódź — nie jest „Ziemią obiecaną“ — jednak epitet — „złego miasta“ jest tym bardziej krzywdzący, że poczynania w trosce o zdrowie ludności stawiają Łódź w pierwszym szeregu miast polskich i dorównują stolicy. Na odcinku na przykład pomocy dla obłożnie ubogich chorych, Zarząd Miejski w Łodzi wykazuje w roku ubiegłym 13¹/₂ tysiąca wizyt lekarskich, tyleż wizyt udzieliła swym chorym pół miliona więcej od Łodzi licząca mieszkańców Warszawa.

Zarówno liczba wizyt lekarskich u obłożnie chorych, jak innych świadczeń leczniczych, wykazuje stały wzrost, który w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi 33%. To też pod kątem widzenia racjonalnego leczenia wejdzie w życie w roku przyszłym specjalna organizacja pomocy lekarskiej dla ubogich chorych, polegająca na podziale miasta na rejony,

w których lekarz i pielęgniarka roztaczać będą stałą opiekę nad chorymi. Zarząd Miejski niesie pomoc dla kalek i ułomnych, dostarczając im niezbędnych do poruszania się i pracy aparatów ortopedycznych, specjalna stacja opiekuje się umysłowo-chorymi, udzielając zasiłków rodzinom chorych pozostających w domach lub umieszcza ich w schroniskach i szpitalach psychiatrycznych.

Wszystkim instytucjom leczniczym i opiekuńczym Zarządu Miejskiego m. Łodzi dostarcza leków i materiałów opatrunkowych Miejska Apteka Szpitalna, która rocznie wydaje 162 tysiące leków prostych i złożonych.

Prócz tych różnorodnych zakładów i urzędzeń, służących dla zapewnienia stałej opieki lekarskiej mieszkańcom, posiada Łódź — jako jedno z nielicznych miast polskich — własne Miejskie Pogotowie Ratunkowe. Czuwa ono dzień i noc, by nieść pomoc w nagłych nieszczęśliwych wypadkach i katastrofach, związanych z wartkim prądem życia wielkomiejskiego. Codzienne rubryki wypadków w gazetach najwymowniej ilustrują działalność i potrzebę tej instytucji, która udziela rocznie pomocy 10 tysiącom ludzi. Wśród różnorodnych przyczyn wzywania Pogotowia, najliczniejsze są urazy, przejechania przez pojazdy oraz upadki z wysokości. Wreszcie liczne nagłe zaśląbnięcia oraz zamachy zamobójcze składają się na całość działalności Pogotowia. Trudna i niesłychanie wyczerpująca praca tej placówki nie zawsze znajduje należyte uznanie i zrozumienie ze strony korzystających z niej współobywateli.

Fragmentaryczny rys działalności miejskich instytucji leczniczych nie uwzględnia początną działu sanitarnego służby zdrowia, której rozległe i doniosłe zadania sprowadzają się do zapobiegania chorobom i zespalają się ściśle z działem niesienia pomocy chorym.

Koszty, związane z prowadzeniem agend zdrowia, wynoszą przeszło 4 miliony złotych rocznie, co stanowi 18—19% budżetu miejskiego.

Duży wysiłek finansowy miasta na zdrowie publiczne wynika z konieczności stawiania nowych szaców do walki z chorobą i utrzymania istniejących, a tym samym do ochrony największego majątku narodowego, jakim jest zdrowie obywateli.

CAMPO SANTO ŁODZI.

WCZORAJ A DZIŚ ŁÓDZKICH CMENTARZY CHRZEŚCIJAŃSKICH.

VI.

(*Dołożenie*)

Za Stanisławem Brzozowskim powiedzieć pragnę, że: „nie igram słowami: używam, staram się używać słów najcichszych“, tak cichych, jak świat ducha, do którego przeszły korowody tych wszystkich, których pamięć nasza wiecni i przekazuje z pokolenia w pokolenie. „Tu jednak muszę mówić tylko tymi słowami, które są jedyne. Jest Bóg, żyje prawda, myśl nasza wrasta w nią i z niej wyrasta poprzez naród. Myśl nasza z naszej wyrasta duszy; życie wytoczyło się z piersi Boga. By być prawdą, myśl musi się usprawiedliwić przed życiem, wrosnąć w nie“...

„Memento mori!“ — Pamiętaj, że i ciebie czeka ta droga, głoszą głazy pomnikowe. Trzeba pamiętać, prawdą taką żyć, a z żywymi naprzód iść. Trzeba, by prawda o śmierci, o mogiłach wsączyła się w życie, by, nim nadejdzie kres, wypełnić formę życia.

Cmentarze są dla nas księgą żywota, treściwą księgą minionych lat. Czytać w niej można wiele i uczyć się żyć.

Wracając do Starych Cmentarzy Ewangelickich, przypomnieć należy współczesnym, że po lewej stronie alei głównej od wejścia znajduje się mogiła znakomitego cudzoziemca, utalentowanego tragika angielskiego, aktora murzyna Iry Aldridge. Przybył on do naszego miasta w latach sześćdziesiątych na gościnne występy do Teatru Polskiego, by wystąpić w roli Otella. Już na pierwszym przedstawieniu zaziębił się i zmarł na zapalenie płuc. Pochowany został na Starym Cmentarzu Ewangelickim. Brać artystyczna naszego miasta urządziła w roku 1885 koncert na rzecz wystawienia nad jego mogiłą nagrobku. W koncercie tym wzięli udział między innymi: Marcello, Wiśnowska i Barcewicz. Grób znakomitego artysty wraz z nagrobkiem przetrwał do dziś.



**Pomnik nad mogiłą głośnego
w swoim czasie tragika angielskiego
aktora murzyna Iry Aldridge.**

Na Starym Cmentarzu Ewangelickim spoczął ostatnio ś. p. Karol Rajmund Eisert, przemysłowiec łódzki, Królewsko-Duński Konsul, Kawaler Orderu Dannebrog.

Urodził się dnia 4 maja 1865 roku. Otrzymał wykształcenie średnie techniczne. Po rodzicach swych objął niewielkie przedsiębiorstwo — tkalnię ręczną towarów wełnianych zgrzebnych i chustek.

Dzięki wytężonej pracy i talentowi organizacyjnemu rozszerzył tkalnię tę do rozmiarów dużej fabryki, która obecnie jest największym w kraju przedsiębiorstwem, wytwarzającym towary wełniane zgrzebne.

Zmarły stworzył wiele innych placówek, w których zatrudnił około 4 tysięcy robotników.

Ś. p. Karol Rajmund Eisert był prezesem Zarządu następujących przedsiębiorstw: Zakładów Przemysłowych Karola Eiserta, Sp. Akc., J. Johna, Sp. Akc. w Łodzi, Bacon-Export-Gniezno, Sp. Akc. w Łodzi i Pabianickich Zakładów Włókienniczych, dawniej R. Kindlera, Sp. Akc. w Pabianicach. Był poza tym członkiem Rady Nadzorczej „Warrant“, Sp. Akc. w Łodzi i Banku Handlowego w Łodzi.

Wydatnie pracował na polu charytatywnym. Ufundował i utrzymywał zakład dla umysłowo-chorych w Łodzi, w którym przebywa obecnie powyżej 50 chorych. W wielkiej mierze przyczynił się do wybudowania nowego gmachu szpitala Sióstr Diakonisk w Łodzi. Dzięki finansowej pomocy ś. p. Karola Rajmunda Eiserta osada Dłutów wybudowała 7-klasową szkołę powszechną.



Ś. p. Edward Weigt.



Ś. p. Karol Rajmund Eisert.

Zmarły był od szeregu lat członkiem wspierającym Związku Strzeleckiego w Łodzi, który w dużej mierze zasilał finansowo. Znacznymi kwotami obdarzał wszystkie instytucje, opiekujące się biednymi i chorymi bez różnicy wyznania.

W dniu 4 stycznia 1937 roku ulicami miasta naszego przesunął się kondukt żałobny odprowadzający na miejsce wiecznego spoczynku doczesne szczątki działacza niepodległościowego, powiaka ś. p. porucznika Tadeusza Rogowskiego, jednego z pierwszych organizatorów siły zbrojnej polskiej na terenie Łodzi.

Kondukt żałobny prowadził kuzyn zmarłego ks. Rogowski w otoczeniu liczego duchowieństwa, wśród którego nie brakło również ks. kapelana Waleriana Olesińskiego.

W pogrzebie brały udział poczty sztandarowe Związku Legionistów, P.O.W., Związku Inwalidów Wojennych, Związku Rezerwistów i Związku

Strzeleckiego, kompania honorowa wojsk z orkiestrą, batalion honorowy Związku Rezerwistów z orkiestrą oraz kilkaset osób publiczności.

Ś. p. porucznik Tadeusz Rogowski spoczął na cmentarzu katolickim na Dołach. Należał do tych, którzy najpiękniejszy okres swego życia — wiosnę życia — młodość — złożyli w dani swej ukochanej Ojczyźnie. Należał on do tych, o których mówi piosenka:

„Rycerskie rzemiosło, co w boju wyrosło,
Z okopu na okop i z wału, na wał“.

Należał tedy ś. p. Tadeusz Rogowski do stanu rycerskiego. Rycerzem Niepodległości był od wczesnych lat swego życia. Znały go pola kresów polskich, znały bagna Polesia, pagórki Wołynia i litewskie gaje. Przemierzał z żołnierstwem polskim drogi wyboiste i bezludzia kresów wschodnich.

Ziemia Starych Cmentarzy Katolickich pochłonęła ś. p. Zygmunta Denkowskiego, niestrudzonego pracownika na niwie społeczno-oświatowej, nauczyciela szkół powszechnych m. Łodzi. Zmarł w dniu 2 września 1937 roku.

Od 25 lat wychowywał i kształcił charaktery i umysły dziatwy łódzkiej, wpajając w młodzież szczytne ideały narodowe, sam będąc niepodległościowcem i oficerem rezerwy. Czynnny członek Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, rozwijał i pielęgnował wśród umiłowanego młodego pokolenia te wszystkie elementy wychowawcze, które Stowarzyszenie w swym programie wychowawczym za cel sobie postawiło.

W życiu swym nie spotykał się z żadnymi ułatwieniami i z pomocą w żmudnej pracy. Przeciwnie, w trudnych warunkach, na drodze, zasłanej samymi przeciwnościami, targał swe zdrowie i niszczył zwolna siły. Do końca życia podejmował bój o prawość i czystość charakterów ludzkich i nad tym, może najbardziej bolał, że za to zbyt często karmiono go piołunem.

Na Cmentarzu Katolickim na Dołach śpi snem wiecznym pod pochyloną brzezina, płacząco rozpuszczającą swe rozwiane konary ś. p. Zygmunt Falken-Płachecki, porucznik 203 pułku ułanów, b. dowódca 3 szwadronu tego pułku w roku 1920, później oficer 27 pułku ułanów.

Był on synem rejenta łódzkiego i obywatela naszego miasta. Od wczesnej młodości poświęcił się służbie wojskowej. Przeszedł wielką wojnę światową w szeregach armii rosyjskiej, przeszedł piekło bolszewickie i wrócił do wolnej Ojczyzny. W roku 1920 widzieliśmy go, łodzianie, na polach Ciechanowa jako dowódcę 3-go szwadronu 203 pułku ułanów. W pierwszych starciach z oddziałami bolszewickiego korpusu kawaleryjskiego Gaj-Chana ś. p. porucznik Zygmunt Falken-Płachecki złożył Ojczyźnie daninę z krwi.

Od tej chwili już więcej nie pisane mu było przebywać w szeregach kochających swego dowódcę ułanów. Leżał na łożu boleści, by nie opuszczając go przez kilka lat, zgasnąć w cierpieniach. Pochylona brzezina płacze nad osamotnioną mogiłą ś. p. porucznika Zygmunta Falken-Płacheckiego na cmentarzu na Dołach.

Ale buki, dęby i jesiony poszumem swym kołyszają w śnie wiecznym byłych żołnierzy — Dowborczyków na Starym Cmentarzu Katolickim. Zнали oni kiedyś dobrze za życia ten poszum dębów, buków i jesionów. Nie raz i nie dwa szumiały im one za czasów burzliwej wiosny. Szumiały i poszumem kołysały do snu znużonych wędrowną żołnierzy, tułaczów i pielgrzymów, szukających wolnej i niepodległej Polski.

Wszak byli żołnierzami. Pierwej surowy los uczynił z nich żołnierzy na obcej służbie. Doświadczeni, zahartowani i rycerscy zerwali w buncie prometejskim pęta obcej im służby i idąc za gwiazdą przewodnią, dotarli do Polski, by w chwilach największej potrzeby oddać Jej swoje twarde dłonie żołnierskie.

A do tych należą: ś. p. wspomniany już kpt. Stefan Pogonowski, porucznik Franciszek Bereszko, podporucznik Józef Bukowski, podpułkownik dr Ładysław Michalski, kpt. Władysław Święcicki, starszy podoficer Władysław Gogolewski, porucznik Antoni Witkowski, porucznik Feliks Dąbrowski, plutonowy Antoni Giedrowicz, kanonier Antoni Marcin Zdych, kapitan Karol Jabłonowski-Snadzki, strzelec Kazimierz Janic, strzelec Kosiorek, sierżant Ludwik Lewy, saper Stanisław Pujan i ułan Jan Rybicki. Wszyscy oni byli żołnierzami I Korpusu Polskiego gen. Dowbór-Muśnickiego w Rosji.

Ś. p. porucznik Franciszek Bereszko urodził się w Łodzi dnia 5 czerwca 1887 roku. Służył w Legii Rycerskiej I-go Polskiego Korpusu. Po powrocie do kraju w lipcu 1918 roku stanął w Łodzi na czele Związku Dowborczyków, który w listopadzie 1918 roku liczył około tysiąca ludzi i w pamiętnym dniu 11-go listopada 1918 roku przeprowadził w Łodzi rozbijanie Niemców. Zmarł dnia 28 marca 1924 roku. Spoczywa na Starym Cmentarzu Katolickim.

Ś. p. podporucznik Józef Bukowski, o którym już pokrótce wspomniałem uprzednio, urodził się dnia 13-go stycznia 1894 roku w Gołębiowie, gminy Izbica, powiatu kolskiego. Służył w Legii Rycerskiej I-go Polskiego Korpusu. Po powrocie do kraju należał w Łodzi do Związku Dowborczyków, a w dniu 11 listopada 1918 roku, stojąc na czele oddziału Dowborczyków i rozbijając Niemców, poległ na Nowym Rynku, dziś Placu Wolności.

Ś. p. podpułkownik służby zdrowia dr Ładysław Michalski, urodził się dnia 26 września 1864 roku w Radomi. Był starszym lekarzem w 2-iej Dywizji Strzelców I-go Polskiego Korpusu, czynnym członkiem Związku Dowborczyków i uczestnikiem rozbijania Niemców w dniu 11 listopada 1918

roku. Zmarł dnia 30 sierpnia 1932 roku. Spoczywa na Starym Cmentarzu Katolickim.

Ś. p. kapitan Władysław Święcicki urodził się w Łodzi dnia 20 lipca 1881 roku. Służył w 5-ym Pułku Strzelców I-go Polskiego Korpusu. Po rozbięciu tego pułku przez bolszewików w dniu 31 stycznia 1918 roku pod Uszą, dostaje się do niewoli, z której po 5 tygodniach ucieka i wraca do swego pułku. Po demobilizacji Korpusu wraca do kraju i w Łodzi jest instruktorem w Związku Dowborczyków. Brał udział w rozbrajaniu Niemców, po czym służył jako komisarz w Policji Państwowej. Zmarł na posterunku dnia 24 listopada 1920 roku. Spoczywa na Starym Cmentarzu Katolickim.

Ś. p. starszy podoficer Władysław Gogolewski urodził się dnia 14 marca 1883 roku, służył w I-ym pułku inżynieryjnym I-go Polskiego Korpusu. Zmarł dnia 20 kwietnia 1924 roku.

Ś. p. porucznik Feliks Dąbrowski, urodził się dnia 4 stycznia 1874 roku. Służył w Komisji Rekwizycyjnej I-go Polskiego Korpusu. Zmarł dnia 28 sierpnia 1938 roku.

Ś. p. plutonowy Antoni Giedrowicz, urodził się dnia 12 grudnia 1878 roku w Warszawie, służył w Kompanii Samochodowej I-go Polskiego Korpusu. W pamiętnym dniu 11 listopada 1918 roku brał czynny udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie. Zmarł dnia 18 sierpnia 1933 roku. Spoczywa na Cmentarzu Katolickim na Dołach.

Ś. p. Antoni Marcin Zdych, urodził się dnia 12 lipca 1883 roku w Kraszewicach, gminy Kraszewice, powiatu wieluńskiego. Służył w 5-iej baterii I-iej Brygady Artylerii Strzelców I-go Polskiego Korpusu. Po powrocie do kraju, w Łodzi należał do konspiracyjnego Związku Dowborczyków i w dniu 11 listopada 1918 roku brał czynny udział w rozbrajaniu Niemców w Łodzi. Zmarł dnia 28 sierpnia 1937 roku. Spoczywa na Cmentarzu Katolickim na Dołach.

Ś. p. kapitan Karol Jabłonowski-Snadzki, urodził się w 1880 roku na Rusi. Służył w I-iej Brygadzie Artylerii Strzelców I-go Polskiego Korpusu. Brał czynny udział w rozbrajaniu Niemców w Łodzi, gdzie następnie był komisarzem Policji Państwowej na powiat łódzki. Zmarł dnia 15 października 1919 roku. Spoczywa na Cmentarzu Katolickim św. Anny na Zarzewie pod Łodzią.

Ś. p. strzelec Kazimierz Janic, służył w 12-ym pułku Strzelców I-go Polskiego Korpusu.

Ś. p. strzelec Kosiorek, urodził się w 1892 roku. Służył w 4-ym Pułku Strzelców I-go Polskiego Korpusu. Zmarł 17 lipca 1938 roku. Spoczywa na Zarzewie.

Ś. p. sierżant Ludwik Lewy, urodził się dnia 26 czerwca 1889 r. w Łodzi. Służył w I pułku inżynieryjnym I-go Polskiego Korpusu. Brał czynny udział przy rozbrajaniu Niemców w Łodzi. Zmarł dnia 27 czerwca 1932 roku. Spoczywa na Zarzewie.

Ś. p. saper Stanisław Pujan, urodził się dnia 23-go kwietnia 1884 r. w Mikołajewicach, gminy Baucz, powiatu łaskiego. Służył w I-ym pułku inżynieryjnym I-go Korpusu Polskiego. Zmarł dnia 28 maja 1938 roku. Spoczywa na Zarzewie.

Ś. p. ułan Jan Rybicki, urodził się w Łodzi dnia 10 maja 1887 roku. Służył w szwadronie służbowym Sztabu I-go Korpusu Polskiego. Brał udział w rozbrajaniu Niemców w Łodzi. Zmarł dnia 22-go grudnia 1925 roku. Spoczywa na Cmentarzu Katolickim na Mani pod Łodzią.

Wszystkim tym żołnierzom pragnie się powiedzieć słowami Or-Ota:

„Dawno już, dawno, śpicie pod mogiłą,
A oto z drzemki przebudzam Was cichej;
Na twarz łagodne rzucam Wam uśmiechy
I serce wskrzeszam, by jak niegdyś biło!
Dawno, już dawno, w ciemnym śpicie grobie,
Na którym wzeszło kwiecie zapominek,
A otm przerwał słodki Wasz spoczynek
A oto znowu chcę Was mieć przy sobie!“

Grono publicystów powiększyli: ś. p. Władysław Kozielski, dziennikarz, długoletni pracownik redakcji „Kurieria Łódzkiego“, zmarły w czerwcu 1937 roku. Spoczywa na Starym Cmentarzu Katolickim, oraz ś. p. redaktor naczelny pisma „Neue Lodzer Zeitung“ — Bernhard von Haller, spoczywający na Starym Cmentarzu Ewangelickim. Bernhard von Haller urodził się w Łodzi dnia 15 lutego 1898 roku. Ukończył Szkołę Handlową Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. Studiował w Berlinie agronomię i ekonomię, będąc jednocześnie korespondentem berlińskich pism w Warszawie. Po powrocie do Łodzi w roku 1924 wstąpił do redakcji „Neue Lodzer Zeitung“, gdzie, po śmierci założyciela pisma tego ś. p. Aleksandra Milkera, objął stanowisko redaktora naczelnego.

Po ciężkiej i nieuleczalnej chorobie zmarł w dniu 6 listopada 1938 r. ś. p. Czesław Artyfikiewicz, przeżywszy lat 60. Pochowany został w rodzinnym swym mieście — Makowie-Mazowieckim. W Łodzi praktykował 30 lat jako doktor medycyny, chirurg-ginekolog. Był przez długie lata lekarzem kolejowym i ordynatorem miejskiego szpitala św. Józefa.

W dniu 12 listopada 1938 roku zmarł, przeżywszy lat 38 ś. p. Józef Złotowski, komisarz Policji Państwowej i zastępca naczelnika urzędu śledczego, odznaczony dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi. Spoczywa na Starym Cmentarzu Katolickim.

Nie ma, zdaje się ani jednego mieszkańca Łodzi, który nie posiadał by na Starych Cmentarzach Katolickich swych najbliższych i najdroższych. Święto Zmarłych — dzień Wszystkich Świętych i dzień Zaduszny jest wymownym tego dowodem. Zbiera się na cmentarzach Łódź cała, Łódź bogata i uboga.

Spotykamy tu groby rodzinne najstarszych rodów łódzkich: Kuzitowiczów, Drewnowiczów, Bocheńskich, spotykamy groby rodzinne Petersów, Wajerów, Klukowów, Szosslandów, Rawicz-Pruszyńskich, Głuchowskich, Sudrów, Szumpichów, Puschów, Rachalewskich, Wodzińskich, Lisnerów, Stachlewskich, Sellinów, Engelhardtów, Gozdowskich, Rassalskich, Leszów, Starków, Dietrychów, Wilwandów, Kalińskich, Danieleckich, Forbachów, Wolczyńskich, Rzewskich, Thommów, Łozińskich, Wężyków, Hoffrichterów, Micherskich, Lenartowiczów, Wagnerów, Nawrockich, Kenopnickich, Bernhardów, Siekierskich, Borowskich, Beców, Dybczyńskich, Illinicz-Zeydlów, Kowalskich, Pogonowskich, Szerszeńskich, Pawłowskich, Makiewiczów, Zdrojewskich, Kiedrzyńskich, Gablerów, Kozłowskich, Reliszków, Przeździeckich, Kozaneckich, Bogdańskich, Petrykowskich, Litwickich, Sobolewskich, Wściekliców, Dąbrowskich, Janiszewskich, Płacheckich, Duszkiewiczów, Lewandowskich, Jezierskich, Bronikowskich, Czajewskich, Biłyków, Andrzejewskich, Orchulskich, Libiszowskich, Pełków, Lipińskich, Danielewiczów, grób rodziny Ende, Rasimów, Koziarskich, Skrudzińskich, Pawlikowskich, Rutkowskich, Karpińskich, Wocalewskich, Pełkowskich, Macińskich, Łubieńskich i wielu, wielu innych.

Specjalną kartę należy poświęcić pamięci i tych, których życie upłynęło na wysiłku, prowadzącym do rozbudowy życia gospodarczego Łodzi. Idealnym przykładem tego rodzaju pionierki było życie jednego z dzielnych przemysłowców łódzkich ś. p. Ludwika Meyera, radcy handlowego, przemysłowca i obywatela.

Urodził się w roku 1841 w Łodzi. Po ukończeniu gimnazjum, poświęcił się zawodowi kupieckiemu. Praktykował w najpoważniejszych domach handlowych. Dzięki zdrowej ambicji, sile ducha i nadzwyczajnej pilności, szybko opanował zapoznawane arkana i jako młody jeszcze człowiek, zdołał wysunąć się na czoło, obejmując kierownicze stanowisko w zakładach przemysłowych Edwarda Hentschla, w swoim czasie najpoważniejszych w Łodzi. W roku 1874 zakłady te przeszły w posiadanie Ludwika Meyera i Juliusza Kunitzera. Po czterech latach wspólnej pracy Ludwik Meyer stał się wyłącznym właścicielem tych zakładów.

Umysł tego przemysłowca szerokie obejmował horyzonty. Ażeby utowarować nowe drogi towarom łódzkiej produkcji, Ludwik Meyer wyruszył w świat szukać rynków zbytu. Odbywał długie i dalekie podróże. Stąd też płynęły poważne zasługi Ludwika Meyera dla przemysłu łódzkiego. W uznaniu tych zasług Ludwik Meyer wybrany został, mając lat 39, w roku 1880 radcą miejskim. Zakłady jego mieściły się ongiś tutaj, gdzie dziś piętrzy swe mury Grand Hotel, a więc przy ulicy Piotrkowskiej. Obroty handlowe wzrastały, zakłady wobec szczupłości terenów nie mogły sprostać zapotrzebowaniu. Zaszła potrzeba przeniesienia ich na miejsce odpowiedniejsze. Wybrał tedy Ludwik Meyer obszar położony w pobliżu Łodzi na tzw. Mani. Rozbudował swe przedsiębiorstwo na terenach 30 morgowych, obfitujących w wodę źródlaną. Wzniósł obok obiektów fabrycznych domy rodzinne dla swych pracowników i robotników, a iżby udostępnić naukę dzieciom robotników, wybudował szkołę elementarną przy swych zakładach. Szkoła obliczona była na 2 siły nauczycielskie.

Nadmienić należy, że nie kto inny, tylko Ludwik Meyer był inicjatorem i realizatorem budowy tzw. Pasażu Meyera, ulicy, która dziś nosi miano im. Moniuszki.

Słusznie podkreślał Ludwik Meyer, że Łódź była i będzie miastem interesu, że wszystko, co w niej istnieje, obracać się musi wokół tego interesu. Każda piędź ziemi, każdy kąt domu bez względu na przestronność, światło i warunki zdrowotne są, były i będą wyzyskiwane tylko dla interesu. Kto w Łodzi nie uznaje takich zasad, kto się kieruje tylko poczuciem piękna, a interes zostawia na boku, ten musi doznać rozczarowania. Ale, pomimo tak realnego patrzenia na świat, Ludwik Meyer posiadał silnie rozwinięte poczucie piękna. W Łodzi nie spostrzegał jego nadmiaru. Nie widział również piękna architektury, ubolewał nad zaniedbaniami urbanistycznymi w mieście. Z tych wychodząc założeń, pierwszy przeniósł swój zakład poza miasto. Powziął myśl stworzenia Pasażu, który był by odpowiednio zabudowany, posiadał właściwą ilość zadrzewienia i światła. To też stworzył swego rodzaju pomnik smaku estetycznego — ulicę Pasaż Meyera — dzisiejszą ulicę Moniuszki, udostępniając nabywanie parcel w śródmieściu po cenach niewygórowanych.

Obok swych spraw zawodowych, jak kierownictwo zakładów, administracja majątkiem Bruss pod Łodzią, cegielnią i wapniarnią, Ludwik Meyer potrafił wiele czasu poświęcać i sprawom publicznym, a szczególnie miejskim Łodzi, której dobro leżało mu na sercu. Wiele oddawał się Czerwonemu Krzyżowi, którego był wieloletnim prezesem i jednym z jego założycieli. Należał do najczynniejszych przemysłowców łódzkich. Był prezesem Łódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Podobnym mu był ś. p. Robert Wergau, wyjątkowo pracowity i ambitny przemysłowiec łódzki.

Urodził się on w roku 1838 w Łodzi. Prowadził fabrykację towarów



Ś. p. Ludwik Meyer.



Ś. p. Robert Wergau.

wełnianych. W okresie, kiedy przemysł, kupiectwo i rzemiosło przechodziło okres wyjątkowy, Robert Wergau powołał do życia Kasę Kredytową Przemysłu Łódzkiego, która wkrótce rozwinęła się w jedną z poważniejszych instytucyj kredytowych. Był jednym z założycieli Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, a jako jej wicekomendant, położył niespożyte zasługi w dziele bezpieczeństwa przeciwpożarowego Łodzi. W czasie 25-lecia Straży Ogniowej Ochotniczej uczczono go, jako jednego z jubilatów. Przez wdzięczność Straż Ogniowa wystawiła nad mogiłą Roberta Wergaua w dniu 9 października 1902 roku piękny pomnik na Starym Cmentarzu Ewangelickim.

Jak przemożny wpływ mieć może jednostka na zbiorowe życie środowiska, a nawet na jego bliższą lub dalszą okolicę, niechaj świadczy zasobne w fakty życie ś. p. Juliusza Kunitzera.

Był on budowniczym życia przemysłowego Łodzi. Widzew, ta przed laty 60 wioska zaniedbana, opuszczona i uboga zawdzięcza swój rozwój właśnie

Juliuszowi Kunitzerowi. Tam, gdzie ongiś pochylały się pod ciężarem swej starości chaty wieśniacze, wyrosło jakby miasto, dzisiejsze przedmieście uprzemysłowionej Łodzi. W dużej mierze wprawdzie przyczynił się do tego ś. p. baron Juliusz Heintzel, lecz duszą dzieła był nie kto inny, tylko Juliusz Kunitzer.



Ś. p. Włodzimierz Maliszewski
dyrektor teatru w Łodzi
w latach 1888—1916. Spoczywa na
Starym Cmentarzu Katolickim.



Ś. p. Traugott Lehman.

Urodził się on w Nasięncu pod Kaliszem w roku 1842, jako syn ubogich rodziców. Młodzieńcem wysłał go ojciec do Łodzi. Tutaj pracował początkowo w firmie Edwarda Hentschla, później założył wspólnie z Edwardem Meyerem fabrykę, którą przez kilka lat prowadził, następnie, zawiązawszy spółkę z baronem Juliuszem Heintzlem, wybudował olbrzymie naówczas zakłady fabryczne na Widzewie. Spółkę tę zamieniono w roku 1890 na towarzystwo akcyjne pod firmą Heintzel i Kunitzer z kapitałem zakładowym 3 milionów rubli, który podniesiono w roku 1910 do 4 milionów rubli. Przy fabrykach pobudowali wspólnicy domy rodzinne dla robotników, założyli dwie szkoły dla dzieci, szkołę wieczorową dla dorosłych i szpital o 15 łóżkach.

W życiu społeczno-obywatelskim zajmował stanowisko prezesa w Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności. Pasma dni Kunitzera przecięła kula, która dosięgła go w czasie zaburzeń ulicznych dnia 30 września 1905 roku.

Silnie z Łodzią powiązana jest rodzina Schweikertów. Przybyła ona do Pabianic z Wirtembergii w roku 1826. Z Pabianic, jako już ze swego rodzinnego miasta przeniósł się Wilhelm Schweikert do Łodzi, by, tu w roku 1865 założyć fabrykę wyrobów bawełnianych. W roku 1875 nabył on tereny przy ulicy Rokicińskiej, później Głównej, na których wybudował fabrykę wyrobów bawełnianych i wełnianych.



Ś. p. Juliusz Kunitzer.



Ś. p. Juliusz Heintzel.

Dalsze nabytki w roku 1890 przy ul. Wólczańskiej i Piotrkowskiej dały miejsce dla nowych wielkich gmachów fabrycznych. W roku 1899 przedsiębiorstwo zamieniło się na towarzystwo akcyjne z kapitałem początkowo 1 miliona rubli. Po śmierci Wilhelma Schweikerta, synowie jego, ażeby uczcić pamięć ojca, założyli szkołę dwuklasową dla dzieci robotników.

Wspomnieć należy i o ś. p. Józefie Richterze. Urodzony w Czechach w roku 1825, przybył do Łodzi z rodzicami swymi, jako siedmioletni chłopczyk. W roku 1841 założył tkalnię wyrobów bawełnianych lecz już w roku 1844 wyjechał na praktykę do Rosji. Powróciwszy w roku 1849 nabywał nowe tereny, nieużytki, mokradła, osuszał je, przecinał nowymi ulicami i zabudowywał zakładami fabrycznymi, produkującymi wyroby wełniane i półwełniane.

Szczególnie popularną postacią w Łodzi był ś. p. Edward Herbst. Urodził się w Radomiu. Pochodził ze starej rodziny kupieckiej. Wszechstronnie

uzdolniony, o gruntownym przygotowaniu handlowym Edward Herbst powołany został do zakładów Karola Scheiblera, który w tym energicznym, i przedsiębiorczym człowieku widział dużą przyszłość. Nic dziwnego, że wkrótce Edward Herbst został prawą ręką Scheiblera. Następstwem tych dobrych stosunków z rodziną swego pryncypała było małżeństwo Edwarda Herbst z najstarszą córką Scheiblera.



Ś. p. Matylda Herbst.



Ś. p. Edward Herbst.

Edward Herbst położył olbrzymie zasługi nie tylko na polu zakładów przemysłowych Karola Scheiblera, ale położył je przede wszystkim dla Łodzi. Był prezesem Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego, prezesem Rady Łódzkiego Banku Handlowego, Stowarzyszenia Kupiectwa Łódzkiego, prezesem Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, prezesem Rady Manufaktury Żyrardowskiej Hille i Dietrich itd. Za zasługi otrzymał liczne odznaczenia oraz tytuł radcy handlowego. Pięknie zapisał się w dziele filantropii. Nie było w Łodzi takiej instytucji, której nie wspierał by Edward Herbst.

Najwspanialszym wszelako dziełem filantropii ś. p. Edwarda Herbst i jego małżonki ś. p. Matyldy było wybudowanie szpitala im. Anny-Marii dla dzieci w Łodzi. Było to dzieło, nie mające sobie równego na przestrzeni wielu lat. Oto jak powstał ten wspinały, kryjący w sobie tak wiele humanitaryzmu projekt.

Z okazji powrotu do zdrowia synka przemysłowca Emila Geyera, małżonkowie Geyer powzięli myśl wybudowania na tę intencję szpitala dla biednych dzieci. Myśl, skoro została ujawniona, zyskała sobie powszechny poklask. Geyrowie na cel powyższy ofiarowali kwotę 10 tysięcy rubli.

W tym samym czasie Edwardowstwo Herbstowie również powzięli myśl uczczenia pamięci swej ukochanej córeczki Anny, która zgasła w kwiecie wieku, przez wybudowanie podobnego szpitala. Dla urzeczywistnienia tych planów E. Geyera powołano komitet. Przedstawiciele jego udali się do Edwarda Herbsta, a skoro stwierdzili istnienie drugiego podobnego projektu, wystąpili z koncepcją połączenia inicjatyw. Koncepcja została przyjęta. Ofiara Edwardowstwa Herbstów sięgała wysokości 200 tysięcy rubli.

W ten sposób szpital Anny-Marii stał się pomnikiem humanitarnego nastawienia i miłości bliźniego małżonków Herbst.

Edward Herbst był prawdziwym i najlepszym w sensie tego słowa obywatелеm Łodzi. Siły swe oddawał dobru ogólnemu. Był mężem o nieposzlakowanej myśli twórczej, nieznoszącym pochlebstw, silnym, energicznym i ambitnym, lecz sprawiedliwym, przyjacielskim i czyniącym dobro wszystkim.

Dnia 8 września 1903 roku zmarł ś. p. Ludwik Peters, przemysłowiec, syn jednego z pierwszych osadników przemysłowych w Łodzi Jakuba Petersa. Urodził się w naszym mieście. Tutaj uczęszczał do Łódzkiej Szkoły Realnej, po której ukończeniu przeniósł się do Chemnitz (Kamienica) w Saksonii. Po 5 latach studiów powrócił do Łodzi i wstąpił do zakładów przemysłowych swego ojca, które należały w tym czasie do jednych z największych w Łodzi. Posiadając przygotowanie techniczne w poważnym stopniu przyczynił się do rozbudowy tych zakładów. Pomocni mu byli dwaj jego bracia: Albin i Teodor. Po zawarciu małżeństwa z Elizą Kaselitz, córką nauczyciela, Ludwik Peters założył przy pomocy ojca swego własne przedsiębiorstwo-przedziałnię, a następnie mechaniczną tkalnię.

Jednocześnie na skutek niesprzyjających okoliczności i panującego chaosu politycznego, musiał zakłady swe zlikwidować. Wkrótce udał się do Moskwy, obejmując w tamtejszych zakładach przemysłowych stanowisko kierownicze. Po latach sześciu, zatęskniwszy za krajem, powraca do rodzinnego miasta i za zaoszczędzone kwoty zakłada przedsiębiorstwo agenturowo-komisyjne. Był najstarszym reprezentantem Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia i Życia w Petersburgu.

W tymże roku zmarł jeden z najstarszych obywateli m. Łodzi ś. p. Traugott Lehman. Był bezsprzecznie jednym z wielu, którzy energią swą i pilnością przyspieszyli rozbudowę Łodzi przemysłowej.

Należał do Urzędu Starszych Łódzkiego Cechu Tkaczy, do Zarządu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłu Łódzkiego.

Urodził się w roku 1837 w powiecie sieradzkim. Już w roku 1862 założył w Łodzi fabrykę towarów wełnianych. Po nieprzerwanej pracy 35-letniej w roku 1897 wycofał się z czynnego życia.



Ś. p. Ludwik Peters.



Ś. p. Emil Geyer.

Wszyscy oni spoczywają na Starym Cmentarzu Ewangelickim w Łodzi. Ludzie ci żyli i pracowali w tym czasie, kiedy Łódź, raz nabrawszy rozmachu, aspiracjami swymi sięgała wyżyn, nie przeczuwając mającego nadejść w przyszłości kataklizmu w postaci Molocha wielkiej wojny, który swą stopą będzie miażdżył wysiłki i dorobek najszlachetniejszych serc i umysłów. Szczęściem było Łodzi, że jej budowniczości dali miastu silne i solidne fundamenty, które pozwoliły przetrwać okres klęski i wejść w okres nowego rozkwitu przez rozbudowę zniszczonych warsztatów pracy.

Spółceństwo łódzkie, a zwłaszcza świat techniczny poniósł wielką stratę przez śmierć ś. p. inżyniera Bronisława Chojnowskiego.

Urodził się dnia 4 grudnia 1861 roku w Modrzejowie pod Sosnowcem. Szkołę realną ukończył w Charkowie, po czym wstąpił na wydział mechaniczny politechniki w Rydze, którą skończył w roku 1890.

W czasie swych studiów w Rydze brał czynny udział w życiu młodzieży akademickiej, będąc jednym ze współzałożycieli i organizatorów Kor-

poracji „Arkonia“. Po ukończeniu studiów politechnicznych, ożywiony zapalem do pracy zawodowej i społecznej, przejęty hasłami polskiego pozytywizmu, wraca do kraju, obejmując posadę w biurze technicznym znanej wytwórni kotłów parowych i aparatów Borman i Szwede w Warszawie. W roku 1892 otrzymał propozycję firmy Juliusz Heintzel w Łodzi objęcia stanowiska inżyniera ruchu w tych zakładach. Propozycję przyjmuje i na stanowisku objętym pozostaje do roku 1898.

Wystąpiwszy z firmy J. Heintzel organizuje wspólnie z wybitnymi działaczami, głównie zaś z niezapomnianym i zasłużonym ś. p. inżynierem Koźmińskim oraz inżynierem Władysławem Malinowskim spółdzielczą wytwórnię wyrobów z kowalnego żeliwa. Placówka ta skupiała szereg młodych wybitnych sił technicznych. Trudności techniczne zmusiły ś. p. inż. B. Choynowskiego do zlikwidowania placówki w roku 1903.



Ś. p. Gustaw Filtzer.

Od tej chwili aż do końca swego pracowitego żywota poświęca swą wiedzę i siły dla zakładów Fitzner i Gamper, sfuzjonowanych później z firmą Z. Zieleniewski w Krakowie, obejmując reprezentację na okręg łódzki.

W pracy ś. p. inż. B. Choynowskiego następuje przerwa, spowodowana działaniami wojennymi. W roku 1914 wyjeżdża do Moskwy, gdzie obejmuje kierownictwo fabryki części wymiennych do kotłów, założonej przez firmę Fitzner i Gamper, którą prowadził do roku 1918. Skoro nadarzyła się sposobność powrotu do kraju wraca i obejmuje w Warszawie stanowi-

sko wiceprezesa Urzędu Patentowego, będąc jednocześnie jednym z jego organizatorów. Na stanowisku tym pozostaje do końca roku 1920.

Z Warszawy powraca do Łodzi, wznawiając działalność biura firmy Fitzer i Gamper.

Obok swych zajęć zawodowych pracował społecznie w Polskiej Macierzy Szkolnej, Pogotowiu Ratunkowym, którego był członkiem honorowym. W roku 1930 organizował wystawę higieniczno-spożywczą. Był jednym z najbardziej czynnych członków Sekcji Technicznej, późniejszego Stowarzyszenia Techników w Łodzi i członkiem Zarządu. Wiele czasu poświęcał Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Ziemia Starego Cmentarza Ewangelickiego pochłonięła doczesne szczątki ś. p. Gustawa Filtzera b. przemysłowca, ostatnio przedstawiciela towarzystw ubezpieczeniowych, obywatela niezwyklej prawości charakteru i człowieka o krystalicznym sercu. Zmarł w dniu 13 kwietnia 1936 roku.

Najstarszą przedstawicielką Łodzi, spoczywającą na Starym Cmentarzu Katolickim jest zmarła w wieku lat 91 dnia 28 stycznia 1934 roku ś. p. Walentyna z Sybilskich Rasimowa — wdowa po zmarłym przed 50 laty znanym w mieście naszym budowniczym. Urodzona w roku 1843 przeżywała w młodym lecz pełnym już świadomości wieku ciężkie chwile okresu powstania styczniowego, które też boleśnie dotknęły jej najbliższych. Nie tylko z sędziwego wieku, lecz i z usposobienia i charakteru należała do dawnego, gasnącego pokolenia. W pobliżu znajduje się mogiła ś. p. księdza Wojdasa.

Na Starym Cmentarzu Ewangelickim spoczywa ś. p. Fryderyk Sellin, jeden z pionierów sztuki teatralnej w Łodzi. Zorganizował Towarzystwo Teatralne Amatorskie, złożone z łodzian i zgierzan, które grywało około 6 lat w domu Barucha przy ulicy Piotrkowskiej. W roku 1864 Fr. Sellin wybudował przy ulicy Konstantynowskiej, dziś 11-go Listopada, mały teatrzyk „Arkadia“, w którym między innymi wystawiano Bogusławskiego, Korzeniowskiego i Anczyca. Przedstawienia odbywały się trzy razy w tygodniu. Później Sellin założył teatrzyk letni przy ul. Konstantynowskiej. W roku 1901 wybudował Teatr Wielki przy tejże ulicy.

W sierpniu 1932 roku zmarł ś. p. Juliusz Robert Kinderman, przemysłowiec i obywatel m. Łodzi. Urodził się w naszym mieście 1-go kwietnia 1866 roku, jako syn znanego już wówczas przemysłowca ś. p. Franciszka Kindermana. Początkowe nauki odbywał w Łodzi. Po ukończeniu szkoły technicznej, wstąpił do zakładów swego ojca, gdzie odbywał praktykę. W roku 1892 założył własne przedsiębiorstwo, istniejące po dziś dzień. Wiele pracy i ofiar położył na polu społecznym i na polu rozwoju naszej straży ogniowej, której był członkiem honorowym. Spoczywa na Starym Cmentarzu Ewangelickim.

W dniu 18 września 1932 roku opuścił szeregi żywych ś. p. Antoni Michałowski, dyrektor zakładów przemysłowych Ludwika Geyera w Łodzi, prezes Wojewódzkiego Związku Śpiewaczego i długoletni prezes „Lutni“.

Urodził się w Żelechowie, ziemi Siedleckiej. Był synem dr Antoniego i Marii z Żymirskich. Szkołę średnią ukończył w Warszawie. Tam również odbył studia w Wyższej Szkole Handlowej Kronenberga. Do Łodzi



Ś. p. Walentyna z Sybilskich
Rasimowa.

przybył w 1894 roku. Początkowo pracował w Widzewskiej Manufakturze, dawniej Heintzla i Kunitzera, po czym przeszedł do zakładów Juliusza Heintzla na samodzielnie stanowisko szefa biura. Przez czas krótki był dyrektorem Banku Handlowego w Poznaniu, oddział w Łodzi, później dyrektorem handlowym w zakładach I. K. Poznańskiego. Ostatnie zaś lata spędził w zakładach Ludwika Geyera na stanowisku dyrektora. Spoczywa na Starym Cmentarzu Katolickim.

Na Starym Cmentarzu Ewangelickim spoczął ś. p. Herman Edward Werner, naczelny dyrektor Kolei Elektrycznej Łódzkiej Spółki Akcyjnej, człowiek szlachetny i prawy. Zmarł dnia 21 października 1932 roku przeżywszy lat 60. Był członkiem Zarządu Cukrowni i Rafinerii Leśmierz Sp. Akc., prezesem Kasy Emerytalno-Pożyczkowej Pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Tu również spoczywa ś. p. Jan Danielewski, prezes Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego w Łodzi. Był pionierem współpracy mniejszości niemieckiej w Polsce z rządem R. P. i założycielem wspomnianej organizacji. Jednocześnie założył i prowadził tygodnik, będący organem Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego „Deutsche Volksbote“.

Wśród mogił Starego Cmentarza Katolickiego trafiamy na mogiłę ś. p. generała Leona Pachuckiego. Zmarł dnia 10 października 1932 roku — jako jeden z dobrych synów Ojczyzny, którzy walczyli o wolność.

Generał Leon Pachucki b. zastępca dowódcy OK. IV. Kawaler Krzyża Virtuti Militari, odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych, kawaler orderu Francuskiej Legii Honorowej, zmarł w wieku lat 60.

Urodzony w Augustowie, wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum w Suwałkach, po czym ukończył szkołę junkierską w Wilnie. Służbę wojskową pełnił przez długie lata w 18 p. Strzelców w Suwałkach i z pułkiem tym odbył kampanię chińską, następnie japońską, dosłużywszy się rangi pułkownika i zaliczenia do kandydatów na stanowisko generalskie. W czasie wojny wszechświatowej dowodził jedną z armij koalicyjnych w Salonikach, gdzie pozostawał do roku 1917. Po rozbiciu wrogów wyjechał do Francji i tam rozpoczął organizowanie armii polskiej. On to otrzymał z rąk prezydenta Republiki Francuskiej Poincarego sztandar dla pierwszego pułku, uformowanego z ochotników polskich. Po przybyciu generała Hallera i połączeniu wojsk ochotniczych w jedną armię, wraca do Ojczyzny i staje w obronie Jej przed najazdem bolszewickim. Dowodził 13 dywizją, odznaczony się wiedzą, długoletnim doświadczeniem i męstwem. Awansowany do stopnia generała, otrzymał stanowisko zastępcy dowódcy O.K. w Łodzi i kolejno zastępcy dowódcy O.K. w Brześciu, wreszcie zaliczony był do Trybunału Orzekającego w Warszawie.

Słów kilka należy poświęcić Cmentarzowi Katolickiemu na Zarzewie, a zwłaszcza spoczywającym tam osobom duchownym oraz żołnierzom.

O ile mogiły księży są nieliczne i skupiające się wokół kaplicy cmentarnej, wzniesionej sumptem ś. p. ks. kanonika Ryszarda Malinowskiego, o tyle mogiły żołnierskie są gęsto rozsiane. Mogiły tych naliczyłem około tysiąca. Spoczywają w nich żołnierze, którzy zmarli bądź śmiercią naturalną bądź wskutek wypadków lub polegli na wojnie w roku 1920, a tutaj zostali pochowani.

Oprócz wspomnianych już ś. p. ś. p. księży prałata Wyrzykowskiego i kanonika Malinowskiego na cmentarzu Zarzewskim znaleźli miejsce wiecznego spoczynku ś. p. ś. p. księża: Franciszek Ksawery Małatyński, kanonik-jubilat, b. proboszcz parafii Żelazna, kapelan cmentarza, zmarły dnia 24 lutego 1921 roku w wieku 77 lat, ks. Piotr Nowakowski, dr św. Teologii.

kanonik honorowy, proboszcz parafii św. Anny w Łodzi, urodzony dnia 20 sierpnia 1875 roku, zmarły 3 lipca 1921 roku, ks. dr Mateusz Marzotko, profesor Seminarium Duchownego w Łodzi, urodzony dnia 15 września 1882 roku, zmarły 27 maja 1928 roku, ks. Mikołaj Chmielewski, dziekan kresowy, urodzony w Moskwie, zmarły dnia 10 maja 1921 roku w Łodzi.

Na tablicach szeregu mogił żołnierskich czytamy:

ś. p. Jan Adamczewski — szeregowy, Stanisław Mikulski — szeregowy 1 pułk czołgów, zmarły w 1920 roku, Leon Lipski, Leon Słupski — szeregowy, Mieczysław Rudowicz — szeregowy, Waclaw Bożycki — starszy kanonier 10 pułku artylerii rok 1920, Stanisław Wirowicz — szeregowy, Jan Kempieński — szeregowy, Michał Stasiak — szeregowy 7 pułku czołgów rok 1921, Bogdan Horyd — kapral 4 K. Kolej. rok 1920, Franciszek Durski, Bronisław Sienko — szeregowy rok 1920, Bronisław Opas — sierżant I-go Warszawskiego Baonu Etapowego, Jan Kopeć — szeregowy 4 pułk Strzelców Podhalańskich, Teofil Fuss, żołnierz-ochotnik 31 pułku Strzelców Kaniowskich, rok 1920, Stefan Pastusiak — starszy żandarm rok 1920, Stefan Gajewski — kapral 31 pułku Strzelców Kaniowskich, Franciszek Stefański — plutonowy 4 P. A. C., Józef Cedrowski — plutonowy 10 P. A. P., Zenon Pilarczyk — kapral 4 płk. lotniczego — zginął śmiercią tragiczną, Antoni Lewandowski — starszy szeregowy 30 p. p. rok 1920, Franciszek Banasiak — szeregowy 65 p. p.

Wśród mogił zmarłych kapłanów spostrzegamy mogiłę ks. prałata Jana Krajewskiego. Zmarł dnia 16 lipca 1932 roku. Całe swe życie poświęcił pracy na niwie społeczno-kościelnej. Urodził się w Dąbrówce, powiatu przasnyskiego dnia 25 stycznia 1870 roku. Pochodził z rodziny szlacheckiej. Naukę pobierał kolejno w miastach: Przasnyszu, Piotrkowie i Warszawie, gdzie po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do seminarium duchownego metropolitalnego. Studia wyższe odbywał w akademii duchownej w Petersburgu, gdzie zdobył tytuł kandydata św. Teologii. Do kraju powrócił 2 września 1894 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w Warszawie. Pracuje kolejno, jako wikariusz w Łowiczu w latach 1894—96, jako profesor w seminariach duchownych w Kielcach i w Warszawie. Pracy duszpasterskiej poświęcał się w Tomaszowie Mazowieckim i w Łęczycy, gdzie władza duchowna obdarzyła go godnością dziekana. Pierwszy biskup łódzki ś. p. ks. Wincenty Tymieniecki powierzył ś. p. ks. Krajewskiemu stanowisko rektora Seminarium Duchownego w Łodzi. Stanowisko to piastował do roku 1926, pracując jednocześnie jako proboszcz w parafii św. Anny. Jednocześnie był sędzią w łódzkim Sądzie Biskupim i wizytatorem szkół średnich.

Na Starym Cmentarzu Katolickim w Łodzi spoczywa ś. p. Karol Bogusławski, kupiec, zmarły dnia 6 grudnia 1932 roku w wieku lat 52, znany

w szerokich kołach inteligencji i kupiectwa, właściciel składu kryształów i porcelany.

Pochodził on w prostej linii, z szlacheckiej rodziny znanych w historii dramaturgów, jako potomek Wojciecha Bogusławskiego, twórcy pierwszego teatru w Polsce, artysty i literata.

W młodzięcych latach ś. p. Karol Bogusławski odbył praktykę handlową w hucie szklanej „Czechy“ własność Hordliczki, po czym, uzupełniwszy wiedzę przez kilkuletnią praktykę w fabryce porcelany w Ćmielowie, przybył do Łodzi, gdzie zaczął pracować w firmie „Czechy“. Po opuszczeniu tej firmy założył własny skład kryształów i porcelany. Obok pracy zawodowej poświęcał się życiu społecznemu. W okresie przedwojennym był jednym z organizatorów łódzkiej „Lutni“. Brał czynny udział w Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan oraz był członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego, długoletnim ławnikiem Sądów Grodzkich, Sądów Pracy i Sądu Rozjemczego oraz członkiem Komisyj Podatkowych.

Powracającego z cmentarza na Zarzewie interesuje Cmentarz Katolicki na Chojnach. Nosi on zupełnie inny charakter. Mimo, że służy za miejsce wiecznego spoczynku mieszkańcom wielkiej Łodzi, nie wyzbył się pierwiastku wiejskiego. Jest on jego znaną cechą.

Spoczywa tu, jak już wspomniano ś. p. ks. kanonik Stefan Rylski. Obok znajduje się mogiła ś. p. ks. Adama Susickiego, który przeżywszy lat 69, zmarł dnia 13 lipca 1935 roku.

Na Cmentarzu Chojńskim jest wiele mogił weteranów powstania 1863 roku. Już w głównej alei, po stronie prawej, spostrzega się mogiłę ś. p. Szymona Andrzejewskiego. Urodzony w roku 1831, zmarł w 1920. Był bojownikiem za wolność i niepodległość Polski, powstańcem w roku 1863. Wystawieniem pomnika nad mogiłą złożyły hołd pamięci zmarłego uczniowie i uczennice 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej Nr 21—38 w Łodzi.

Dalej mogiła ś. p. Jana Gustawa Tylmana, weterana powstania 1863 r. Urodził się dnia 16 sierpnia 1843 roku, zmarł 23 lutego 1924 roku. Na mogile napis:

„Przechodniu, spojrzaj, tu Ojca mogiła,
Tu z woli Boga ziemia go pokryła,
Tu dla każdego tak doczesność mija,
Pamiętaj o tym, zmów „Zdrowaś Maryja“.

Pobytem na Cmentarzu Chojńskim udało się uzupełnić listę weteranów powstania. Zapisałem na niej jeszcze nazwisko ś. p. Maksymiliana Kosiń-

skiego, urodzonego 18 kwietnia 1846 roku, zmarłego 27 kwietnia 1923 roku. W pobliżu spoczywa ś. p. Józef Kazimierz Bittner, b. więzień polityczny, zesłany na Syberię w roku 1907 za udział w akcji niepodległościowej. Zmarł 4 marca 1935 roku, przeżywszy lat 71.

Swego rodzaju ozdobą Cmentarza Chojńskiego są napisy na pomnikach. Wielka z nich przebija prostota. Dla przykładu wymieniam jeden z napotkanych.

Na skromnym pomniczku podobizna zmarłej kobiety, pod podobizną zaś napis:

„Ciało w grobie, dusza w Niebie,
A nam smutno żyć bez ciebie“.

Niestety, to wszystko, czym zwracać może uwagę Cmentarz Chojński. Ubogi jest i prostotą swą przypomina przeciętny cmentarzyk wiejski.

Łódź dumna jest z tego, że ziemia Starego Cmentarza Ewangelickiego przechowuje doczesne szczątki męża, który pięknie zapisał się w dziejach naszego miasta w odniesieniu do całej społeczności łódzkiej. Tym wielkim i szlachetnym mężem Łodzi był dobrze zachowany w pamięci zarówno ewangelickich jak i katolickich pokoleń ś. p. pastor Rudolf Gustaw Gundlach, radca konsystorski.

Jaką była droga pracowitego żywota ś. p. pastora Rudolfa Gustawa Gundlacha? Czy prowadziła po cierniach, czy wiodła wśród róż?

Sześć mil na południe od Łomży, zdala od kolei i szosy leży kolonia zwana Paprocią Wielką. Mieszkańcy jej to przeważnie koloniści niemieccy.

W tej miejscowości w latach 1840—1860 zajmował stanowisko nauczyciela człowiek dużych zalet, którego mieszkańcy Paproci Wielkiej jeszcze dziś wspominają ze czcią.

Człowiekiem tym był Jan Gundlach. Wraz ze swą małżonką z domu Koch, wychowywał czterech synów i 6 córek. Między 10-cioorgiem dzieci był syn, Rudolf, rokujący poważne nadzieje na przyszłość, późniejszy ś. p. pastor Gundlach. Miał on zostać następcą swego ojca. Na to go pasowali rodzice. Aby się przygotować w tym kierunku, należało się uczyć.

Nie przychodziło to jednak Janowi Gundlachowi z łatwością. Żył on bowiem w skromnych tylko warunkach materialnych. Nie poskąpił atoli wysiłków i posłał syna swego do gimnazjum w Łomży.

W tym czasie zawitał do Łomży nowy pastor. Starzy łodzianie niewątpliwie dobrze pamiętają nazwisko starego pastora Manitiusa, którego w czasie powstania styczniowego 1863 roku rząd rosyjski przesiedlił z Łodzi i łaskawie pozwolił mu zamieszkać w ubogiej gminie łomżyńskiej.

Człowiek ten zwrócił uwagę na poważnego nad wiek ucznia gimnazjalnego. Plany pastora Manitiusa były znacznie szersze, aniżeli wysnuwane przez Jana Gundlacha wobec syna Rudolfa.

Przeniesiony z gminy łomżyńskiej do Warszawy, pastor Manitius zabrał z sobą małego Rudolfa, który w Warszawie ukończył gimnazjum, a następnie przeniósł się w 1870 roku na Wydział Teologiczny uniwersytetu Dorpackiego.

Jako student był on członkiem Stowarzyszenia „Polonia“, które wywierało wielki wpływ pod względem duchowym i politycznym na swych członków. Nic też dziwnego, że często w wieku późniejszym chętnie i mile ś. p. pastor Rudolf Gundlach wspominał czasy, które przepędził w kole swych kolegów w Dorpacie.

W roku 1874 powrócił do Ojczyzny. Dnia 17 kwietnia 1875 roku generalny superintendent warszawski Ludwigo wprowadził duchowy urząd wspólny z trzema przyjaciółmi. Byli nimi Edward Erdmann — pastor w Grodźcu, Zygmunt Manitius — pastor w Łodzi przy kościele św. Jana i superintendent Teodor Kunzmann — pastor w Gombinie.

Niewiele dłużej niż rok ś. p. pastor Rudolf Gundlach pełnił urząd pastora-dziekana w Warszawie, udzielając jednocześnie nauki religii w szkołach.

W roku 1876 został przeniesiony do nowej gminy w Chełmie. Tu, a właściwie w oddalonym o milę od Chełma Kamieniu ś. p. pastor Rudolf Gundlach miał sposobność skryształizowania swego talentu organizacyjnego. W Kamieniu, w centrum gminy wybudował kościół i plebanię, spędzając większą część roku na objazdach gęsto w tej okolicy rozsianych kolonij niemieckich.

Drugim etapem płodnej pracy duszpasterskiej ś. p. pastora Rudolfa Gundlacha była gmina Wiskitki — Żyrardów. Ponieważ w Żyrardowie nie było kościoła ewangelickiego, wybudował świątynię.

Po dziewięciu latach pracy w Żyrardowie ś. p. pastor Rudolf Gundlach w roku 1898 wybrany został przez parafię św. Trójcy w Łodzi pierwszym pastorem. Urząd ten pełnił przez lat 24. Na tym stanowisku talent organizacyjny ś. p. pastora Rudolfa Gundlacha rozgorzał jasnym płomieniem.

Obdarzony niezwykłym darem wymowy, wygłaszał kazania i miewał przemówienia, którymi porywał słuchaczy. Biorąc czynny udział w pracach społecznych, ś. p. pastor Rudolf Gundlach nie należał wyłącznie tylko do gminy swych współwyznawców, szczególnie kiedy powołany został na stanowisko członka konsystorza Kościoła Ewangelickiego w Warszawie.

W czasie okupacji niemieckiej w Polsce, gdy superintendent generalny zesłany przez władze rosyjskie długo jeszcze nie mógł powrócić z powodu

odmiennych szykan, już ze strony okupantów, ś. p. pastor Gundlach pełnił obowiązek zastępcy generalnego superintendenta na Polskę. Nie była to praca łatwa, jeśli się zważy jak wiele obcego elementu, wprowadzającego zakłócenie poprawnych stosunków, było wśród społeczności ewangelickiej.

Duszą całą należał ś. p. pastor Gundlach do Kościoła Ewangelickiego. Brał żywy udział we wszystkich synodach pastoralnych. Odeń wyszła inicjatywa założenia domu misyjnego — pierwaj w Wiskitkach, a następnie w Łodzi. Uczestniczył w pracach związanych z projektem nowej ustawy kościelnej ewangelickiej już w roku 1906, zaś w latach następnych często zasięmano jego fachowej porady.

Z entuzjazmem oadał się pracy około rozbudowy kasy ewangelickiej pomocy w Polsce, która zwłaszcza w okresie wojny była prawdziwym błogosławieństwem dla potrzebujących.

Do pięknych prac ś. p. pastora Rudolfa Gundlacha należało ułożenie polskiego śpiewnika, który nie znalazł należytego rozpowszechnienia wśród ewangelików polskich. W śpiewniku tym jest wiele pieśni tłumaczonych przez ś. p. pastora Gundlacha z języka niemieckiego. Oryginalnym zaś dziełem jego jest 15 pieśni w tym zbiorku. Z tego też powodu nazywano ś. p. pastora Gundlacha polsk m Gerokiem. Pożądanym było by, aby znalazł się ktoś, kto wydobyl by z tej spuścizny literackiej pozostałe poezje i ogłosił je drukiem. Niejedna jest tam perełka.

Ale kim był ś. p. pastor Gundlach dla Łodzi?

Po przybyciu do miasta naszego zwrócił on uwagę przede wszystkim na młodzież najbiedniejszą, którą wychowywała ulica. Dla tej młodzieży założył 4 szkoły oraz Dom Sierot w naszym mieście i na przedmieściach, jak Bałuty, Żubardź. Szczególną pieczołowitością otaczał wspomniany Dom Sierot, powołany do życia przez pastora Ronthalera i rodziny Biedermannów.

Przy tak intensywnej pracy na polu religijnym i społecznym ś. p. pastor Gundlach nie zapomniiał i o swoim parafialnym kościele pod wezwaniem św. Trójcy. Kościół ten został wewnątrz przemalowany, odnowiono ołtarz i kazalnicę, przeprowadzono w nim centralne ogrzewanie oraz zainstalowano oświetlenie elektryczne.

Wizerunek twórczej pracy pastora R. Gundlacha nie byłby pełny, gdy by pominąć jego działalność społeczną. Był wprawdzie pasterzem swej parafii i sługą swego kościoła, ale równocześnie był on obywatelem całą duszą oddanym swojemu miastu i Polsce i to jednym, z najlepszych. Obcym był dlań wszelki szowinizm i fanatyzm. Nie pytał o to, co kto i gdzie zawinił, lecz starał się nade wszystko zaradzić złu. Dotyczyło to szczególnie burzliwych lat 1905—1906 i ich skutków, bezrobocia oraz w okresie wielkiej wojny światowej. Potrafił sprowadzić na jedną platformę wszystkie

nacje i wyznania. Zalecenia jego i rady brane były pod uwagę i respektowane w całości nawet przez władze zaborcze.

Niespożyte są zasługi pastora Rudolfa Gundlacha dla Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności. Towarzystwo to rozwijało od dziesiątek lat swoją błogosławioną działalność za pośrednictwem swych instytucyj: Dom Starców, szpital dla nerwowych i umysłowo-chorych w Kochanówce, szpital Anny-Marii, sierocińce, kolonie letnie, zakład położnicy itd.



Ś. p. pastor Rudolf Gustaw Gundlach,
radca konsystorsialny w Łodzi,
wielki patriota polski i opiekun
najbiedniejszych.

Olbrzymia ta organizacja w pracy swej była zupełnie zdana na ofiarność społeczeństwa. I tutaj właśnie potrzebny był mąż, który potrafił by łagodzić różnice i sprzeczności pomiędzy ewangelikami, a katolikami, ściślej mówiąc pomiędzy Niemcami, a Polakami. Mężem tym był ś. p. pastor Rudolf Gundlach, których umiał łagodzić wszelkie antagonizmy narodowościowe.

Pastor Gundlach był ożeniony po raz pierwszy z Marią Manitius, córką swego dobroczyńcy, o którym wyżej wspomniałem. Małżeństwo to trwało jednak krótko. Małżonka bowiem zmarła w roku 1878.

W roku 1879 pastor Gundlach zawarł powtórnie małżeństwo z siostrą zmarłej, Wandą Manitius. Z pierwszego małżeństwa pozostał jeden syn, z drugiego zaś trzech synowie i 4 córki.

Śmierć pastora Rudolfa Gundlacha nastąpiła niespodziewanie. W dniu 10 października 1922 roku brał jeszcze udział w pogrzebie, na 11 października tegoż roku zapowiedziane było posiedzenie kuratorium „Domu Sierot“. Gdy tegoż dnia szykował się do odwiedzenia chorego, zapowiedział, że przed obiadem nie wróci. Istotnie nie wrócił. Wsiadłszy do tramwaju tuż obok celu swej jazdy atak serca położył kres życiu.

Zachowała się po dzień dzisiejszy piękna mowa żałobna, wypowiedziana nad grobem ś. p. pastora Gundlacha przez generalnego superintendenta pastora Burschego.

Z mowy tej przytaczamy fragmenty, które bardziej jeszcze naświetlają szlachetną postać pastora Gundlacha:

„Władał mową i pismem polskim, jak niewielu z nas — mówi kaznodzieja. Wierny sługa Boży, gorliwy nauczyciel prawdy, rozumny duszpasterz, czuł się, jak apostoł Paweł, dłużnikiem wszystkich, czuł całą odpowiedzialność wysokiego swego powołania. Duchowa nędza ludzka nie dawała mu spokoju. Zjednywał sobie wszystkich i biednych i bogatych, wielkich i małych. Dla każdego miał dobre słowo i dobrą radę. Nie odrzącał wątpiących i zbłąkanych. Nie szukał chwały i zaszczytów. Był uosobieniem skromności. Nie chciał, by ewangelicy murem byli oddzieleni od reszty społeczeństwa, stanowiąc państewko w państwie, dążył raczej do tego, aby wspólne nam przyswiecały ideały, wspólna miłość nas łączyła w jednej wspólnej Ojczyźnie — Polsce.

„Z nim więcej było“, niżli z jego przeciwnikami, boć z nim byli wszyscy oni, którym w ten lub inny sposób wyświadczył dobro, a lubo w ostatnich zwłaszcza czasach niejednokrotnie go zapoznawano i po swojej stronie miał całe zastępy tych, co go czcili jako opiekuna i dobroczyńcę.

Do was się zwracam — wołał kaznodzieja — niemieccy współwyznawcy nasi, którzy rozumiecie po polsku, ale przede wszystkim do ciebie, nieliczna garstko Polaków-ewangelików w Łodzi, która w zmarłym straciła orędownika swego i gorliwego opiekuna, co was na sercu swoim nosił i do was, przedstawiciele społeczeństwa naszego, delegatów władz i miasta, rozlicznych stowarzyszeń i związków, którzy w tak wielkiej liczbie przybyliście, ażeby uczcić ś. p. pastora Gundlacha, on zrosł się z wami, acz był innego wyznania, był jednym z najlepszych obywateli Łodzi, w której przez tyle lat z niespożytą energią i bezgranicznym zapaściem się działał i pracował na niwie religijnej, społecznej i humanitarnej, do was wszystkich się zwracam, by powiedzieć, co straciliśmy w nim i ile mu zawdzięczamy“.

Z osobą ś. p. pastora Gundlacha, jak wspomniałem, wiąże się ściśle nazwisko popularnej w Łodzi rodziny Manitiusów.

Przedstawicielem tego rodu był superintendent generalny ś. p. pastor Karol Gustaw Manitius, którego prochy nie spoczywają w Łodzi.

Synem Karola Gustawa Manitiusa był ś. p. pastor Zygmunt Manitius, zmarły w dniu 27 lutego 1911 roku w Łodzi i spoczywający na Starym Cmentarzu Ewangelickim.



Ś. p. pastor Karol Gustaw
Manitius.

Urodził się w Przasnyszu dnia 2 maja 1852 roku. Ukończywszy gimnazjum w Warszawie, poświęcił się w sierpniu 1870 roku studiom teologicznym na wszechnicy Dorpackiej, po czym 18 kwietnia 1875 roku został ordynowany w kościele w Warszawie i mianowany tam wikariuszem. W roku 1877 wybrany został na pastora zboru Konstantynowskiego, w którym pracował przez lat 18 aż do roku 1895, kiedy wybrany został dziekanem, a następnie drugim pastorem zboru św. Jana w Łodzi. Ciężkie cierpienie sercowe już w styczniu roku 1910 uniemożliwiło dalszą owocną pracę i zmusiło go do złożenia urzędu.

Zmarły ożeniony był z Zofią z domu Ehlertówną, z którą przeżył w małżeństwie lat trzydzieści. Owocem tego związku było siedmioro dzieci osieroconych. Choroba płuc wywołała śmierć jego małżonki w roku 1907. W roku 1910 pastor Manitius wszedł w związek małżeński z Walerią z domu Tobiacelli.

Krańcowo odmienny charakter posiada Cmentarz Prawosławny. Już samo jego położenie, obszar niewielki i wbijanie się klinem pomiędzy Stary Cmentarz Ewangelicki i Katolicki dowodzi, że musiał on powstać dla ludzi, tworzących w naszej społeczności zaledwie jakąś kolonię.

Pierwsze wrażenia nie mylą. Ci, którzy nie przeżywali niewoli, którzy nie poznali jarzma rosyjskiego, a nie zaznali uciemnienia, muszą przyjść do tego przekonania.

Istotnie Cmentarz Prawosławny jest skrawkiem ziemi polskiej, którą sobie obrała kolonia rosyjska, kiedyś wszechwładna w Nadwiślańskim Kraju, na miejsce wiecznego spoczynku dla tych, którym nie pisane było spoczywać na ziemi własnej ojczyzny, a którzy na skutek rozmaitych okoliczności przenieśli się na ten cmentarz.

Jeszcze jedna cecha mówi o odmiennym charakterze tego cmentarza. Spostrzegamy wyraz jej na większości skromnych, typowo wschodnich pomników, bo cmentarz ten jest odwrotną stroną historycznego medalu.

Kiedy na pomnikach Starego Cmentarza Katolickiego tak często czytamy: „zginął za Wolność i Kraj“, to pomniki na Cmentarzu Prawosławnym zdobią napisy w ponurym utrzymaniu: „pagibł ot złodziejskiej ruki“ (poległ z ręki zbrojnych).

Napisy te, w przeważającej swej ilości, przedstawiają swego rodzaju znak czasu, tej epoki, w której z jednej strony ginęli entuzjaści, zapaleńcy, dzieci Wolności, bojownicy o Wielką Sprawę Polski, a z drugiej zniewoleni ciętą dyscypliną reżimu zatrwożeni, smutni i zrezygnowani beznadziejnością położenia urzędnicy carscy, żołnierze i policjanci. To też jest to cmentarzysko raczej policyjno-wojskowe, gdziekolwiek zaledwie przeblyskujące charakterem cywilnym.

Dziś zwiedzający ten cmentarz inaczej już myśli i inaczej czuje. Dziś rozumie on tych wszystkich, których przykryła ziemia polska. Lecz kiedyś bywało inaczej. Duch policyjno-żandarmski i tutaj dawał o sobie znaki. Nienawiść zachowała się w napisach grobowych po dzień dzisiejszy.

Czy zestawienie tego cmentarza ze Starym Cmentarzem Katolickim nie jest charakterystyczne, czy nie jest znamienne? Wszak z odległości czasu możemy powiedzieć, że to, co nazywano „złodziejskiej rukoju“ napełniała najszlachetniejsza krew polska. Nie zaprzeczaj nam dzisiaj nawet wczorajsi nasi wrogowie.

Kiedy z pomników Starego Cmentarza Katolickiego przebija duch romantyzmu, najwznioślejsze poświęcenie, rycerskość i umiłowanie własnej Ojczyzny — to z kamieni pomnikowych Cmentarza Prawosławnego wyłania się tragizm, bezdumny smutek i niewolnicze poddaństwo, za które ginęli ci, których przykryły mogiły.

Jakże inaczej prezentowała by się dusza rosyjska, gdyby na mogiłach widniały napisy: „spełnił swój obowiązek“, bo śmierć tych rosyjskich kolonistów, oficjalistów, urzędników i policjantów była raczej dopełnieniem obowiązku po ludzku pojmanego.

Niestety, tu działo się inaczej!

Długi, wąski Cmentarz Prawosławny zapełniają mogiły osób zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Końcówą część jego najprawdopodobniej poświęcono wojsku w tym czasie, kiedy garnizon wojsk rosyjskich nie posiadał jeszcze swego cmentarza na Dołach. To też ta część cmentarza zasłana jest mogiłami żołnierzy. Wszystkie już się rozleciały, porosły zielskiem i zrównały z powierzchnią. O istnieniu tych mogił kiedyś mówią dzisiaj żelazne krzyże, w jednym utrzymane stylu. Na tablicach napisy świadczą o miejscu spoczynku przeważnie kozaków dońskich i kubańskich, takie bowiem pułki kozackie rezydowały w Łodzi za lat naszej niewoli. W wielu punktach tego cmentarza spotyka się bratnie mogiły żołnierzy rosyjskich, poległych w bojach podłódzkich czasów wielkiej wojny w roku 1914. Wiele też jest tutaj mogił policjantów i strażników rosyjskich, poległych w okresie rewolucji w latach 1905—1907. Na każdym niemal pomniku fotografia zabitych oraz napisy: „niewinno pogibszij 1906“ — „uspakoj Gospodu duszu, uspakoj raba Twojewa“.

Zwraca szczególną uwagę zbiorowa mogiła żołnierzy 40-go Koływańskiego pułku piechoty. Nad mogiłą wznosi się pomnik kamienny w formie krzyża. Na kamieniu napis:

„Wiecznaja pamiat Wam wiernyje zaszczytniki caria i rodiny z czestju ispolniwszije dołg prisiagi — Ot oficjerow 40 piechotnowo koływańskowo połka“.

W mogile spoczywa 10 żołnierzy.

Stare to już dzieje i nie pozbawione treści. Rewolucja przeszła huraganem przez Łódź, zgasiła niejedno istnienie po jednej i po drugiej stronie, lecz posiew jej nie poszedł na marne. Rewolucja w latach 1905—1907 zapaliła znicz wolności, który rozgorzał płomieniem, a którego nic już później zgasić nie zdołało.

Lecz nietylko wyrazy nienawiści przebijają z niemych kamieni grobowych. Spozstrzega się objawy przyjaźni i pobratymstwa. Jak gdyby symbolem tego pobratymstwa jest na Cmentarzu Prawosławnym grobowiec, utrzymany w stylu bizantyjskim — grób rodziny Gojżewskiego. Zbudowany on został w ten sposób, że łączy się ze Starym Cmentarzem Katolickim i tworzy jakby całość. Po stronie prawosławnej spoczywa Gojżewski, po stronie zaś katolickiej — małżonka jego. Dzielią ich tylko wyznania.

Stary Cmentarz Prawosławny jest miejscem wiecznego spoczynku wielu przykładowych i lojalnych obywateli narodowości rosyjskiej. Wspomnieć należy o ś. p. Bazylewiczu Kotlinie, który choć był Rosjaninem, potrafił płacić czesne gimnazjalne za dzieci polskie w szkole polskiej. Spoczywa tu ś. p. Mikołaj Tsakumakis, Lubinieckij, obywatel m. Łodzi, Jerzy Potiechin, inż. płk. Czudnowskij, kpt. Jakowlewicz Głazow, inż. Włodzimierz Leontowski.

Chodząc wśród tych mogił Starego Cmentarza Prawosławnego, przypomina się fragment X-ej Księgi „Pana Tadeusza“ Adama Mickiewicza, a mianowicie układy z kapitanem Rykowem:

„Oj! wy Lachy! Ojczyzna! ja to czuję,
Ja Ryków; Car tak każe, a ja was żałuję.
Co nam do Lachów? Niechaj Moskwa dla Moskala,
Polska dla Lacha; ale cóż? Car nie pozwala!“

I oto dlaczego tylu tam spoczywa, zgasłych przedwcześnie Markowiczów-Kiriłowów, Iwanowów, Worobiewów, Jegorowów, Pietrowów, Anisinowów, Winogradowów, Maszłykinów itd. — bo car nie pozwalał!... car pędził rotę, które topniały, jak śnieg na skrwawionym bruku Łodzi.

Zwraca uwagę pomnik nad mogiłą ppłk. Jana Markowicza-Kiriłowa, który zmarł w roku 1903. Na pomniku napis:

„Dorogomu Angielu, chraniteliu siemii —
od goriaczo lubimych — żeny i dietiej“.

Dzisiaj Stary Cmentarz Prawosławny zmienia swój pierwotny charakter. Na świeżych mogiłach pojawiają się napisy w języku polskim: „pokój jego duszy“ lub „Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie“, które brzmią wręcz odmiennie, niż dawne: „pakoj rabu Twojemu“.

W ten sposób Stare Cmentarze Chrześcijańskie w Łodzi przedstawiają swego rodzaju otwartą księgę zapisków, która składa się niejako z kilku rozdziałów, obejmujących kilka okresów istnienia miasta.

Zaczęła się okresem przedosadniczym, a więc wówczas, kiedy miasto liczebnością swych mieszkańców nie wymagało tak przestrzennych i dzisiaj już tak wielu cmentarzy grzebalnych, zaczęła się ta księga zapisków wówczas, kiedy Łodzi wystarczał jeden tylko parafialny i przykościelny cmentarzyk. To też nigdy nie było na nim zaciasno.

Z chwilą jednak napływu mieszkańców, przyciąganych z bliższych i dalszych okolic Łodzi przynętą zarobku i perspektywami jakie stwarzał roz-

wijający się szybko przemysł, małe cmentarzyki już nie wystarczały. Potrzeba było dalszych terenów. Wymagała tego równowaga życia. I poczęły wypełniać się mogiłami nowe cmentarze grzebalne w Łodzi. Zapełniały się karty księgi zapisków.

Jakże była by beznadziejnie młda ich treść, gdyby beztreściwe było życie tych wszystkich, których zabrały mogiły. Charakterystyczną wydaje się tutaj Mickiewiczowska sentencja:

„Ci, co utrzymują, że ludzkości nie potrzeba jest cudów, narodom bohaterów, rodzinom świętych, opiekuńczych, niechże u siebie kosztują owoców swoich doktryn materialistycznych, formuł prawdziwie bezdusznego świata. Wyrzuciwszy ze swego domu świętych i bohaterów, ojciec rodziny postrzeże się sam wśród niej obcym, nie będzie miał co powiedzieć, żonie, dzieciom, służącym“.

Lecz ci, którzy odeszli, nie wierzyli nigdy, ażeby człowiek mógł umrzeć jak bakcylus. Wiedzieli, że siła tkwiąca w nich przeistoczy ich tylko, że „prawdziwa społeczność ludzka powstaje tylko tam, gdzie w miłości i w wierze, wdzięczności i odpuszczaniu sobie krzywd, łączą się żywi z umarłymi“ (Foerster).

W myśl takich zasad żyjąc, czynili, a czyny ich dzisiaj opiewają pomniki, czyny ich żyją w izbach i salonach, w warsztatach i szpitalach, w przytułkach i schroniskach, czyny ich wreszcie uwieczniają księgi zapisków.

Nie pomierali, jak bakcylusy. Przeszli do potomnych i żyją wśród nich jako najbliżsi i dobrze znani.

Zapiski w tej intencji wypuszczam w świat. Wyszły one z zaciśniętych łódzkich cmentarzy. Przeszły drózkami cmentarnymi, zatrzymywały się wraz ze mną przed każdą mogiłą, by wejść szerokimi wrotami w gwarne środowisko miasta, by żywym przypomnieć tych, którzy odeszli i życiem ich dowieść za Stanisławem Brzozowskim, iż „kto przypuszcza, że wszystko, co stanowi kulturę jest tylko odbiciem się interesów i walk ekonomicznych, ten chyba umyślnie zamyka oczy na historię, ten człowieka nie zna i właściwie pomniejsza go“, bo świat istnieje tylko przez rzetelnych ludzi.

Zapiski swe poświęciłem tej Łodzi, która odeszła, przekazując nam w dziedzictwie najwspanialszy dorobek, tym, dla których obok pamięci, winniśmy swą wdzięczność — bo byli to ludzie dużej miary, ludzie których życie było nieprzerwanym pasmem czynu. A gdyby przyszłość w ignorancji źle ich sądziła, księga zapisków niechaj będzie obrońcą tych, którzy się sami już bronić nie mogą.

Zamykając ją, raz jeszcze śpieszę na cmentarze, raz jeszcze przemierzam kwadraty działek, stoję przed pomnikami, a czytając na nich dzieje dziadów

i ojców naszych, z naciskiem podkreślam, że „to, co najlepszego, nie da się wyrazić w słowach“.

Ź R Ó D Ł A:

- | | |
|--|---|
| Archiwum Miejskie | — Akta „Cmentarze“. |
| Rocznik Łódzki | — Tom II-gi rok 1931. |
| Roman Kaczmarek | — Groby powstańców 1863 r. na Starym Cmentarzu w Łodzi. „Łódź w ilustracji“ 1938 r. |
| Eugeniusz Ajnenkiel | — Zapiski do pracy „U stóp łódzkiej szubienicy“. |
| „Łodzianin“ | — Rocznik 1920. |
| Ks. prałat Edmund Szczepański | — Ś. p. ks. kanonik Ryszard Malinowski — „Życie i czyny“. |
| „Dziennik Zarządu Miejskiego m. Łodzi“ | — Rocznik 1924. |
| Ks. Graliński | — „Ks. Biskup dr Wincenty Tymieniecki, Jego życie i działalność“. |
| „Rozwój“ | — Rocznik 1920 |
| „Neue Lodzer Zeitung“ | — Rocznik 1924. |
| Ks. prałat dr Jan Bączek | — „Przemówienie na poświęceniu pomnika ś. p. bohatera kapitana Stefana Pogonowskiego nad jego mogiłą w Łodzi“. Warszawa 1934 r. |
| „Głos Poranny“ | — Rocznik 1936. |
| Związek Dowborczyków | — Informacje — lista zmarłych członków. |
| Ks. Franciszek Pruski | — „Moja dola w latach wojny 1914—1915“ — zapiski. |
| Pastor P. Hadrian | — Pastor Rudolf Gundlach „Sein Leben und Wirken“ (Ein Gedenkblatt auf sein Grab) — Łódź 1922. |
| H. W. | — Zwiastun Ewangeliczny — ś. p. pastor Zygmunt Manitius — 1911. |
| Wacław Szczygielski | — Polski Słownik Biograficzny, Kraków 1938, tom 4, zeszyt 4, str. 333. |
| Ks. F. Zysk i ks. J. Bienias | — W 25-lecie istnienia parafii św. Józefa w Łodzi. |
| Stanisław Miszewski | — Ilustrowany Przewodnik po Łodzi i okolicach — Łódź, 1912. |
| Związek Przemysłu Włókienniczego w P. P. | — Sprawozdanie Zarządu z działalności w roku 1934. |

STEFAN GRUSZCZYŃSKI

Referent

Wydziału Wojskowego
Zarządu Miejskiego w Łodzi

NA MIEJSKICH PLACACH GIER I ZABAW.

Działalność Miejskiego Referatu Wychowania Fizycznego z sezonu letniego 1938 roku.

Łódź należy do rzędu nielicznych miast w Polsce, które uznały potrzebę opieki miasta nad wychowaniem fizycznym młodzieży.

W roku bieżącym mija 10 lat od chwili powołania do życia Miejskiego Referatu Wychowania Fizycznego.

Miasto, posiadające ponad 90 tysięcy młodzieży w wieku szkoły powszechnej, która po zajęciach szkolnych szuka rozrywki i zabawy w ciasnych i brudnych podwórkach lub też na ulicy, stara się stworzyć tej działwie warunki przez organizowanie miejskich placów gier i zabaw. Jakkolwiek nie wszystkie tereny odpowiadają swemu przeznaczeniu, większość ich stanowi własność prywatną i z tego tytułu nie może być inwestowana, nie przeszkadza to jednak młodzieży na uprawianie tam gier i zabaw ruchowych.

Ogromna większość młodzieży pozbawiona jest możności wyjazdu z miasta na czas feryj szkolnych, to też chętnie korzysta z miejskich terenów i urządzeń sportowych.

W porównaniu z Krakowem, który posiada za sobą wieloletnią tradycję ogrodów jordanowskich, czy też Warszawą, posiadającą pięknie urządzone tereny, Łódź stwarza sobie dopiero rodzimy swoisty typ ogrodów jordanowskich, chociaż wychowanie fizyczne młodzieży już przed 10 laty znalazło prawo obywatelstwa. Miasto otacza głównie opieką te dzielnice, które skupiają ludność robotniczą, dlatego też większość terenów rozrzuconych jest na peryferiach miasta.

Wszystkie place wyposażone są w przyrządy i przybory sportowe, które umożliwiają młodzieży prowadzenie gier i zabaw. Gry i zabawy ruchowe stanowią ważny czynnik wychowawczy, podporządkowują bowiem ogół woli prowadzącego, wyrabiają odwagę, hart i posłuszeństwo.

Praca wychowawczyń, jakkolwiek trudna, wydaje pożądaną rezultaty, bo jeśli w pierwszych dniach prowadzenia akcji letniej zdarzają się wy-



padki nieposłuszeństwa i warcholstwa, to już po pewnym czasie stan ten ulega radykalnej zmianie. Młodzież zebrana z ulicy, obca, pozostająca pod opieką wychowawczynie, przez trzy godziny dziennie, zgodnie współpracuje na placu i pomaga „swojej pani“, opiekując się młodszymi.

Głównym celem prowadzonej akcji było odciążenie młodzieży z ulicy i zapewnienie jej pod opieką godziwej rozrywki. Zamierzony cel został w zupełności osiągnięty, bowiem wszystkie tereny przepełnione były młodzieżą, a niejednokrotnie nie mogły jej pomieścić. Prócz głównego celu wyszukiwane były możliwości wychowawczego oddziaływania na młodzież, przez organizowanie pogadanek, inscenizacji oraz wspólnego układania tekstów do piosenek opartych na motywach danego terenu.



Wzrastająca z roku na rok frekwencja dobitnie świadczy o potrzebie opieki miasta nad wychowaniem fizycznym młodzieży. Gdyby środki finansowe pozwoliły na prowadzenie tej akcji w szerszym zakresie rezultaty były by niewątpliwie bez porównania większe.

W roku sprawozdawczym wszystkie tereny zabawowe, wyposażone w odnowiony i uzupełniony inwentarz, oddane zostały do użytku młodzieży w dniu 25 kwietnia.

Na ogólną liczbę 19 placów — 11 przypadają na tereny miejskie, 8 zaś stanowiło własność prywatną.

Zajęcia prowadzone były pod opieką 42 wychowawczyń przeszkolonych na specjalnych kursach, w czasie od 1 czerwca do 31 sierpnia, codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 16 do 19.



Dzięki pomocy Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w roku bieżącym, po raz pierwszy, prowadzona była akcja dożywiania. Z przyznanej przez Komitet dotacji 15 tysięcy złotych, wydawanych było codziennie bezpłatnie 3660 porcji, składających się ze szklanki mleka i bułki.



Dożywianie prowadzone było przez miesiące lipiec i sierpień i spotkało się z uznaniem młodzieży i rodziców, którzy baczyl, aby akcją objęta była młodzież niezamożna, najbardziej na pomoc tę zasługująca.

Mimo, że ilość wydawanych porcyj była znaczna nie zaspokoiła ona wszystkich potrzeb, gdyż znaczna liczba dzieci na niektórych placach, tam gdzie frekwencja była większa niż oczekiwano, nie mogła być zaspokojona.

W związku z zarządzeniem Starosty Grodzkiego Łódzkiego na szeregu placach zaszła konieczność zmiany dotychczasowego oparkania. W budżecie kredytów na ten cel Referat nie posiadał, wobec czego preliminowana kwota została o sumę zł 2.000.— przekroczone.

W okresie sprawozdawczym czynne były place:

Tereny miejskie:

1. Park im. Marszałka Piłsudskiego — boisko 6.000 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię, boisko do siatkówki i piasecznik);
2. Park Poniatowskiego — boisko od ulicy Łąkowej 8.000 mtr. kw. (posiada 4 boiska do siatkówki, 2 skocznie, zjeżdżalnię, równoważnię i wspinalnię);
3. Brodzianka (posiada basen kąpielowy, krawężnik z piaskiem, 2 zjeżdżalnie i równoważnię);
4. Park 3-go Maja — boisko dla chłopców 8.000 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię o 3 korytach, równoważnię i wspinalnię);
5. boisko dla dziewcząt 6.000 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię o 3 korytach, równoważnię i boisko do siatkówki);
6. Park Źródlika — boisko 6.000 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię, boisko do siatkówki i piasecznik);
7. Park Kolejowy — boisko 4.000 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię i równoważnię);
8. Park Z.U.P.U. — 3 boiska po 1.200 mtr. kw. (każde posiada zjeżdżalnię dużą i małą oraz równoważnię);
9. Park Sienkiewicza — boisko 2.000 mtr. kw. (posiada małą zjeżdżalnię i równoważnię, piasecznik);
10. Park Staszica — boisko 2.500 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię i piasecznik);
11. ul. Rokicińska 28-b — boisko 4.500 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię równoważnię i boisko do siatkówki).

Tereny dzierżawione:

1. ul. Senatorska 17 — boisko 1.200 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię i krawężnik z piaskiem);
2. ul. Napiórkowskiego 32/34 — boisko 4.000 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię i boisko do siatkówki);
3. ul. Pomorska 71 — boisko 7.200 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię, krawężnik z piaskiem i boisko do siatkówki);
4. ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 8 — boisko 2.000 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię i boisko do siatkówki);
5. ul. Pogonowskiego 29 — boisko 2.200 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię i krawężnik z piaskiem);
6. ul. Urzędnicza 22 — boisko 1.050 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię i boisko do siatkówki);
7. ul. Łagiewnicka 32 — boisko 2.200 mtr. kw. (posiada 2 zjeżdżalnie, 2 równoważnie i krawężnik z piaskiem);
8. ul. Ceglana 14 — boisko 2.000 mtr. kw. (posiada zjeżdżalnię, równoważnię i 2 boiska do siatkówki).

Niezależnie od wyszczególnionych terenów Referat wyposażył na okres letni w inwentarz sportowy 2 boiska na terenie Towarzystwa Ogródków Działkowych.

W porównaniu z rokiem 1937, ilość terenów dzierżawionych zmalała o 4 place, których właściciele nie chcieli ponowić umów na dalszą dzierżawę na warunkach dotychczasowych.

Wobec braku kredytów na opłacanie dzierżawy placów prywatnych, Referat zmuszony był zrezygnować z omawianych terenów.

W roku przyszłym Referat powiększy swój stan posiadania o trzy wzorowo urządzone ogródki jordanowskie, które jeszcze jesienią roku bieżącego zostaną całkowicie wykończone. Ogródki te budowane są przez Wydział Plantacyj w parku Poniatowskiego, Z.U.P.U. i przy ul. Brzezińskiej 104.

Na cele budowy ogródków Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży przeznaczył dotację 2.000 zł.

Frekwencja za okres letni na poszczególnych placach przedstawia się następująco:

Lp.	O g r ó d e k	Dziewcząt	Chłopców	Razem
1.	ul. Łagiewnicka 32 po południu . . .	40.004	29.675	69.679
2.	Park Kolejowy po południu	26.422	9.945	36.367
3.	ul. Łagiewnicka 32 przed południem .	17.372	11.097	28.469
4.	Park Kolejowy przed południem . . .	14.858	11.349	26.207
5.	Park Źródlika po południu	13.440	8.440	21.880
6.	ul. Pogonowskiego 29 po południu . .	14.862	9.136	23.998
7.	Park Poniatowskiego po południu . .	10.446	10.657	21.103
8.	ul. Napiórkowskiego 32/34 po południu	9.014	8.677	17.691
9.	ul. Pomorska 71 przed południem . . .	8.685	6.983	15.668
10.	ul. Pogonowskiego 29 przed południem	9.740	5.481	15.221
11.	ul. Pomorska 71 po południu	9.030	5.805	14.835
12.	Park Źródlika przed południem . . .	8.385	5.841	14.226
13.	Park Poniatowskiego przed południem	9.220	4.260	13.480
14.	Brodzianka	7.945	5.360	13.305
15.	ul. Urzędnicza 22 przed południem . .	8.370	4.600	12.970
16.	Park Z.U.P.U. przed południem	6.963	5.698	12.661
17.	ul. Senatorska 17 po południu	5.863	6.555	12.418
18.	ul. Urzędnicza 22 po południu	6.746	4.912	11.658
19.	Park Z.U.P.U. po południu	4.674	3.319	7.993
20.	Park Marsz. J. Piłsudskiego po południu	3.631	2.953	6.584
21.	ul. Senatorska 17 przed południem . .	3.033	3.285	6.318
22.	ul. Napiórkowskiego 32/34 przed połud.	5.581	4.763	10.344
23.	Park Marsz. J. Piłsudskiego przed poł.	2.371	2.809	5.180
	razem .	246.655	171.600	418.255

Przeciętna dzienna frekwencja 9.340 dzieci.

SPRAWOZDANIE

Komisji Wczasów dla Pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi i ich rodzin z akcji letniej 1938 r.

Sprawa umożliwienia sferom pracującym należytego wypoczynku jest coraz więcej przez czynniki rządzące doceniana. Zdrowie warstw pracujących, ten kapitał twórczy, z którego odsetki pobiera zarówno sam pracujący, jak i jego pracodawca, zaczyna znajdować pod tym względem należyłą opiekę. Oderwanie się od warsztatu pracy, zmiana warunków bytu i otoczenia, pobyt w miejscowościach klimatycznych, uzdrowiskowych lub posiadających specjalne walory turystyczne, sprawiają, że pracownik wraca odrodzonym nie tylko fizycznie ale i psychicznie.

W zrozumieniu tego — p. Prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski, zarządzeniem nr 1 z dnia 21 kwietnia 1938 roku powołał — na wniosek Międzyzwiązkowej Komisji Pracowników Miejskich — Komisję Wczasów dla pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi i ich rodzin, mianując przewodniczącym tejsze p. Hilariusza Illinicza, a sekretarzem referenta turystycznego p. Zygmunta Wróblewskiego. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele wszystkich związków pracowniczych, działających na terenie Zarządu Miejskiego w Łodzi, a funkcje skarbnika spełnia referent Wydziału Finansowego, p. Antoni Porada. Zadaniem Komisji jest organizowanie wczasów, zarówno dorocznych, jak i doraźnych w miejscowościach klimatycznych, uzyskiwanie ulg przejazdowych i wszelkiego rodzaju pomocy dla pracowników, korzystających z wywczasów, wreszcie propaganda. W miarę potrzeby p. Prezydent Miasta przydziela Komisji Wczasów odpowiedni fundusz dyspozycyjny, z którego udzielane są pracownikom miejskim pożyczki na pokrycie kosztów pobytu na wczasach oraz przejazdu, do spłaty w ciągu 6 lub nawet, dla mniej zarabiających pracowników — 9 miesięcy. Pożyczki udzielane są niezależnie od innych obciążeń pracowniczych.

Niezwłocznie po ukonstytuowaniu się, Miejska Komisja Wczasów przystąpiła do zorganizowania pobytu letniego w miejscowościach podgórskich i nad morzem. Pobyty zorganizowano w wymienionych miejscowościach

ciach; korzystało z nich ogółem 269 osób, za utrzymanie których wypłacono ogółem zł 6.978,72, mianowicie:

1. „Jasny Brzeg“ w Hallerowie	osób 35	zł 1.286,95
2. „Polanka“ w Hallerowie	2 „	52,50
3. „Bałtyk“ w Jastarni	34 „	1.031,60
4. „Uzdrowisko“ w Piwnicznej	26 „	1.011,95
5. „Leśniczanka“ w Rabce-Zarytem	4 „	340,—
6. „Wanda“ w Muszynie	2 „	200,—
7. Dwór w Marcinkowicach pod Nowym Sączem	1 „	95,—
8. Dwór w Mordarce pod Limanową	13 „	350,—
9. Obóz „Ognisko“ w Radziechowych pod Żywcem	51 „	944,87
10. „ w Józefowie pod Tomaszowem-Mazowieckim i w Zakopanem	42 „	1.585,85
11. „ w Beremianach nad Dniestrem	1 „	80,—
13. „ na Łysej Górze nad Niemnem	58 „	—
<u>razem osób</u>		<u>269 zł 6.978,72</u>

Niezależnie od kosztów utrzymania wypłacono tytułem:

1. kosztów podróży do miejsca pobytu i z powrotem	zł 1.148,60	
2. wydanych zaświadczeń na ulgowy przejazd koleją	„ 61,20	
3. wpisowego na członków Robotniczego Towarzystwa Tury- stycznego za osób 26 po gr 25	„ 6,50	
4. kosztu przejazdu pociągami do Katowic i z powrotem 34 osób w dniach 17 i 18 września 1938 roku	„ 312,80	
<u>razem</u>		<u>zł 8.507,82</u>

Udzielono w tymże okresie pracownikom krótkoterminowych pożyczek według wykazów:

nr 1 z dnia 19. VIII. 1938 r.	na	zł 3.023,71
„ 2 „ 21. IX. „	„	„ 4.405,29
„ 3 „ 21. IX. „	„	„ 312,80
„ 4 „ 25. X. „	„	„ 539,66
„ 5 „ 7. XI. „	„	„ 59,76
<u>razem</u>		<u>zł 8.341,22</u>

Uiszczono gotówką do Kasy Wczasów na częściowe pokrycie kosztów utrzymania zł 166,60
razem jak wyżej zł 8.507,82

Rozrachunek z tytułu pobranych zaliczek przedstawia się następująco:

Pobrano z Głównej Kasy Miejskiej do rozrachunku		Rozrachowano według wykazu:	
15. 6. 1938 r.	zł. 1.000.—	nr 1	zł. 3.023.71
5. 7. "	" 1.000.—	" 2	" 4.405.29
8. 7. "	" 3.000.—	" 3	" 312.80
25. 8. "	" 1.500.—	" 4	" 539.66
12. 9. "	" 2.500.—	" 5	" 59.76
		Różne koszta według wykazu:	
		nr 4	" 112.01
		" 5	" 0.80
		Saldo na 8. XI. 38 r.	" 545.97
	<u>zł. 9.000.—</u>		<u>zł. 9.000.—</u>

Z powyższego salda zł. 545.97
przekazano różnym właścicielom pensjonatów tytułem zadatku na wczasy zimowe " 500.—
saldo w kasie na 15 listopada 1938 r. zł 45.97

Koszta w sumie zł 112,81 stanowią następujące wydatki:
1. niewyzyskane zaświadczenia na ulg. przejazd kolejną zł 84.—
2. portoria " 26,—
3. kupno zimowego rozkładu jazdy " 3.—
razem zł 113.—

mniej odsetki K.K.O. m. Łodzi za I półrocze 1938 r. " 0,19
razem, jak wyżej, zł 112,81

Oprócz zwolnienia pewnej liczby pracowników miejskich od trosk i kłopotów, związanych z wyszukaniem i wynajęciem letniska, przyjscia jej z pomocą finansową, uzyskania znacznej redukcji z cen dzięki zorganizowaniu zbiorowych pobytów, znacznym też sukcesem Komisji było wyjednanie w Ministerstwie Komunikacji zniżek kolejowych w wysokości

50% taryfy kolejowej do miejscowości nadmorskich i Zakopanego, a 66% do miejscowości pozostałych i to w jednym i w drugim wypaoku w obie strony.

Komisja Wczasów rozpoczęła pracę w dniu 22 kwietnia 1938 roku, odbywając pierwsze swoje posiedzenie w dzień po zarządzeniu nr 1 z dnia 21 kwietnia 1938 roku Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi, powołującego Komisję do życia. Plenarnych posiedzeń odbyła Komisja w sezonie sprawozdawczym ogółem 3, komunikatów do pracowników miejskich wydała 4. Pierwszy wyjazd na pobyt wypoczynkowy miał miejsce w dniu 18 czerwca, ostatni pobyt zakończył się w dniu 3 października rb.

Akcja wczasów w sezonie letnim 1938 roku była próbą, przed którą stała Komisja w warunkach dość trudnych, bo spowodowanych dwoma głównie względami: nowością akcji — z jednej strony, a późnym stosunkowo powołaniem Komisji — z drugiej, które wpłynęły w znacznym stopniu na zmniejszenie się frekwencji. Mimo tego Komisja dołożyła wszelkich starań, by z nałożonych obowiązków wywiązać się należycie. Opracowano przede wszystkim ramy organizacyjne w postaci regulaminu, szczegółowych przepisów o udzielaniu pożyczek pracownikom miejskim na pokrycie kosztów pobytu wypoczynkowego oraz przejazdu, przepisów rachunkowo-kasowych, wreszcie przewodniczący dokonał szczegółowej lustracji kasy i rachunkowości Komisji, zamieszczając uwagi, spostrzeżenia i zalecenia w protokole z dnia 31. VIII. 1938 r. Dla nawiązania ściślejszego kontaktu z wydziałami, instytucjami i przedsiębiorstwami miejskimi p. Prezydent Miasta na wniosek Komisji powołał instytucję delegatów. Zręby Komisji zostały odpowiednio zorganizowane i sądzić należy, że przed Komisją Wczasów istnieje perspektywa dalszego rozwoju.

Na zakończenie wspomnieć należy, że wszyscy członkowie Komisji pełnią swe funkcje honorowo.

P R O T O K Ó Ł
21 POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ
PRZY TYMCZASOWYM PREZYDENCIE MIASTA ŁODZI.

Łódź, dnia 7 grudnia 1938 roku.

Komplet członków Rady 29.

Obecnych członków Rady 22.

I. Członkowie Rady Przybocznej:

a) obecni: 1. Antoszkiewicz Andrzej, 2. Chodakowski Leon, 3. Cieślak Władysław, 4. Cyrański Adam, 5. Dudkiewicz Edward, 6. Fiedler Zygmunt, 7. Grabowski Władysław, 8. Gierbich Wawrzyniec, 9. Harasz Antoni, 10. inż. Holecgreber Jan, 11. Jaworowski Kazimierz, 12. Malinowski Seweryn, 13. dr Mogilnicki Tadeusz, 14. Pawłowski Stanisław, 15. Raabe Zygmunt, 16. Rybicka Apolonia, 17. Rymkiewicz Władysław, 18. Smolarek Antoni, 19. Socha Józef, 20. Tomczyk Józef, 21. Walczak Walenty, 22. Włodarek Marian.

a) nieobecni usprawiedliwieni: 1. ks. Kaczyński Dominik, 2. Liberman Fiszal, 3. Szarkowska Zofia, 4. Stypułkowski Jan.

c) nieobecni nieusprawiedliwieni: 1. Andrzejewski Zygmunt, 2. Dobranc Bertold, 3. Geyer Robert.

d) członek Komisji Rewizyjnej: 1. Pfeiffer Seweryn.

II. Członkowie Zarządu Miejskiego:

1. Prezydent Godlewski Mikołaj, 2. Wiceprezydent Kozłowski Kazimierz, 3. Wiceprezydent Pączek Antoni.

III. Urzędnicy miejscy:

1. Ancyporowicz Aleksander, 2. Barczewski Jan, 3. inż. Brzozowski Julian, 4. Chwalbiński Leon, 5. Graliński Włodzimierz, 6. inż. Gundlach Stanisław, 7. Kalinowski Mieczysław, 8. Kempner Stanisław, 9. Leśniczak Zygmunt, 10. inż. Rybołowicz Jan, 11. Sałaciński Aleksander, 12. Szarogroder Seweryn, 13. Wiślawski Tadeusz, 14. inż. Wojewódzki Wacław, 15. inż. dr Wilkoszewski Bogumił, 16. Wyszkowski Włodzimierz.

Przewodniczący: Prezydent Godlewski Mikołaj i Wiceprezydent Kozłowski Kazimierz.

Sekretarz: Graliński Włodzimierz, Wicedyrektor Zarządu Miejskiego.

Stenografki: Brzozowska Klara i Milewska Zofia.

Porządek obrad.

- I. Z a g a j e n i e: (stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad i protokołu posiedzenia Rady Przybocznej z dnia 3 listopada 1938 roku, komunikaty).
- II. S p r a w o z d a n i a K o m i s y j:
 - a) R e w i z y j n e j w p r e d m i o c i e:
 1. sprawozdania z wykonania budżetu Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 oraz bilansu Zarządu Miejskiego na dzień 1 kwietnia 1938 roku — ref. p. L. Chodakowskiego —
 - b) F i n a n s o w o - B u d ż e t o w e j w p r e d m i o c i e:
 1. zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w Spółdzielczym Banku Przemysłowców Łódzkich z ogr. odp. pożyczki w wysokości zł 500.000.— na zasilenie funduszy kasowych Gminy — ref.
 2. zatwierdzenia projektu ugody między Gminą Miejską Łódź a Warszawskim Towarzystwem Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich, dotyczącej dalszego trwania umowy koncesyjnej na eksploatację Rzeźni Miejskiej — ref. p. ...
 3. budowy III Miejskiego Zakładu Kąpielowego — ref. p. ...
 4. przyznania Związkowi Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w kwocie zł 10.000.— — ref. p. ...
 5. przyznania Związkowi Niewidomych w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w kwocie zł 2.000.— ref. p. ...
 6. udzielenia poręki K. K. O. m. Łodzi do zł 8.000.— za zobowiązania Towarzystwa Opieki nad Inwalidami Wojennymi — ref. p. ...
 7. udzielenia prawa służebności widoku na teren parku miejskiego im. Staszica wzamian za przyjęcie terenu ulicznego od adv. Hilariego Szttykgolda — ref. p. ...
 8. przyjęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od suc. A. Kerperta terenów ulicznych i zieleńcowych, położonych w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej nr 8, 10, 11 i 13 — ref. p. ...
 9. przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Sp. Akc. Leonhardt, Woelker i Girbardt terenów ulicznych — ref. p. ...

10. nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Pechmanów terenu pod urządzenie ulicy Pięknej — ref. p. ...
 11. nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Sp. Akc. I. K. Poznański w Łodzi terenów pod urządzenie targowiska i hal targowych przy ul. Srebrzyńskiej — ref. p. ...
 12. nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Tow. Handlowo-Przemysłowego Mieczysława Zagajskiego terenu pod urządzenie ulicy „Czarna Droga“ — ref. p. ...
 13. nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Aleksandra i Heleny małż. Trzecińskich terenu pod urządzenie ul. Wilsona — ref. p. ...
 14. nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Weroniki Trzecińskiej terenu pod urządzenie ul. Wilsona — ref. p. ...
 15. nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od succ. Pawła Porosa terenu pod urządzenie ul. Wilsona — ref. p. ...
 16. odstąpienia przez Gminę Miejską Łódź około 6 ha gruntu pod budowę wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi — ref. p. ...
- c) do Spraw Ogólnych w przedmiocie:
1. rozpatrzenia zarzutu przeciwko szczegółowemu planowi zabudowania terenów, obejmujących plac im. Gen. Dąbrowskiego — ref. p. ...

I. Zagajenie:

Posiedzenie otwiera o godzinie 19 minut 20 Tymczasowy Prezydent Miasta, stwierdzając, iż jest ono prawomocne, gdyż na 29 członków Rady obecnych jest 22, nieobecnych 7, w tym 4 usprawiedliwionych.

Protokół 20 posiedzenia Rady Przybocznej z dnia 3 listopada 1938 roku uznaje się za przyjęty wobec niezgłoszenia doń poprawek przez członków Rady, którym on był wyłożony do przeglądu.

Przewodniczący komunikuje, iż wpłynął wniosek p. St. Pawłowskiego o przesunięcie sprawy zatwierdzenia projektu ugody między Gminą Miejską Łódź a Warszawskim Towarzystwem Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich na punkt 1 porządku obrad oraz sprawy odstąpienia przez Gminę Miejską Łódź około 6 ha gruntu pod budowę wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi na punkt 2 porządku obrad, w związku z czym sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wykonania budżetu na rok administracyjny 1937/38 było by przesunięte na punkt 3 porządku obrad.

Rada na podaną zmianę porządku obrad wyraża zgodę.

Następnie przewodniczący komunikuje, iż sprawy Komisji Finansowo-Budżetowej, umieszczone w p. 1 porządku obrad, referować będzie p. Z. Fiedler, umieszczone w p. 2 i 16 — p. St. Pawłowski, umieszczone w p. 3 i 6 — p. J. Socha i umieszczone w p. 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15 — p. Z. Raabe. Sprawę Komisji do Spraw Ogólnych referować będzie p. W. Walczak.

Przyjęto do wiadomości:

I. następujące postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta:

a) w zastępstwie Rady Miejskiej:

1. nr 702/R z dnia 8 listopada 1938 roku w sprawie przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Klasztoru O. O. Bernardynów w Łodzi terenu ulicznego na Dołach;
2. nr 708/R z dnia 1 grudnia 1938 roku w sprawie wydania Wolnej Wszechnicy Polskiej szabru i żwiru wartości zł 3.495.—;

b) w zastępstwie Magistratu:

1. nr 1730/M z dnia 2 listopada 1938 roku w sprawie wydzierżawienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi 2-ech działek gruntu pod budowę podziemnych zbiorników wodnych;
2. nr 1737/M z dnia 10 listopada 1938 roku w sprawie wyasygnowania kwoty zł 1.000.— dla żołnierzy garnizonu łódzkiego w związku z 20 Rocznicą Odzyskania Niepodległości;
3. nr 1741/M z dnia 10 listopada 1938 roku w sprawie przyznania robotnikom sezonowym, zatrudnionym w sezonie 1938 roku w Zakładzie Hodowli Roślin i Zakładzie Szkółek Drzew i Krzewów, którym nie przysługuje ustawowy zasiłek na wypadek bezrobocia z Funduszu Pracy, zapomóg doraźnych z funduszy miejskich w wysokości i na zasadach, określonych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia;
4. nr 1748/M z dnia 10 listopada 1938 roku w sprawie wprowadzenia opłat za czynności, związane z nadzorem nad dźwigami w m. Łodzi;
5. nr 1754/M z dnia 17 listopada 1938 roku w sprawie zatwierdzenia Statutu Organizacyjnego Zarządu Miejskiego w Łodzi;
6. nr 1764/M z dnia 17 listopada 1938 roku w sprawie zakupienia aparatu rentgenowskiego dla Publicznego Szpitala Miejskiego w Radogoszczu;
7. nr 1769/M z dnia 1 grudnia 1938 roku w sprawie wydania Składnicy Materiałów Intendenckich nr 4 w Łodzi drzew i krzewów wartości około zł 6.000.— do zadrzewienia terenu;

8. nr 1781/M z dnia 1 grudnia 1938 roku w sprawie wydzierżawienia działki gruntu miejskiego przy ulicy Nowe Sady Okręgowemu Związkowi Towarzystw Ogrodów Działkowych;

II. zarządzenie Tymczasowego Prezydenta Miasta, wydane w związku z uchwałą Rady Przybocznej nr 124/15 z dnia 16 marca 1938 roku, w sprawie ograniczenia roli Warsztatów Mechanicznych, treści następującej:

„Polecam:

- a) przekształcić Warsztaty Mechaniczne na Warsztaty Reparatyjne,
- b) nie wykonywać większych robót w Warsztatach z tym, że w braku robót reparacyjnych będą one mogły wykonywać niektóre roboty dla potrzeb szkolnictwa na zapas,
- c) angażować na stanowiska woźnych do biur i instytucji miejskich w pierwszym rzędzie kandydatów, posiadających znajomość jakiegoś rzemiosła i wykonywać przy pomocy takich woźnych drobne naprawy w biurach i instytucjach miejskich“.

III. Odpowiedź Wydziału Technicznego nr VII. D. 1. P/98-38 z dnia 2-go grudnia 1938 roku w związku z wnioskiem p. K. Jaworowskiego, zgłoszonym na posiedzeniu Rady Przybocznej w dniu 3 listopada 1938 roku w sprawie uregulowania ul. Gen. Pułaskiego, treści następującej:

„Urządzenie ul. Gen. Pułaskiego uzależnione jest od uprzedniego uregulowania ziemnego rowu, przecinającego ul. Limanowskiego na wprost omawianej ulicy. Ze względu na stosunkowo słabą zabudowę oraz podrzędne znaczenie ul. Pułaskiego nie przewidziano jej zabrukowania w programie robót drogowych na rok bieżący. Wobec zakończenia robót w roku bieżącym uregulowanie ul. Gen. Pułaskiego zostanie wniesione do programu robót na rok następny. W celu jednak umożliwienia ruchu pieszego zostanie usypany chodnik dla pieszych ze szlaki“.

IV. Odpowiedź Wydziału Technicznego nr VII R/11-38 z dnia 2. XII 1938 r. na zapytanie p. B. Dobranca, zgłoszone na posiedzeniu Rady Przybocznej w dniu 3 listopada 1938 roku, w sprawie przeniesienia linii tramwajowej z Placu Reymonta treści następującej:

„Zamierzona zmiana i usprawnienie tramwajowego węzła komunikacyjnego na Placu Reymonta objęte są znajdującym się w opracowaniu projektem szczegółowego planu zabudowania części miasta, w skład której wchodzi Plac Reymonta, Plac Leonhardta i tereny przyległe. Po zatwierdzeniu tego planu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Zarząd Miejski przystąpi do jego realizacji, która

obejmuje również zmiany węzła tramwajowego, polegające na usunięciu z Placu Reymonta petli tramwajowej i części torów; tory te zostały by przełożone na Plac Leonhardta wzdłuż ulicy Sieradzkiej.

Na ręce przewodniczącego złożony zostaje przez pp. J. Sochę i tow. wniosek w sprawie uczczenia pracowników Zarządu Miejskiego, uczestników walk o Niepodległość z okazji 20-lecia Odzyskania Niepodległości przez:

1. uznanie ich za stabilizowanych z dniem 11 listopada 1938 roku;
2. awansowanie, w granicach kategorii od najniższej do IV włącznie, z dniem 1 listopada 1938 roku do bezpośrednio wyższej kategorii płac;
3. zaliczenie do wysługi emerytalnej całego okresu czasu uczestniczenia w walkach o Niepodległość bez względu na ilość lat życia, posiadanych w tym czasie;
4. dawanie na przyszłość przy awansach i obsadzaniu stanowisk pierwszeństwa;
5. wręczenie dokumentów stabilizacyjnych, awansowych i emerytalnych do dnia 25 grudnia 1938 roku w sposób uroczysty w obecności członków Rady Przybocznej.

I. W sprawie zatwierdzenia projektu ugody pomiędzy Gminą Miejską Łódź a Warszawskim Towarzystwem Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich Sp. Akc. w Warszawie w przedmiocie dalszego trwania umowy koncesyjnej na eksploatację Rzeźni Miejskiej w Łodzi:

Po wysłuchaniu referatu p. St. Pawłowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, po dyskusji, w której głos zabierają pp. K. Jaworski, dr T. Mogilnicki, A. Harasz, L. Chodakowski i S. Malinowski, wyjaśnień zaś udzielają pp. Tymczasowy Prezydent Miasta i referent, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 248.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Przedsiębiorstw i Apropowizacji nr XIII-K. R. I/6-38 z dnia 16 listopada 1938 roku, zaopiniowanego przez Wydział Prawny, w sprawie:

- a) odstąpienia od przedterminowego objęcia przez Gminę Miejską Łódź w posiadanie Rzeźni Miejskiej nr 1 w Łodzi;
- b) zaakceptowania projektu ugody między Gminą Miejską, Łódź, a Warszawskim Towarzystwem Budowy i Eksploatacji Rzeź-

ni Miejskich, Sp. Akc. w Warszawie, w sprawie dalszego trwania umowy koncesyjnej z dnia 24 maja 1899 roku na eksploatację Rzeźni Miejskiej w Łodzi i expiracji jej w dniu 31 grudnia 1947 roku.

II. W sprawie odstąpienia przez Gminę Miejską Łódź około 6 ha gruntu pod budowę wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi:

Po wysłuchaniu referatu p. St. Pawłowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, po dyskusji, w której głos zabierają pp. K. Jaworowski, dr T. Mogilnicki i L. Chodakowski, wyjaśnień zaś udziela referent, oraz po przyjęciu większością głosów obecnych wniosku p. L. Chodakowskiego w sprawie uzupełnienia projektu uchwały Rady Przybocznej przez dodanie klauzuli, iż, gdyby teren pod budowę wyższej uczelni lekarskiej nie został wykorzystany z jakichkolwiek względów, stanie się on ponownie własnością Gminy Miejskiej Łódź, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 249.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII O. 13/131-38 z dnia 5 grudnia 1938 roku w sprawie odstąpienia przez Zarząd Miejski Stowarzyszeniu „Organizacja Wyższej Uczelni Lekarskiej“ w Łodzi bądź w drodze dzierżawy z własnych rezerw gruntowych lub z gruntów, nabytych na ten cel przez Gminę Miejską Łódź niezbędnego terenu pod budowę wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi z tym, że w razie niewykorzystania tego terenu przez Organizację, stanie się on ponownie własnością Gminy Miejskiej Łódź.

Wniosek p. K. Jaworowskiego, aby w uchwale nie wymieniać nazwy i rodzaju uczelni, w głosowaniu upadł.

O godzinie 20 minut 45 przewodniczący zarządza przerwę, wznawiając obrady o godzinie 21 minut 10.

III. W sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Zarządu Miejskiego na rok adm. 1937/38 oraz bilansu Zarządu Miejskiego na dzień 1 kwietnia 1938 roku:

Przewodniczący proponuje powołanie na czas rozpatrywania sprawozdania Komisji Rewizyjnej na przewodniczącego posiedzenia p. inż. J. Holcgrebera.

Rada Przyboczna jednogłośnie wniosek ten akceptuje.

Przewodnictwo obejmuje p. inż. Holcgreber Jan, dziękując za wybór.

Po odczytaniu przez p. L. Chodakowskiego, jako przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, sprawozdania Komisji z dnia 4 grudnia 1938 roku oraz przez p. H. Konopkę, naczelnika Wydziału Finansowego, wyjaśnienia Zarządu Miejskiego w sprawie uwag i wniosków Komisji Rewizyjnej, dotyczących działalności tegoż Zarządu w roku administracyjnym 1937/38 przewodniczący otwiera dyskusję, w której głos zabierają pp. W. Walczak i S. Malinowski, wyjaśnień zaś udziela p. L. Chodakowski.

W wyniku dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 250.

Rada Przyboczna przychyłając się do wniosku Komisji Rewizyjnej z dnia 4 grudnia 1938 roku, postanawia:

- I. wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej:
 1. sprawozdania z wykonania budżetu Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38, wykazującego;
 - a) iż budżet administracyjny został zamknięty po stronie wydatków zwyczajnych sumą zł 26.148.624,26 po stronie wydatków nadzwyczajnych sumą zł 14.348.290,58, ogółem po stronie wydatków administracyjnych sumą zł 40.496.914,86, po stronie dochodów zwyczajnych sumą zł 27.263.851,07, po stronie dochodów nadzwyczajnych sumą zł. 11.325.029,65, ogółem po stronie dochodów administracyjnych sumą zł 38.588.880,32;
 - b) iż niedobór za rok administracyjny 1937/38 wyniósł sumę zł 1.908.034,52;
 - c) iż budżet zakładów i przedsiębiorstw zamknięty został po stronie wydatków i dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych sumą zł 16.117.460,35;
 2. inwentarza stanu majątkowego Gminy Miejskiej Łódź na dzień 1 kwietnia 1938 roku, zamykającego się po stronie aktywów i pasywów sumą zł 226.147.389,45 i wykazującego czysty majątek Gminy w sumie zł 135.815.289,96.
- II. Uznać sprawozdanie z wykonania budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1937/38 za rzetelne i udzielić Zarządowi Miejskiemu pokwitowania.
- III. Wezwać Zarząd Miejski do wzięcia pod uwagę zaleceń, wyłuszczonych w sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej z dnia 4 grudnia 1938 roku.

Przewodnictwo obejmuje p. K. Kozłowski, Tymczasowy Wiceprezydent Miasta.

IV. W sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w Spółdzielczym Banku Przemysłowców Łódzkich pożyczki w kwocie zł 500.000.— na zasilenie funduszków kasowych Gminy:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 251.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Finansowego nr II. M. 1/101/38 z dnia 17 listopada 1938 roku w sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w Spółdzielczym Banku Przemysłowców Łódzkich z ogr. odp. krótkoterminowej pożyczki na zasilenie funduszków kasowych Gminy w okresie budżetowym 1938/39, w wysokości złotych 500.000.—, oprocentowanej $7\frac{3}{4}\%$ w stosunku rocznym, a zwrotnej w terminie półrocznym.

V. W sprawie budowy II Miejskiego Zakładu Kąpielowego:

Powysłuchaniu referatu p. J. Sochy, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 252.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Zdrowia Publicznego nr VI O. 5/47-38 z dnia 11 października 1938 roku w sprawie przystąpienia w roku budżetowym 1939/40 do prac wstępnych, związanych z budową II Miejskiego Zakładu Kąpielowego w północnej dzielnicy miasta (Bałuty).

VI. W sprawie przyznania Związkowi Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 10.000.—:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 253.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Opieki Społecznej nr V O. 11b/23-38 z dnia 24 października 1938 roku w sprawie przyznania Związkowi Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 10.000.— na prowadzenie bursy dla terminatorów rzemieślniczych z warunkiem, że wymieniony Związek przyjmować będzie do bursy wychowanków Wydziału Opieki Społecznej za opłatą i jednocześnie zagwarantuje umieszczenie tych wychowanków u mistrzów rzemieślniczych na bezpłatną praktykę zawodową.

VII. W sprawie przyznania Związkowi Niewidomych m. Łodzi jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 2.000.—:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 254.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Opieki Społecznej nr V. 0.11b/6-38 z dnia 24 sierpnia 1938 roku w sprawie przyznania Związkowi Niewidomych m. Łodzi jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł 2.000.— na urządzenie warsztatów dla niewidomych.

VIII. W sprawie udzielenia Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi poręki do złotych 8.000.— za zobowiązania Towarzystwa Opieki nad Inwalidami Wojennymi:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, zapytania p. Z. Fiedlera oraz wyjaśnień, udzielonych przez p. K. Kozłowskiego, Tymczasowego Wiceprezydenta Miasta, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 255.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w za-

stępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Gospodarczego nr IX M. 4b/25/5-38 z dnia 21 listopada 1938 roku w sprawie udzielenia Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi poręczenia Gminy Miejskiej Łódź do wysokości zł 8.000.— za zobowiązania Towarzystwa Opieki nad Inwalidami Wojennymi na województwo łódzkie z tytułu mającej być zaciągniętej przez to Towarzystwo w wymienionej Kasie pożyczki w sumie zł 8.000.—.

IX. W sprawie udzielenia prawa służebności widoku na teren parku miejskiego im. Staszica wzamian za przyjęcie terenu ulicznego od adw. Hilarego Szytkgolda:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, zapytania p. A. Harasza oraz wyjaśnień, udzielonych przez pp. K. Kozłowskiego, Tymczasowego Wiceprezydenta Miasta, i inż. J. Rybołowicza, naczelnika Wydziału Technicznego, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 256.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII R. 4/1005-38 z dnia 25 listopada 1938 roku w sprawie udzielenia adwokatowi Hilaremu Szytkgoldowi prawa służebności widoku na teren parku miejskiego im. Staszica, położonego w Łodzi przy ul. Narutowicza nr 70, od strony granic zachodniej i północnej, wzamian za przyjęcie od tegoż Szytkgolda na rzecz Gminy Miejskiej Łódź działki gruntu, położonej w Łodzi przy ul. Narutowicza nr 72a, zawierającej 210,93 m. kwadr. powierzchni, a przeznaczonej w prawomocnym planie zabudowania miasta pod poszerzenie ul. Prez. Narutowicza.

X. W sprawie przejęcia od succ. A. Kerperta terenów ulicznych i zielencowych, położonych w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej nr 8, 10, 11 i 13 wzamian za zwolnienie od obowiązku urządzenia ulic, opłaty kosztów zatwierdzenia planów parcelacji itd.:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 257.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się

za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII R. 4/913-38 z dnia 8 listopada 1938 roku w sprawie:

- a) przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Augusta Kerperta, Heleny Racięckiej, Ireny Czylingarian, Heleny Sznajdrowej, Jadwigi Wajnikonisowej, Agnieszki i Otylii Skrudzińskich i Stefana Kobylińskiego wolnych od wszelkich długów i ciężarów terenów ulicznych i zielenicowych o powierzchni 5 ha 1804 m. kwadr., pochodzących z podziału nieruchomości, stanowiących własność wymienionych i położonej w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej nr 8, 10, 11 i 13;
- b) zwolnienia wyżej wymienionych osób od obowiązku urządzenia ulic na parcelowanym terenie oraz zwolnienia ich z wszelkich kosztów, związanych z zatwierdzeniem planu parcelacji nieruchomości, zatwierdzeniem szczegółowego planu zabudowania tych terenów oraz ze sporządzeniem aktu notarialnego.

XI. W sprawie przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Spółki Akcyjnej Leonhardt, Woelker i Girbardt terenów ulicznych wzamian za zwolnienie od obowiązku urządzenia ulic, tudzież nabycia od tejże Spółki parku wraz z willą:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, zapytań p. L. Chodakowskiego i A. Harasza oraz wyjaśnień, udzielonych przez pp. K. Kozłowskiego, Tymczasowego Wiceprezydenta Miasta, inż. J. Rybołowicza, naczelnika Wydziału Technicznego i referenta, powzięto większością głosów (21 — za wnioskiem przy 1 wstrzymującym się od głosowania) uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 258.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII R. 4/966-38 z dnia 10 listopada 1938 roku w sprawie:

- a) sporządzenia szczegółowego planu zabudowania nieruchomości Towarzystwa Akcyjnego Sukiennej Manufaktury Leonhardt, Woelker i Girbardt, Sp. Akc. w Łodzi, położonej w Łodzi przy ulicy Leonhardta;
- b) przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od wspomnianej Spółki terenów ulicznych o powierzchni 2 ha 3.604.97 m. kwadr., oraz terenu o powierzchni 1 ha 1.317.15 m. kwadr., przeznaczonego pod

park, wraz z drzewostanem, budynkami oraz wszelkimi urządzeniami na tych terenach — wzamian za urządzenie przez Zarząd Miejski ulic na wspomnianym terenie oraz tytułem udziału Spółki w kosztach sporządzenia planu zabudowania nieruchomości;

- c) nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od tejże Spółki za sumę zł 300.000.— części nieruchomości, położonej przy ul. Leonhardta, o powierzchni 2 ha 4.106,12 m. kwadr. wraz ze wszystkim, co się na nabywanym terenie znajduje.

XII. W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Towii i Joska-Arona Pechmanów placu pod uregulowanie ul. Pięknej:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 259.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII 0.13/35-38 z dnia 25 listopada 1938 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Towii Pekman vel Pechman oraz Joska-Arona Pechmana za sumę zł 16.469,52 placu, położonego w Łodzi przy ul. Wólczańskiej nr 261, zawierającego 1.372,46 m. kwadr. powierzchni, a przeznaczonego w prawomocnym planie zabudowania miasta pod uregulowanie ul. Pięknej.

XIII. W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Sp. Akc. I. K. Poznański w Łodzi terenów pod urządzenie targowiska i hal targowych przy ulicy Srebrzyńskiej:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 260.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII 0.13 P/18-38 z dnia 17 listopada 1938 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Sp. Akc. I. K. Poznański w Łodzi

za sumę zł 459.828.— terenów, położonych w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej i projektowanym przedłużeniem ulic Łąkowej i Towarowej, zawierających ogółem 5 ha 1092 m. kwadr. powierzchni, a przeznaczonych pod urządzenie targowiska i hal targowych dla zachodniej części miasta.

XIV. W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego Mieczysława Zagajskiego, Sp. Akc., terenu pod urządzenie ulicy „Czarna Droga“:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, zapytania p. L. Chodakowskiego oraz wyjaśnienia, udzielonego przez referenta, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 261.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII 0.13/41-38 z dnia 17 listopada 1938 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego Mieczysława Zagajskiego, Sp. Akc., za sumę zł 10.710,70 terenu, położonego w Łodzi przy ul. 11-go Listopada, a przeznaczonego w prawomocnym szczegółowym planie zabudowania miasta Łodzi pod projektowaną ulicę „Czarna Droga“.

XV. W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Aleksandra i Heleny małż. Trzcinińskich terenu pod urządzenie ul. Wilsona:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 262.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII 0.13. T/2-38 z dnia 15 listopada 1938 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Aleksandra i Heleny małż. Trzcinińskich za sumę zł 3.300.— terenu, położonego w Łodzi przy ul. Krańcowej, zawierającej 825 m. kwadr. powierzchni, a przeznaczonego w prawomocnym szczegółowym planie zabudowania m. Łodzi pod urządzenie ul. Wilsona.

XVI. W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Weroniki Trzecińskiej terenu pod urządzenie ul. Wilsona:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 263.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII 0.13 T/12-38 z dnia 14 listopada 1938 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Weroniki Trzecińskiej za sumę zł 792.— terenu, położonego w Łodzi przy ul. Krańcowej, zawierającej 198 m. kw. powierzchni, a przeznaczonego w prawomocnym szczegółowym planie zabudowania m. Łodzi pod urządzenie ul. Wilsona.

XVII. W sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od sukcesorów Pawła Porosa terenu pod urządzenie ulicy Wilsona:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Raabego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 264.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 5 grudnia 1938 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII 0.13 P/22-38 z dnia 14 listopada 1938 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od sukcesorów Pawła Porosa za sumę zł. 2.706.— terenu, położonego w Łodzi przy ul. Spokojnej, zawierającego 902 m. kwadr. powierzchni, a przeznaczonego w prawomocnym szczegółowym planie zabudowania m. Łodzi pod urządzenie ul. Wilsona.

XVIII. W sprawie uchwalenia szczegółowego planu zabudowania otoczenia placu im. Gen. Dąbrowskiego:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, bez dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 265.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 7 grudnia 1938 roku, postanawia:

1. uchylić uchwałę swą nr 220 z dnia 20 września 1938 roku;
2. wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII R. 2/26-38 z dnia 6 grudnia 1938 roku w sprawie uchwalenia, na zasadzie art. 29 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23, poz. 202), zmienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 405), szczegółowego planu zabudowania, sporządzonego przez Oddział Regulacji Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w dniu 6 grudnia 1938 roku, terenu, zawartego pomiędzy osią ulicy P.O.W., osią ul. Cegielnianej, linią, biegnącą równolegle do wschodniej linii regulacyjnej Placu im. Gen. Dąbrowskiego, w odległości 15 m. na wschód od tej linii regulacyjnej, oraz osią ul. Narutowicza — będącego jednocześnie ogólnym planem zabudowania tych terenów, zmieniającym prawomocny ogólny plan zabudowania m. Łodzi w części, dotyczącej sposobu zabudowania oraz uzupełniającym i zmieniającym prawomocny ogólny plan zabudowania w części, dotyczącej przeznaczenia rzeczonych terenów.

XIX. Wolne wnioski:

Przewodniczący wyjaśnia, iż wniosku p. J. Sochy i tow. w sprawie stabilizowania i awansowania z okazji 20-lecia Niepodległości pracowników miejskich — uczestników walk o Niepodległość nie może poddać pod obrady, ponieważ ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego sprawy personalne przekazała do kompetencji Prezydenta Miasta. Z tych względów omawiany wniosek przekazany zostanie Zarządowi Miejskiemu do rozpatrzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący o godz. 23 minut 5 posiedzenie zamyka.

Przewodniczący

(—) *Mikołaj Godlewski*

(—) *Kazimierz Kozłowski*

Tymczasowy Prezydent Miasta Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

Sekretarz

(—) *Włodzimierz Graliński*

Wicedyrektor Zarządu Miejskiego

Przegląd ustawodawstwa.

Zapobieganie powstawania pożarów.

W nr 87 Dz. U. R. P. z dnia 16 listopada 1938 roku pod poz. 590 ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zapobieganiu powstawania i rozszerzania się pożarów w budynkach. Rozporządzenie to zabrania przechowywania i gromadzenia na nieprzeznaczonych do zamieszkiwania częściach strychów w budynkach mieszkalnych oraz przeznaczonych do użytku publicznego materiałów łatwopalnych. Przepisy rozporządzenia nie dotyczą domów, których konstrukcje dachów wykonane są z żelazobetonu o odpowiedniej grubości.

Zapewnienie pracy żołnierzom Obrony Narodowej i osobom zasłużonym.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 42 z dnia 4. XI. 1938 r. pod poz. 197 i 198 ukazał się okólnik M.S.W. nr 42, który zawiera przepisy, mające na celu zapewnienie pracy osobom, pełniącym służbę w Oddziałach Obrony Narodowej oraz okólnik nr 43, regulujący zatrudnianie i zwalnianie ze służby osób zasłużonych w działalności niepodległościowej.

Zaopatrzenie drużyn odkażających.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 49 z dnia 30 listopada 1938 roku (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 35) nakłada na zarządy miejskie i zarządy gmin obowiązek pokrywania kosztów przygotowania drużyn odkażających. Okólnik wymienia sprzęt, w jaki zarządy miejskie względnie gminne winny drużyny te zaopatrzyć.

STATUT ORGANIZACYJNY

Zarządu Miejskiego w Łodzi,

zatwierdzony na podstawie art. art. 44, 45, 46, 47, 48, 61, 72 i 73 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294) — postanowieniem Tymczasowego Prezydenta Miasta nr 1754/M, powziętym w dniu 17 listopada 1938 roku w zastępstwie Magistratu.

I. Postanowienia wstępne.

§ 1.

(1) Statut niniejszy normuje ustrój i zakres działania Zarządu Miejskiego.

(2) Zarządem Miejskim w rozumieniu niniejszego statutu jest zespół agend miejskich, będący organem Prezydenta Miasta do załatwiania spraw własnego i poruczonego zakresu działania Gminy.

(3) Ogół czynności, podejmowanych przez Zarząd Miejski w wykonaniu zadań Gminy, określa się w niniejszym statucie mianem administracji i gospodarki miejskiej.

II. Organizacja Zarządu Miejskiego.

§ 2.

W skład Zarządu Miejskiego wchodzi:

- (1) Wydziały, którym podlegają: a) przedsiębiorstwa, b) zakłady, c) instytucje, d) urzędnia.
- (2) Przedsiębiorstwa autonomiczne.

§ 3.

(1) Wydziały są najwyższymi jednostkami organizacyjnymi Zarządu Miejskiego, skupiającymi całokształt poszczególnych dziedzin administracji i gospodarki miejskiej.

(2) Wydziały dzielą się na oddziały i referaty, bądź też bezpośrednio na referaty.

(3) Oddziały stanowią w ramach Wydziałów najniższe jednostki organizacyjne Zarządu Miejskiego.

(4) Referaty nie stanowią jednostek organizacyjnych i oznaczają tylko grupę spraw, jednorodnych pod względem prawnym lub faktycznym.

(5) Niektóre oddziały mogą w ramach organizacyjnych Wydziału posiadać autonomię.

§ 4.

(1) Każdy wydział posiada swój statut organizacyjny, który szczegółowo określa zakres jego działania i jego organizację (podział na oddziały i referaty) oraz wylicza podległe mu przedsiębiorstwa, zakłady, instytucje i urzędy oraz funkcjonujące przy nim kolegia (Komisje, Komitety i Rady).

(2) Statuty organizacyjne wydziałów są zatwierdzane przez Prezydenta Miasta.

(3) Tworzenie, kasowanie, komasowanie lub podział wydziałów i oddziałów należy do kompetencji Magistratu.

(4) Tworzenie, kasowanie, komasowanie lub podział referatów w wydziałach (oddziałach) należy do kompetencji Prezydenta Miasta.

§ 5.

(1) Wydziały, a w ich obrębie oddziały, działają w ścisłym porozumieniu, udzielając sobie do wglądu w miarę potrzeby przed lub po załatwieniu te sprawy, które pozostają w związku z ich zakresem działania.

(2) Prezydent Miasta ustala i rozstrzyga wynikające wątpliwości, w jakim zakresie wydziały obowiązane są porozumiewać się ze sobą przy załatwianiu poszczególnych spraw względnie kategorii spraw.

§ 6.

(1) Celem skoordynowania działalności całego Zarządu Miejskiego odbywają się periodycznie konferencje naczelników wydziałów pod przewodnictwem prezydenta miasta, wiceprezydentów miasta lub dyrektora Zarządu Miejskiego, mające na celu omawianie spraw wspólnych dla wszystkich wydziałów.

(2) Konferencje mają charakter opiniodawczy i doradczy.

(3) Poza naczelnikami wydziałów w konferencjach tych mogą brać udział kierownicy oddziałów oraz urzędzeń i zakładów, jak również wyznaczeni przez zwołującego konferencję referenci.

(4) Nad wykonaniem decyzyj, powziętych przez prezydenta miasta w wyniku konferencji, czuwa dyrektor Zarządu Miejskiego.

§ 7.

(1) Przełożonym Gminy i kierownikiem całej administracji i gospodarki jest prezydent miasta.

(2) Zakres uprawnień prezydenta miasta, jako przełożonego Gminy i kierownika Zarządu Miejskiego, określają ustawy.

(3) Wiceprezydenci miasta a) są z urzędu zastępcami i pomocnikami prezydenta miasta, b) sprawują w zakresie, oznaczonym przez prezydenta miasta, nadzór nad przydzielonymi im wydziałami.

(4) Dyrektor Zarządu Miejskiego czuwa nad organizacją i tokiem urzędowania całej administracji miejskiej.

(5) Na czele wydziałów stoją naczelnicy, na czele oddziałów — kierownicy na czele przedsiębiorstw, zakładów, instytucyj i urzędzeń — zarządzający (kierownicy, dyrektorzy), na czele referatów — referenci.

(6) Zakres czynności i odpowiedzialności wiceprezydentów miasta, dyrektora Zarządu Miejskiego, naczelników wydziałów, kierowników oddziałów, zarządzających przedsiębiorstw, zakładów, instytucyj i urzędzeń oraz referentów określa specjalna instrukcja, wydana przez prezydenta miasta.

(7) Ilość i rodzaj stanowisk służbowych w poszczególnych wydziałach Zarządu Miejskiego określa specjalny statut, uchwalony na wniosek Magistratu przez Radę Miejską, a zatwierdzony przez władzę nadzorczą.

§ 8.

Prócz statutu etatów stanowisk służbowych oraz instrukcji o zakresie czynności i odpowiedzialności członków i pracowników Zarządu Miejskiego, o których mowa wyżej, niniejszy statut organizacyjny uzupełniają:

- 1) Regulamin wewnętrznego urzędowania Zarządu Miejskiego,
- 2) Instrukcja kancelaryjna Zarządu Miejskiego,
- 3) Przepisy o przechowywaniu i brakowaniu akt Zarządu Miejskiego,
- 4) Szczegółowa Instrukcja kasowo-rachunkowa Zarządu Miejskiego,
- 5) Instrukcja o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla Gminy,
- 6) Instrukcja o sposobie wykonywania kontroli przez Wydział Kontroli oraz inne regulaminy i instrukcje, wydawane przez prezydenta miasta w miarę potrzeby.

III. Wydziały.

A. Wykaz Wydziałów i zakres ich działania.

§ 9.

Zarząd Miejski posiada następujące wydziały, oznaczone cyframi rzymskimi:

- I. Wydział Prezydialny
- II. Wydział Finansowy
- III. Wydział Podatkowy
- IV. Wydział Oświaty i Kultury
- V. Wydział Opieki Społecznej
- VI. Wydział Zdrowia Publicznego
- VII. Wydział Techniczny
- VIII. Wydział Plantacyj
- IX. Wydział Gospodarczy
- X. Wydział Statystyczny
- XI. Wydział Ewidencji Ludności
- XII. Wydział Wojskowy
- XIII. Wydział Przedsiębiorstw i Apropowizacji
- XIV. Wydział Przemysłowy
- XV. Wydział Prawny
- XVI. Wydział Kontroli.

§ 10.

Ogólny zakres działania wydziałów jest następujący:

- I. Wydział Prezydialny koordynuje działalność poszczególnych wydziałów i sprawuje nadzór nad tą działalnością; w szczególności załatwia on sprawy, związane: 1) z działalnością prezydenta jako reprezentanta miasta i przełożonego Gminy, 2) z wyborami do Sejmu, Senatu i Rady Miejskiej, 3) z organizacją agend miejskich i nadzorem nad tokiem ich urzędowania, 4) z funkcjonowaniem Magistratu i Rady Miejskiej, 5) z turystyką, propagandą i prasą, 6) ze sprawami personalnymi pracowników miejskich, 7) z prowadzeniem Centralnej Kancelarii i Archiwum Miejskiego.
- II. Wydział Finansowy koncentruje sprawy natury finansowej związane: 1) z polityką finansową Gminy, 2) z wpłatami i wypłatami oraz kasowością i rachunkowością miejską, 3) z budżetem i ewidencją majątku oraz pożyczek, zaciąganych przez Gminę, 4) z depozytami wartościowymi i lokatą gotowizny, 5) z nadzorem księgowości agend miejskich.

- III. Wydział Podatkowy ześrodkowuje działalność Gminy na polu fiskalno-podatkowym, związaną: 1) z aktualizacją statutów i przepisów z dziedziny podatkowej, 2) z wymiarem i poborem samoistnych podatków miejskich oraz danin poruczonych i zleconych, 3) z kontrolą wpływów z podatków i opłat na rzecz Gminy, wymierzanych przez osoby trzecie, 4) z rachunkowością i statystyką podatkową.
- IV. Wydział Oświaty i Kultury ześrodkowuje działalność Gminy na polu oświaty i kultury, związaną: 1) ze współdziałaniem z władzami szkolnymi przy organizowaniu i utrzymywaniu szkolnictwa powszechnego i kształcącego, 2) z nadzorem nad dopełnianiem obowiązku szkolnego, 3) z zakładaniem i utrzymywaniem miejskiego szkolnictwa średniego oraz przedszkoli, jak również popieraniem szkolnictwa wyższego i średniego, 4) z zakładaniem i utrzymywaniem bibliotek, czytelni, świetlic, muzeów i galerii sztuki, 5) z popieraniem kultury artystycznej.
- V. Wydział Opieki Społecznej ześrodkowuje działalność Gminy na polu opieki społecznej, związaną: 1) z opieką nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, 2) z opieką nad starcami, inwalidami, kalekami i niezdolnymi do pracy, 3) z udzielaniem pomocy materialnej, doraźnej oraz prawnej ubogim, 4) z walką z żebractwem, włóczęgostwem i bezdomnością, 5) z wydawaniem zaświadczeń i informacji o stanie materialnym i rodzinnym mieszkańców miasta.
- VI. Wydział Zdrowia Publicznego koncentruje działalność gminy na polu zdrowia publicznego, związaną: 1) z organizowaniem i utrzymywaniem zakładów leczniczych i sanitarnych, 2) z udzielaniem pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach, 3) z udzielaniem pomocy lekarskiej położnicom i psychicznie chorym oraz obłożnie chorym ubogim w domu, 4) z zapobieganiem chorobom zakaźnym i społecznym, opieką nad stanem zdrowotnym miasta i propagandą zasad higieny, 5) z dozorem weterynaryjnym nad zwierzętami, przetworami mięsnymi, rzeźniami publicznymi i stacjami mięsa przywozowego, 6) z prowadzeniem taniej jatki.
- VII. Wydział Techniczny ześrodkowuje działalność Gminy, związaną: 1) z wykupem, zamianą, sprzedażą, darowizną i wywłaszczaniem nieruchomości, 2) z budową i konserwacją budynków miejskich i przez miasto dzierżawionych oraz projektowaniem nowych budowli, 3) z gospodarką drogową, 4) z planem zabudowania miasta i nadzorem nad właściwym jego zabudowaniem, 5) z nadzorem policyjno-budowlanym na terenie miasta, 6) z pomiarami miasta, 7) z remontem wewnętrznym lokali, zajmowanych przez Zarząd Miejski.

- VIII. Wydział Plantacyj ześrodkowuje działalność Gminy, związaną: 1) z zakładaniem i utrzymywaniem parków i skwerów i z zadrzewieniem miasta, 2) z hodowlą dekoracyjnych drzew, krzewów i roślin kwiatnikowych, 3) z propagandą sztuki ogrodniczej i dekoracjami roślinnymi.
- IX. Wydział Gospodarczy koncentruje działalność Gminy, związaną 1) z administracją miejskiego majątku nieruchomego i ruchomego, 2) z utrzymywaniem czystości na ulicach i placach miejskich, 3) z załatwianiem spraw gospodarczych i dostarczaniem środków lokomocji dla Zarządu Miejskiego, 4) z wydzierżawianiem obiektów (lokali) na potrzeby instytucyj miejskich.
- X. Wydział Statystyczny koncentruje działalność Gminy, związaną ze statystyką miejską oraz zagadnieniami ściśle z nią złączonymi.
- XI. Wydział Ewidencji Ludności koncentruje poruczoną Gminie działalność, związaną z ewidencją ludności m. Łodzi (rejestr mieszkańców), kontrolą ruchu ludności, ewidencją specjalną i rejestrowaniem ruchu naturalnego ludności sekt chrześcijańskich, wyznań niechrześcijańskich oraz bezwyznaniowej.
- XII. Wydział Wojskowy ześrodkowuje poruczoną Gminie działalność, związaną: 1) z ewidencją osób, obowiązanych do służby wojskowej oraz do wszelkiego rodzaju świadczeń zamiennych, 2) z świadczeniami ze strony Gminy na rzecz wojska, 3) z przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym, 3) z obroną przeciwlotniczą i przeciwgazową.
- XIII. Wydział Przedsiębiorstw i Apropowizacji koncentruje działalność Gminy, związaną: 1) z nadzorem nad przedsiębiorstwami koncesjonowanymi, 2) z organizacją nowych przedsiębiorstw i prowadzeniem niektórych, 3) z oświetleniem ulicznym, 4) z targowiskami miejskimi, 5) ze sprawami apropowizacyjnymi.
- XIV. Wydział Przemysłowy załatwia poruczoną Gminie działalność, związaną: 1) z nadzorem nad zakładami przemysłowymi, rzemieślniczymi i handlowymi, 2) z nadzorem nad działalnością cechów, 3) z targami małymi.
- XV. Wydział Prawny wykonywa pomoc prawną dla Gminy oraz orzekanie i czynności wykonawcze w sprawach karno-administracyjnych.
- XVI. Wydział Kontroli ma za zadanie kontrolę administracyjną, finansową i gospodarczą agend miejskich oraz współpracę z innymi organami, powołanymi do kontroli samorządu.

B. Oddziały i Referaty.

§ 11.

(1) Wydziały Zarządu Miejskiego posiadają następujące oddziały:

I. Wydział Prezydialny:		
Oddział Ogólny		znak O.
Oddział Personalny		„ P.
II. Wydział Finansowy:		
Oddział Rachuby i Budżetu		znak R.
Kasa Miejska		„ K.
Oddział Majątku Miejskiego		„ M.
III. Wydział Podatkowy:		
Oddział Ogólny		znak O.
Oddział Wymiarowy		„ W.
Oddział Inkasowo-Wymiarowy		„ I.
IV. Wydział Oświaty i Kultury:		
Oddział Ogólny		znak O.
Oddział Obowiązku Szkolnego (Biuro Komisji Powszechnego Nauczania)		„ S.
Oddział Kultury i Sztuki		„ K.
Oddział Oświaty i Wychowania		„ W.
V. Wydział Opieki Społecznej:		
Oddział Ogólny		znak O.
Oddział Opieki Otwartej		„ Ot.
Oddział Opieki Zamkniętej		„ Z.
Oddział Porad Prawnych		„ P.
VI. Wydział Zdrowia Publicznego:		
Oddział Ogólny		znak O.
Oddział Lecznictwa		„ L.
Oddział Sanitarny		„ S.
Oddział Weterynaryjny		„ W.
Oddział Świadczeń i Rewindykacji		„ R.
VII. Wydział Techniczny:		
Oddział Ogólny		znak O.
Oddział Budowlany		„ B.
Oddział Drogowy		„ D.
Oddział Regulacji		„ R.
Oddział Pomiarów		„ P.
Oddział Nadzoru Budowlanego		„ N.

VIII. Wydział Plantacyj:

nie podzielony na Oddziały

IX. Wydział Gospodarczy:

Oddział Ogólny znak O.

Oddział Administracji Majątku

Miejskiego „ A.

Oddział Zaopatrywania „ Z.

X. Wydział Statystyczny:

nie podzielony na Oddziały

XI. Wydział Ewidencji Ludności:

Oddział Rejestru mieszkańców znak R.

Oddział Meldunkowy „ M.

Urząd Stanu Cywilnego „ C.

XII. Wydział Wojskowy:

Oddział Obowiązku Wojskowego znak W.

Oddział Obrony Biernej „ B.

Oddział Świadczeń „ S.

XIII. Wydział Przedsiębiorstw i Apropowizacji:

Oddział Przedsiębiorstw znak P.

Oddział Administracji Targowisk „ T.

Oddział Apropowizacyjny „ A.

XIV. Wydział Przemysłowy:

Oddział Ogólny znak O.

Oddział Handlowy „ H.

Oddział Przemysłowy „ P.

XV. Wydział Prawny:

Oddział Administracyjno-Prawny znak A.

Oddział Cywilno-Procesowy „ C.

Oddział Karno-Administracyjny „ K.

Oddział Egzekucyjny „ E.

XVI. Wydział Kontroli:

Oddział Kontroli Administracji znak A.

Oddział Kontroli Zakładów i

Przedsiębiorstw Miejskich „ Z.

Oddział Kontroli Technicznej „ T.

(2) Oddziałami autonomicznymi są: 1) Oddział Obowiązku Szkolnego Wydziału Oświaty i Kultury, 2) Oddział Porad Prawnych Wydziału Opieki Społecznej, 3) Urząd Stanu Cywilnego Wydziału Ewidencji Ludności, 4) Oddział Apropowizacyjny Wydziału Przedsiębiorstw i Apropowizacji.

(3) Podział oddziałów względnie wydziałów na referaty podany jest w statutach organizacyjnych poszczególnych wydziałów Zarządu Miejskiego.

C. Przedsiębiorstwa, zakłady, instytucje i urzędy.

§ 12.

(1) Poszczególnym wydziałom Zarządu Miejskiego podlegają: 1) przedsiębiorstwa, zakłady, instytucje i urzędy bądź zaspakajające potrzeby własne Zarządu Miejskiego, bądź też służące do zaspakajania potrzeb ludności miasta, 2) ekspozytury, wykonujące na określonym terenie miasta część zadań wydziałów.

(2) Instytucje i urzędy stanowią agendy wydziałów, spełniające zadania wydziałów w zakresie należących do nich poszczególnych rodzajów spraw; przedsiębiorstwa i zakłady stanowią tego samego rodzaju agendy, posiadające jednak własne, odrębne od wydziałów budżety i prowadzone na zasadach handlowych.

(3) Każde przedsiębiorstwo, zakład względnie instytucja posiada własny statut organizacyjny, zatwierdzany przez Prezydenta Miasta; posiadanie statutu organizacyjnego przez urządzenie nie jest konieczne.

(4) Tworzenie, komasowanie, dzielenie i likwidowanie przedsiębiorstw, zakładów, instytucji i urzędów należy do kompetencji Rady Miejskiej.

(5) Na czele każdego przedsiębiorstwa, zakładu, instytucji względnie urządzenia stoi zarządzający (kierownik, dyrektor), którego zakres czynności i odpowiedzialności określa naczelnik odpowiedniego wydziału na podstawie ogólnej instrukcji o zakresie czynności i odpowiedzialności członków i pracowników Zarządu Miejskiego.

§ 13.

Prowadzone przez Zarząd Miejski przedsiębiorstwa, zakłady, instytucje, urzędy oraz ekspozytury wymienione są w statutach organizacyjnych poszczególnych Wydziałów.

D. Komisje, Komitety i Rady.

§ 14.

(1) Dla rozpatrywania i opiniowania różnych spraw, dotyczących administracji i gospodarki miejskiej, powoływane są kolegia, zwane Komisjami, Komitetami względnie Radami.

(2) Kolegia te składają się z członków Magistratu, członków Rady Miejskiej, z urzędników miejskich oraz z mieszkańców Gminy, posiadających prawo wybieralności do Rady Miejskiej.

(3) Kolegia te są powoływane bądź przez Radę Miejską, bądź też przez Magistrat i rządzą się regulaminami przez te organa uchwalonymi.

(4) Przewodnictwo w tych kolegiach należy do prezydenta miasta lub do wyznaczonego przez niego członka Magistratu.

(5) Szczegółowy wykaz Komisyj, Komitetów i Rad umieszczony jest w statutach organizacyjnych poszczególnych Wydziałów Zarządu Miejskiego.

IV. Przedsiębiorstwa Autonomiczne.

§ 15.

(1) Przedsiębiorstwa autonomiczne są jednostkami organizacyjnymi, powołanymi do realizowania określonych zadań Gminy, wydzielonymi z ogólnej administracji miejskiej, prowadzonymi na zasadach handlowych i rządzącymi się autonomicznie, nie posiadającymi jednak odrębnej osobowości prawnej.

(2) Tworzenie, kasowanie, komasowanie i podział przedsiębiorstw autonomicznych należy do kompetencji Rady Miejskiej.

(3) Każde przedsiębiorstwo autonomiczne posiada swój statut, uchwalony przez Radę Miejską na wniosek Magistratu, a określający jego ustrój i zakres działania.

§ 16.

(1) Zarząd Miejski posiada 2 przedsiębiorstwa autonomiczne:

- a) Gazownię Miejską (znak G.M.),
- b) Kanalizację i Wodociąg (znak K.W.).

(2) Podział przedsiębiorstw na komórki organizacyjne określają specjalne regulaminy, uchwalone przez Rady Zarządzające tych przedsiębiorstw, a zatwierdzone przez prezydenta miasta.

§ 17.

(1) W skład Zarządu Miejskiego nie wchodzi instytucja oszczędnościowo-kredytowa Gminy pod nazwą „Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi“ (znak K.K.O.).

(2) Komunalna Kasa Oszczędności jest instytucją, posiadającą osobowość prawną.

(3) Ustrój Komunalnej Kasy Oszczędności normuje odrębny, statut, uchwalony przez Radę Miejską na wniosek Magistratu, zatwierdzony przez Związek Komunalnych Kas Oszczędności.

V. Postanowienia końcowe.

§ 18.

(1) Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia go w „Dzienniku Zarządu Miejskiego w Łodzi“.

(2) Z dniem tym tracą moc obowiązującą wszelkie poprzednio wydane przepisy, normujące organizację Zarządu Miejskiego.

(3) Wszelkie zmiany mogą być czynione w statucie niniejszym jedynie na mocy uchwały Magistratu.

(4) Wykonanie przepisów, zawartych w niniejszym statucie, porucza się prezydentowi miasta.

WYKONANIE BUDŻETU

za czas od

Dział	NAZWA DZIAŁU	Wydatki zwyczajne		Stosunek % /o
		preliminarz na okres roczny	wydatkowano za 8 miesięcy	
I	Zarząd ogólny	4.516.577.—	3.335.760.87	73,85
II	Majątek komunalny	207.586.—	257.783.54	124,18
III	Przedsiębiorstwa komunalne	205.580.—	—	—
IV	Spłata długów	4.904.672.—	3.012.573.86	61,42
V	Drogi i place publiczne	1.633.387.—	1.806.360.27	110,59
Va	Pomiary i plany rozb. miasta	385 107.—	254.022.73	65,96
VI	Oświata	3.226.624.—	2.123.735.79	65,82
VII	Kultura i sztuka	801.823.—	512.027.25	63,86
VIII	Zdrowie publiczne	4.934.236.—	3.028.709.06	61,38
IX	Opieka społeczna	3.261.617.—	2.082.335.25	63,84
X	Popieranie rolnictwa	480.936.—	252.493.90	52,50
XI	Popieranie przemysłu i handlu	532.632.—	345.709.14	64,90
XII	Bezpieczeństwo publiczne	1.656.891.—	881.956.12	53,23
XIII	Różne	1.644.640.—	438.213.21	26,64
	Ogółem	Zł. 28.392.308.—	18.331.680.99	64,56

ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

z 1 kwietnia do 30 listopada 1938 r.

Dział	NAZWA DZIAŁU	Dochody zwyczajne		Stosunek % ₃
		Preliminarz na okres roczny	Wpłynęło za 8 miesięcy	
I	Majątek komunalny	306.900.—	130.843 43	42,63
II	Przedsiębiorstwa komunalne	3.285.341.—	2.134.898.10	64,98
III	Subwencje i dotacje	423.801.—	273.257.43	64,48
IV	Zwroty	2.602.021.—	1.422.758.71	54,68
V	Opłaty administracyjne	589.814.—	457.165.18	77,51
VI	Opłaty z urządzeń dobra publ.	660.588.—	382.970.24	57,97
VII	Dopłaty	—	—	—
VIII	Udział w podatk. państwowych	12.473.023.—	7.007.758.73	56,18
IX	Dod. do podatków państwowych	6.709.000.—	3.167.603.87	47,21
X	Podatki samoistne	1.200.000.—	808.529.61	67,38
XI	Różne	200.004.—	231.239.65	115,62
Ogółem		Zł. 28.450.492.—	16.017.024.95	56,30

UWAGA: Sumy wykonania dz. VIII i dz. IX wykazane w rubryce 2-iej nie obejmują wpływów podatkowych za miesiąc listopad 1938 r. z powodu przekazania tych należności przez Izbę Skarbową w następnym miesiącu.—

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

za czas od 1 kwietnia do 30 listopada 1938 roku.

NAZWA RACHUNKU	Bilans otwarcia na dzień 1 kwietnia 1938 r.		Obroty od 1. IV. — 31. X 1938 r.		Obroty w miesiącu listopadzie 1938 r.		Ogólne obroty za czas od 1. IV.—30. XI. 1938 r.		
	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	
1. Kasa	49.082,83	—	15.005.675,41	14 989.584 14	2.672.203,88	2 654.274,84	17.727.962,12	17.643.858,98	
2. Wydatki budżetowe	—	—	21.098.482,44	1.383.614 78	3.858.700,42	3 54.279,70	24 957.182 86	1.737.894,48	
3. Dochody budżetowe	—	—	151.310,54	16.853.451,95	5.985,23	2.712 310 08	157 295,77	19.565.762,03	
4. Zakłady i Szpitale	—	—	1.582.748 —	619.695,44	240.363,06	176.095,56	1.803.111,06	795.791,—	
5. Przedsiębiorstwa komunalne	—	—	3.035.981,90	1.257.627,24	224.457,44	240.914,—	3.260.439,34	1.498.541,24	
6. Zobowiązania z tyt. wyk. budżetu	20,—	3.076.155,54	19.655.398,12	18.921.680,04	2.930.026,77	3.336.358 73	22.585.444,89	25.334.194,31	
7. Instytucje kredytowe	30.223,02	—	20.360 591,50	20.234.235,77	2.699.487,62	2.738.633 02	23.090.302,14	22.972.868 79	
8. Sumy przechodnie	1.957.757,22	1.157.956,58	21.178.945,72	22.880.867,14	3.256.941,75	3,270.191,24	26.393.644,69	27.309.014,96	
9. Weksle obce	30.432,—	—	200,—	200,—	—	—	30.632,—	200—	
10. Zaliczki	1.703.699,65	25.778,13	4.546 657,51	3,925 198,46	971.192,43	551,713,73	7.221.549,59	4.502.690 32	
11. Dłużnicy i Wierzyciele	100.212,15	10.519,45	11.368,45	—	—	849,—	111.580,60	11.368,45	
12. Akcepty	—	322.000,—	612.841,17	1.393.841,17	470.000,—	190.000,—	1.082.841 17	1.905.841,17	
13. Depozyty walorowe obce	516.267,12	—	204.646,54	169.953,06	2.810,—	2.639,70	723.723,66	172.592 70	
14. Deponenci	—	745.141,96	922.712,74	1.071.484,97	170.355,76	125 239 76	1.093.128 50	1.941.866,66	
15. Pożyczki krótkoterminowe	—	1.500.000,—	1.025.000,—	4.050.000,—	—	1.150.000,—	1.025.000,—	6.700.000,—	
16. Papiery wartościowe własne	17.096.033,40	—	124 50	3 050,—	—	50,—	17.096.157,90	3.100,—	
17. Skarbiec	—	17.096.033 40	3.050,—	124,50	50,—	—	3.100,—	17.096.157,90	
18. Fundusz specjalny Gminy	—	1.201 934,65	38.501 95	75,—	—	25,—	38.501,95	1.202.034,65	
19. Depozyty własne wydane	—	9.737.758,67	12.932.000,—	13.487.000 —	—	833.500,—	12.932.000,—	24.058.258,67	
20. Różni za depozyty własne wydane	9.737 758,67	—	9.887.000,—	9.332.000,—	833 500,—	—	20 458.258,67	9.332.000,—	
21. Deficyty i nadwyżki	1.908.034 12	—	—	—	—	—	1.908,034,12	—	
22. Przedsiębiorstwa własne i zakłady	2.139 385,03	395.626,83	843.540,87	2.503 153,70	—	—	2.982 925,90	2.898.780,53	
23. Bilans otwarcia	—	—	35.399.842,01	35.399.842,01	—	—	35.399.842,01	35.399.842,01	
24. Różne	130.936,80	130.936,80	—	—	—	—	130.936,80	130.936,80	
Ogółem	Zł.	35 399.842 01	35.399 842 01	168.476.679 37	168 476.679,37	18 337.074 36	18.337.074,36	222 213.595 74	222.213,5 5.

REPREZENTACJA ŁODZI W NOWYM SEJMIE R. P.

Życiorysy posłów łódzkich.

Łódź w czasie ostatnich wyborów do Sejmu, przeprowadzonych w dniu 6 listopada 1938 roku powołała 6 posłów, a mianowicie: pp. Mariana Wadowskiego, Michała Wymysłowskiego, Józefa Milewskiego, ks. kanonika Antoniego Szymanowskiego, Edwarda Dudkiewicza oraz Lejba Mincberga. Poniżej zamieszczamy życiorysy reprezentantów Łodzi na Sejm.

Posel Marian Wadowski.

Czołowy kandydat Łodzi, jest wszystkimi węzłami związany z Łodzią.

Urodzony w roku 1897 w Łodzi, jest wyznania rzymsko-katolickiego. W Łodzi uczęszcza do szkoły i jako uczeń w r. 1914 wstępuje do Legionów.

Po kryzysie przysięgowym działa w Polskiej Organizacji Wojskowej. Tropiony przez żandarmerię austriacką ukrywa się następnie w Warszawie, gdzie w wielkie dni listopadowe bierze udział w rozbrajaniu okupantów.

Powraca do czynnej służby wojskowej i bierze udział m. in. w obronie Warszawy przed nawałą bolszewicką.

W roku 1921 wstępuje do służby państwowej, mianowicie, do administracji skarbowej.

Dzięki talentowi organizacyjnemu i znajomości rzeczy szybko awansuje i zostaje naczelnikiem urzędu skarbowego.

Daje się poznać nie tylko jako wszechstronnie uzdolniony urzędnik, ale jako głęboko, niebiurokratycznie pojmujący swoje obowiązki — obywatel.

W pracy swej jako naczelnik urzędu zyskuje obok uznania władz dla wyników swej pracy — głęboki szacunek i sympatię obywateli.

Równocześnie z pracą zawodową rozwija żywą działalność społeczną. Jest współzałożycielem Związku Legionistów Polskich, w którego władzach sprawuje różne mandaty. W roku 1934 wybrany prezesem zarządu okręgowego tego Związku piastuje ten zaszczytny mandat po dziś dzień.

Bierze czynny udział w szeregu akcji społecznych, współpracuje z ruchem zawodowym pracowników umysłowych, współdziała z organizacjami oświatowymi przy tworzeniu świetlic, bibliotek i czytelni w dzielnicach robotniczych Łodzi.

W roku 1935 zostaje wybrany posłem.



Pełni jako wiceprezes obowiązki urzędującego prezesa grupy regionalnej posłów i senatorów, jest rzecznikiem spraw Łodzi. Współdziała w każdej sprawie, dotyczącej naszego miasta.

Interweniuje stale w sprawie kredytów dla Łodzi na zatrudnienie dla bezrobotnych, w sprawie podwyższenia sum na rozbudowę miasta. Wielokrotnie wspólnie z delegacjami wszystkich związków zawodowych działa na rzecz podwyżki płac robotniczych, umowy zbiorowej dla włóknarzy, rozszerzenia działalności inspektoratu pracy. Ostatnio np. przewodniczył delegacji do p. premiera w sprawie podwyższenia dodatku komunalnego dla pracowników miejskich, uzyskując pozytywne załatwienie tej sprawy.

Z inicjatywy prezesa Wadowskiego odbyła się wycieczka posłów, senatorów i przedstawicieli ministerstw do Łodzi. Dała ona w wyniku docenienie znaczenia Łodzi dla życia gospodarczego państwa i zrozumienie wysiłków, jakie czynione są dla usunięcia zanieczeń, będących wynikiem rządów zaborców.

Zaznaczyć również należy, iż dzięki sprzeciwowi prezesa Wadowskiego wycofany został z sejmu krzywdzący świat pracy projekt ustawy samorządowej.

W czasie trzyletniego swego posłowania prezes Wadowski pracuje również na polu oświatowym, jako prezes robotniczego Instytutu im. Żerom-

skiego, współdziałała z akcją w sprawie utworzenia akademii lekarskiej w Łodzi.

Dowodem docenienia całokształtu jego działalności społecznej i politycznej było wysunięcie go na czołowe miejsce jako kandydata w okręgu 16-ym, gdzie kandydatura jego poparta została nie tylko przez organizacje społeczne, związki zawodowe, Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, ale i przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

Posel Michał Wymysłowski.

Czołowy kandydat w 17 Okręgu Wyborczym (Łódź-Południe) urodził się 12 września 1893 roku w Łodzi, jest wyznania rzymsko-katolickiego.

Od 1905 roku do 1914 pracował jako przedzalnik w przemyśle włókienniczym. Od 1908 roku do 1914 należał do organizacji niepodległościowej. W 1913 roku był aresztowany za należenie do tejże organizacji. W czasie mobilizacji w 1914 roku był jednym z organizatorów i członkiem Lotnej Milicji Obywatelskiej. Był jednym z pierwszych, który wstąpił do Legionów w Łodzi, tj. dnia 15-września 1914 roku.

Po wyjściu z niewoli, w marcu 1918 roku wstąpił do wojska polskiego i służył do grudnia 1920 roku. Po zwolnieniu z wojska pracował nadal jako przedzalnik. W tym czasie rozpoczął pracę społeczno-zawodową. Był przewodniczącym delegatów na terenie firmy Wolffson Hugo, w której pracował.

W 1923 roku zwołał wspólne zebranie wszystkich delegatów wyżej wymienionych związków, na którym to zebraniu powołano komisję porozumiewawczą dla opracowania form organizacyjnych do wspólnej walki strajkowej. Został przewodniczącym tejże komisji. Od tego czasu Związki Zawodowe w każdej akcji o podwyżkę płac współdziałały ze sobą.

Podczas przewrotu majowego był jednym z pierwszych, który na wiecach i manifestacjach robotniczych przemawiał i nawoływał robotników by stanęli do walki pod sztandarem ideologii Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Jest organizatorem Związku Legionistów Polskich w Łodzi, Oddziału i Okręgu i od założenia Związku aż do chwili obecnej jest członkiem Zarządu na miasto Łódź, jak i członkiem Zarządu Okręgowego.

Odznaczony krzyżami: I Brygady Za Wierną Służbę, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Zasługi. Był ranny w bitwie pod Łowczówkiem w 1914 roku.

W latach 1933—1935 był opiekunem społecznym w dzielnicach robotniczych Chojny i Widzew. Pracuje bezinteresownie, by ulżyć niedoli najbiedniejszym robotnikom tychże dzielnic.

W 1935 roku został wybrany na posła.



W czasie trzyletniego swego posłowania Wymysłowski występował w Sejmie między innymi w następujących sprawach: ustawowego uznania przedstawicielstwa robotniczego w podniesieniu skali zarobków robotniczych, zmniejszenia ilości maszyn do obsługi, skrócenia czasu pracy, wycofania z Sejmu ustawy samorządowej, nie uwzględniającej postulatów świata pracy.

W przemówieniach swych p. Wymysłowski omówił niedolę robotnika-włókniarza, dając między innymi przykłady z terenu Łodzi przedstawiając groźbę sytuacji robotnika, który zmuszony jest uciekać się aż do strajków okupacyjnych, wskazał na fakty wydalania delegatów, wskazywał na konieczność rozszerzenia akcji pomocy Ubezpieczalni Społecznej i przywrócenie samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Wielkie wrażenie wywołało występowanie p. Wymysłowskiego, zestawiające głodowe płace robotników z wielotysięcznymi uposażeniami dyrektorów różnych przedsiębiorstw.

Niezależnie od działalności na terenie Sejmu p. Michał Wymysłowski, współdziałając ze Związkami Zawodowymi wielokrotnie interweniował w sprawie kredytów na zatrudnienie bezrobotnych, w sprawie umów zbiorowych, nieprzestrzegania ustawodawstwa robotniczego, podtrzymania płac pracowników samorządowych itd.

Życiorysy pozostałych posłów łódzkich zamieszczane będą kolejno w następnych numerach „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi“.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

W składzie Komisji Wyborczych zaszedł w międzyczasie cały szereg zmian personalnych:

1. Na miejsce p. M. Słoniowskiego członkiem Głównej Komisji Wyborczej z ramienia Zarządu Miejskiego został p. Zygmunt Maciejowski, kierownik Oddziału w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, ulica Tkacka nr 11,
2. przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej nr III na miejsce p. J. Wolczyńskiego został p. inż. Jan Holcgreber, inżynier, ul. Sienkiewicza nr 42,
3. zastępcą przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej nr IV na miejsce p. inż. J. Kawczaka został p. inż. Jan Pająk, zastępca dyrektora Izby Rolniczej, ul. Bandurskiego nr 33,
4. zastępcą przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej nr VI na miejsce p. J. Tomczyka został p. Stanisław Nowakowski, dyrektor Rozgłośni Polskiego Radia, ul. Narutowicza nr 75-b,
5. Przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej nr VII na miejsce p. J. Gajewskiego został p. inż. Wacław Wojewódzki, dyrektor Kanalizacji Wodociągów, ul. Wierzbowa nr 52,
6. zastępcą przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej nr XII na miejsce p. E. Dudkiewicza został p. Henryk Buczyński, emerytowany pułkownik, ul. Pierackiego nr 1,
7. przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej nr XIII na miejsce p. L. Chodakowskiego został p. Tomasz Wilkoński, dyrektor fabryki, ul. Emilli nr 10;

W czasie od dnia 9 do dnia 22 listopada 1938 roku Główna Komisja Wyborcza rozpatrywała wnioski, zgłoszone przez pełnomocników poszczególnych list kandydatów na radnych, w sprawie uzupełnienia tych list względnie usunięcia z nich zauważonych braków i usterek.

W dniu 22 listopada 1938 roku odbyło się pod przewodnictwem p. L. Żychlińskiego, wiceprezesa Sądu Okręgowego, trzecie z kolei posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej. Na posiedzeniu tym:

1. zatwierdzono we wszystkich 13-tu okręgach wyborczych 100 list kandydatów na radnych (w Okręgu I — 9, II — 9, III — 8, IV — 7, V — 9, VI — 6, VII — 7, VIII — 7, IX — 9, X — 8, XI — 7, XII — 6 i XIII — 8 list);
2. unieważniono we wszystkich 13-tu okręgach wyborczych 5 list kandydatów na radnych (w Okręgu IV — 1, VIII — 2, IX — 1 i XII — 1), zgłoszonych przez Obóz Zjednoczenia Zawodowego i przez Związek Młodych Polaków;
3. w zatwierdzonych listach kandydatów na radnych skreślono we wszystkich 13-tu okręgach wyborczych 112 kandydatów na radnych, z czego:
 - 19 z powodu braku wyrażenia zgody na kandydowanie,
 - 41 z powodu niewładania językiem polskim w słowie i piśmie,
 - 16 z powodu niestawienia się na wezwanie przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej,
 - 29 z powodu niefigurowania w spisie wyborców,
 - 2 z powodu kandydowania w dwóch okręgach wyborczych,
 - 5 z powodu braku prawa wybieralności (nieskończone 30 lat życia).Ogółem na radnych kandyduje przeto 1235 osób.

Zestawienie zatwierdzonych przez Główną Komisję Wyborczą list kandydatów na radnych poniżej:

W dniu 3 grudnia 1938 roku odbyła się pod przewodnictwem p. Wiceprezesa L. Żychlińskiego druga z kolei odprawa przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy Okręgowych Komisji Wyborczych. O ile pierwsza odprawa, odbyta w dniu 22 października 1938 roku, poświęcona była sprawom przyjmowania przez Okręgowe Komisje Wyborcze reklamacyj, dotyczących pominięcia w spisach wyborców do Rady Miejskiej, — o tyle druga odprawa poświęcona była sposobowi głosowania w dniu 18 grudnia 1938 roku oraz sposobowi obliczania wyników głosowania przez Okręgowe i Obwodowe Komisje Wyborcze.

W dniach 9, 10, 11, 12 i 13 grudnia 1938 roku odbyły się w siedzibach Okręgowych Komisji Wyborczych odprawy przewodniczących tychże Komisji z przewodniczącymi i zastępcami przewodniczących Obwodowych Komisji Wyborczych do Rady Miejskiej, w obecności bądź przewodniczącego lub zastępcy przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej.

W dniu 6 grudnia 1938 roku ukazało się na mieście drugie urzędowe obwieszczenie Głównej Komisji Wyborczej o dniu i godzinach głosowania, o lokalach głosowania oraz o listach kandydatów na radnych.

Z E S T A W I E N I E
zatwierdzonych przez Główną Komisję Wyborczą list
kandydatów na radnych.

	L. p.	N A Z W A L I S T Y	nr listy	Ilość zgłoszonych list	Ilość kandydatów zatwierdzonych przez Gł. K.W.
Niemcy	1.	Niemcy Ludowcy	1	13	162 ✓
	2. ✓	P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe	2	13	154 ✓
P o l a c y	3.	Stronnictwo Pracy	3 i 4	13	154 ✓
	4. ✓	Obóz Narodowy	3 i 4	13	153 ✓
	5.	Unia Związków Zawod. Prac. Umysł.	5	7	79 ✓
	6. ✓	Frakcja Rewolucyjna P. P. S.	5, 6 i 7	5	59 ✓
	7. ✓	Falanga	6, 7 i 8	5	48 ✓
	8. ✓	Zjednoczony Polski Świat Pracy	6	5	44 ✓
	9. ✓	Chrześcijański Komitet Wyborczy	7	3	44 ✓
Ż y d z i	10. ✓	Obóz Zjednoczenia Narodowego	9	4	53 ✓
	11. ✓	Bund i Poalej-Sijon	5, 6 i 7	7	101 ✓
	12. ✓	Zjedn. Żydowski Relig. Blok Wybor.	6 i 8	4	63
	13. ✓	Zjedn. Żyd. Blok Demokrat. Gospod.	7	1	16
	14. ✓	Blok Społeczno-Gospodarczy	7	1	16
	15. ✓	Zjednoczony Blok Demokratyczny	8	1	16
	16. ✓	Żydowskie Sfery Gospodarcze	8	1	15
	17. ✓	Sjonistyczny Blok Demokratyczny	8, 9 i 10	4	58
				100	1235

W okresie sprawozdawczym Miejski Referat Wyborczy zatrudniony był:

1. przygotowaniem druków i materiałów piśmiennych dla Okręgowych i Obwodowych Komisji Wyborczych,
 2. przygotowaniem i zaopatrzeniem lokali Obwodowych Komisji Wyborczych,
 3. przygotowaniem odpowiednio ostemplowanych kopert wyborczych,
 4. dokonywaniem zmian w składzie personalnym Okręgowych i Obwodowych Komisji Wyborczych,
 5. przygotowaniem i rozplakatowaniem na mieście drugiego urzędowego obwieszczenia Głównej Komisji Wyborczej,
 6. umieszczeniem na bramach wszystkich domów, położonych na terenie miasta, kartek, wskazujących siedziby Obwodowych Komisji Wyborczych,
 7. sporządzeniem nowej kartoteki domów, położonych na terenie miasta, z wykazaniem liczby mieszkańców i liczby wyborców w każdym domu.
-

KRONIKA.

I. OGÓLNA.

Walka z zadymianiem miasta.

Problem walki z zadymianiem Łodzi już dostatecznie dojrzał. Idea oddymiania została spopularyzowana. Nikt już w Łodzi nie zaprzecza, nikt nie twierdzi, że miasto posiada czyste i zdrowe powietrze. Wszyscy godzimy się na jedno: wierzchołki płuc naszych podobne są do wierzchołków zakopcanych kominów. Nic tedy dziwnego, że jednogłośnie wysuwa się żądanie natychmiastowego rozwiązania problemu oddymiania Łodzi.

Nim jednak do tego doszło, kwestia nie wydawała się zbyt prostą. Przeciwnie, uchodziła za problem skomplikowany, budzący zastrzeżenia i obawy. Bliższe dopiero podejście do zagadnienia utwierdziło w przekonaniu, że właściwie nic specjalnie trudnego na drodze do „destylowania“ skażonego powietrza w Łodzi nie staje.

Tę zmianę poglądów spowodowały wieloletnie już badania przeprowadzane przez specjalistów, uciążliwą drogą propagandy za koniecznością oddymiania itp.

Pamiętać należy, że sprawą tak stale dziś aktualną zajmował się już w roku 1927 zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Łodzi. Na zjeździe tym wygłosił referat inż. J. Rodewald. Do sprawy powrócono w roku 1932. W czasie tym powołano komisję techniczną oddymiania miasta przy Polskim Zrzeszeniu Gazowni i Techników Sanitarnych. W obradach tej komisji brali udział również przedstawiciele miasta. Nie skończyło się na tym.

Od szeregu lat następnych prowadzono badania. Wiele inicjatywy i energii oraz zainteresowania wykazały: Stowarzyszenie Dozoru Kotłów i Stowarzyszenie Techników. Wreszcie w roku 1938 Rada Przyboczna m. Łodzi na wniosek inż. J. Holcgrebera zwróciła się do Zarządu Miejskiego z prośbą o powołanie specjalnego organu, który zajął by się całokształtem walki z zadymianiem miasta, tym bardziej, że badania przeprowadzono w elektrowni warszawskiej i pruszkowskiej dały wyniki pozytywne.

Od tej pory akcja walki z zadymianiem Łodzi wkroczyła na tory realne. Zajął się nią skutecznie Zarząd Miejski w Łodzi. Sprawie poświęcona została 23 listopada rb. konferencja czynnika zainteresowanego, odbyta w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego.

Pierwsze to posiedzenie komisji do sprawy walki z zadymianiem Łodzi raz jeszcze dokładnie naświetliło i przedyskutowało problemat. Komisji przewodniczył wiceprezydent m. Łodzi p. Antoni Pączek. W posiedzeniu brali udział pp.: inż. J. Holcgreber, inż. J. Rybołowicz, inż. W. Leyberg, inż. St. Sokołowski, inż. St. Przeździecki, inż. J. Rodewald, dr B. Misjon, inż. J. Kloczkowski, inż. J. Brzozowski, naczelny radca A. Ancyporowicz, inż. R. Biedrzycki, p. T. Pągowski, inż. A. Frentzel, inż. B. Michelis, inż. J. Korasiewicz, inż. W. Goebel, inż. K. Kopeć.

Referat o stanie walki z zadymianiem miast w Polsce i za granicą wygłosił inż. Jan Holcgreber. Prelegent podkreślił, że najczystszy punkt w Warszawie, Aleje Ujazdowskie, pod względem zanieczyszczenia powietrza równa się przeciętnie zanieczyszczeniu w Londynie, a na Marszałkowskiej róg ul. Żłotej dochodzi do siedmiokrotnego zanieczyszczenia Londynu.

Badania przeprowadzone w Łodzi nad 300 kominami fabrycznymi stwierdziły, że zaledwie 20 wyłaniało dym w ilościach normalnych. Reszta dymała ponad normę.

Widzimy tedy, mówił prelegent, że sprawa oddymiania Łodzi jest kwestią zdrowotności publicznej.

W wywiązanej dyskusji zabierało głos wiele osób, a między innymi pp.: dr B. Misjon — naczelny lekarz miejskiej służby zdrowia, inż. Michelis, inż. Sokołowski i naczelny radca A. Ancyporowicz.

Charakterystyczne dane przytaczał naczelnik Ancyporowicz, dowodząc, że w Anglii przed wprowadzeniem przepisów, mających na celu walkę z zadymianiem Manchesteru, zanieczyszczenie powietrza w tym mieście było wyższe o 45 procent aniżeli w okolicy. Duże znaczenie również posiada sprawa oddymiania miast z punktu widzenia wojskowego. Wojna hiszpańska dowiodła, że dymy są najlepszym punktem orientacyjnym dla nalotu eskadr.

Przewodniczący zebrania p. wiceprezydent Antoni Pączek przedłożył wniosek inż. J. Holcgrebera, traktujący o konieczności powołania trzech komisyj. Wniosek przyjęto.

Zadaniem pierwszej komisji, której przewodniczącym został J. Holcgreber, będzie badanie stopnia zanieczyszczenia powietrza w Łodzi, drugiej z przewodniczącym inż. B. Michelisem — praca nad ustaleniem metody walki z dymem oraz trzeciej — prawnej, której przewodniczy naczelny radca prawny p. A. Ancyporowicz, zajęcie się opracowaniem norm prawnych, regulujących walkę z zadymianiem Łodzi. Komisja ta opracuje przepisy na podstawie prawa budowlanego.

Wszystkie komisje dokooptują sobie członków.

W ten sposób skierowano sprawę na tory realne. Liczyć się należy z tym, że posiadając bogaty materiał orientacyjny, wysnuty z doświadczeń, powołane komisje przyspieszą oczekiwaną „destylację“ zagęszczonego powietrza Łodzi.

HOŁD ZASŁUGOM WIELKIEJ POLKI.

Uroczyste przemianowanie ul. Podleśnej na ul. Marii-Curié-Skłodowskiej.

W dniu 29 listopada rb. odbyła się przy szpitalu „Betleem przy ulicy Podleśnej 15 uroczystość przemianowania ulicy Podleśnej na ul. Marii Skłodowskiej-Curie, zorganizowana przez Zarząd Miejski w porozumieniu z Łódzkim Towarzystwem Zwalczenia Raka w ramach „Tygodnia Przeciwrakowego“. Wzięli w niej liczny udział przedstawiciele władz i społeczeństwa z wicewojewodą inż. J. Jellinkiem, komendantem P. P. Elsesser-Niedzielskim, wiceprezydentem miasta K. Kozłowskim, ks. prał. Kaczyńskim i naczelnym lekarzem miejskiej służby zdrowia dr B. Misjonem na czele.

Przybyli również przedstawiciele zrzeszeń lekarskich i naukowych oraz Towarzystwa Zwalczenia Raka.

Na wstępie wiceprezydent K. Kozłowski wygłosił przemówienie treści następującej:

„Przypadł mi w udziale zaszczytny i jakże miły obowiązek dokonania w imieniu Zarządu Miejskiego uroczystego aktu uczczenia wiekopomnych zasług wielkiej naszej rodaczki Marii Curié-Skłodowskiej przez nazwanie jej imieniem ulicy Podleśnej.

Mija właśnie lat czterdzieści od chwili, kiedy genialny umysł Wielkiej Polki dał ludzkości bezcenny dar w postaci odkrycia radu. Odkrycie to pchnęło naukę na nowe tory, a jednocześnie dało medycynie potężny oręż w walce z nieubłaganym i groźnym wrogiem zdrowia i życia ludzkiego, jakim jest rak.

Wszędzie, gdzie tylko kultura zapuściła korzenie, imię Marii Skłodowskiej wymawiane jest z najgłębszą czcią. Jak ongiś Mikołaj Kopernik, tak przed czterdziestu laty Maria Skłodowska ukazała w pełnym blasku potęgę i twórczy charakter polskiej myśli naukowej.

Z okazji czterdziestej rocznicy wspaniałego odkrycia cały świat łączy się dzisiaj w hołdzie dla Marii Skłodowskiej, której bezsprzecznie należy się poczesne miejsce wśród największych dobroczyńców ludzkości.

Uroczystość ta, która zgromadziła tak liczne grono obywateli naszego miasta, jest widowym znakiem tej szczególnej czci i tego głębokiego kultu, jakie społeczeństwo łódzkie żywi dla pamięci Marii Skłodowskiej.

Z inicjatywy Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka i Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie Miasta poczet ulic łódzkich, noszących imię sławnych Polaków, powiększy się o imię Marii Skłodowskiej.

Ogłaszam, że od tej chwili ulica Podleśna otrzymuje nazwę ulicy Marii Skłodowskiej-Curié.

Niechaj ta nazwa, zdobiąca odtąd ulicę Łodzi, przypomina po wsze czasy o hojnym wkładzie, jaki do skarbnicy wiedzy ogólnoludzkiej wniósł geniusz polskiej myśli naukowej, ucieleśniony w osobie Marii Skłodowskiej.

Po przemówieniu wicewojewoda inż. J. Jellinek dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę budynku szpitala „Betleem“. Oto treść tablicy:

„Maria Skłodowska-Curié — uczona polska światowej sławy odkryła rad — pierwiastek promieniotwórczy. Urodzona w Warszawie 7 listopada 1867 roku — zmarła w Paryżu 4 lipca 1934 roku“.

W dalszym ciągu życiorys Marii Curié-Skłodowskiej oraz zasługi jej na polu naukowym przedstawił w zwięzłym przemówieniu naczelny lekarz miejskiej służby zdrowia dr Misjon, stwierdzając, że nazwanie ulicy jej imieniem jest tylko skromnym wyrazem czci miasta dla wielkiej Rodaczki.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił również w imieniu Łódzkiego Towarzystwa Zwalczenia Raka dr Marzyński, po czym obecni przedstawiciele władz i goście zwiedzili racjonalnie urządzone i pięknie rozbudowany szpital „Betleem“ Zrzeszenia „Tabea“ Sióstr Baptystek.

W dniu imienin p. Prezydenta Miasta Łodzi.

Dzień 6 grudnia rb. w Zarządzie Miejskim w Łodzi nosił charakter szczególnie uroczysty, był bowiem dniem imienin gospodarza miasta p. Prezydenta Mikołaja Godlewskiego.

Z okazji tej w ciągu przedpołudnia przybywały do Zarządu Miejskiego liczne delegacje społeczeństwa łódzkiego, by złożyć życzenia Solenizantowi.

W godzinach rannych składali życzenia p. Prezydentowi Mikołajowi Godlewskiemu pp. wiceprezydenci K. Kozłowski i A. Pączek, naczelnicy wszystkich wydziałów Zarządu Miejskiego z dyrektorem M. Kalinowskim i wicedyrektorem W. Gralińskim na czele, delegacje pracowników poszczególnych wydziałów.

O godzinie 10 rano przybył do Zarządu Miejskiego p. wojewoda H. Józewski w towarzystwie p. wicewojewody inż. J. Jellinka. W międzyczasie składali życzenia p. Prezydentowi pp. dr. St. Wrona, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w towarzystwie zastępcy naczelnika kpt. dypl. K. Kowalskiego, inspektor Elsesser-Niedzielski, ko-

mendant Policji Państwowej m. Łodzi, delegacja Związku Legionistów Polskich w Łodzi z prezesem p. Z. Koperskim, Związek Peowiaków Federacji P. Z. O. O., Związek b. Ochotników Armii Polskiej, Związek Strzelecki z p. majorem J. Piwowarem, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet z pp. generałowa Dindorf-Ankowiczową i Szarkowską, p. H. Berkowicz — dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, delegacja Straży Ogniowej z wiceprezesem Zarządu p. dyr. J. Wolczyńskim, p. J. Smarzyński w imieniu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Związek Włókniarzy z p. Napieralskim, delegacja Związków Pracowników Miejskich, dyrektor Z. Chudzyński w imieniu K.K.O. m. Łodzi, dzieci ze wszystkich Miejskich Domów Wychowawczych oraz ze szkół powszechnych składały p. prezydentowi Godlewskiemu kwiaty.

Poświęcenie miejskiego szpitala św. Teresy i kaplicy szpitalnej.

Piękna w swym podniosłym nastroju uroczystość religijno-społeczna odbyła się w dniu 7 grudnia rb. w szpitalu miejskim św. Teresy przy ulicy Pogonowskiego w Łodzi. Zgromadziła ona liczne grono przedstawicieli władz państwowych, samorządowych reprezentantów świata lekarskiego, społeczeństwa oraz prasy.

Gwoździem uroczystości tej było poświęcenie miejskiego szpitala św. Teresy, odremontowanego gruntownie oraz kaplicy szpitalnej. Na uroczystość te przybyli: Arcypasterz Diecezji Łódzkiej J. E. ks. biskup dr Włodzimierz Jasiński w towarzystwie ks. prałata Dominika Kaczyńskiego — proboszcza parafii Matki Boskiej Zwycieskiej, ks. prałata redaktora Szabelskiego, ks. kanclerza kanonika Żdzarskiego i kapelana szpitala św. Teresy ks. Rembowskiego oraz asysty kleryków, pp. prezydent Mikołaj Godlewski, wiceprezydent Antoni Pączek, dyrektor Zarządu Miejskiego — Mieczysław Kalinowski, dr. Bolesław Salak — naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, dr. Bolesław Misjon — naczelny lekarz miejskiej służby zdrowia, dr Stanisław Stańczak, inspektor szpitalnictwa miejskiego, dr Edward Mittelstaedt, inż. dyr. Stanisław Waligórski, dr Miller, dr Łaszewski — dyrektor sanatorium w Chojnach, dr Rosiewicz — dyrektor szpitala św. Józefa, dr płk. Michałowski, dr Helwig, dr Hieronim Reiterowski — dyrektor szpitala św. Teresy, dr Górzyńska, Stanisław Kempner — naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, kierownik S. Wojdan, Al. Sałaciński — sekretarz osobisty p. Prezydenta Miasta, redaktor Czesław Gumkowski — prezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, redaktor Stanisław Rachalewski, artysta-malarz Chwalisław Zieliński, W. Gierbich i inni.

O godzinie 8 min. 15 wszyscy obecni udali się do kaplicy szpitalnej, w której J. E. ks. biskup dr Włodzimierz Jasiński w asyście duchowień-

stwa odprawił nabożeństwo oraz wygłosił podniosłe, przepojone troską ojcowską i głębią uczucia pasterskiego przemówienie okolicznościowe, w którym podkreślił wysiłek Zarządu Miejskiego w kierunku systematycznego podnoszenia poziomu zdrowotnego ludności miasta, szczególnie zaś na polu łagodzenia klęski, jaką szerzy w Łodzi gruźlica.

J. E. ks. biskup dr Wł. Jasiński, po odprawieniu modłów, udzieleniu chorym sakramentów świętych oraz sakramentu bierzmowania dokonał aktu poświęcenia kaplicy i szpitala św. Teresy.

Niewielka, lecz wystarczająca szpitalowi kaplica, wykonana została według projektu utalentowanego artysty-malarza, specjalnie przodującego w plastycznej sztuce kościelnej p. Chwalisława Zielińskiego. Kaplicę jasną, pełną światła zdobią ornamenty, nadające temu przybytkowi właściwy charakter.

Po akcie poświęcenia J. E. ks. biskup dr Wł. Jasiński odbył wizytację pasterską szpitala, odwiedzając chorych w salach. Przechodząc wzdłuż szpalerów łóżek Jego Ekscelencja ks. Biskup rozmawiał z chorymi i udzielał im swego pasterskiego błogosławieństwa.

Następnie gospodarze szpitala podejmowali J. E. ks. biskupa dr Wł. Jasińskiego i uczestników uroczystości skromnym śniadaniem, w czasie którego przemawiał p. prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski. Zwracając się do J. E. ks. biskupa dr Wł. Jasińskiego p. Prezydent powiedział: „Szczęśliwi jesteśmy, wiedząc, że Jego Ekscelencja nie tylko interesuje się zagadnieniami zdrowia publicznego, ale je również zgłębia. Niech mi będzie wolno podziękować Jego Ekscelencji i prosić o dalszą opiekę nad nami“.

W imieniu szpitala św. Teresy przemawiał dyrektor dr Hieronim Reiterowski, mówiąc m. inn.:

„Szpital publiczny miejski na 100 łóżek dla chorych na gruźlicę płuc, pod wezwaniem św. Teresy, otwarty został w dniu 4 października 1937 roku. Od tego dnia do 1 kwietnia 1938 roku leczono się w szpitalu 540 chorych. Od 1 kwietnia 1938 roku do 1 grudnia 1938 roku, z przerwą 3-miesięczną wobec przeprowadzanego remontu całkowitego i urządzenia kanalizacji, leczono się 545 chorych, czyli w ciągu 11 miesięcy działalności szpitala 1080. Liczby te są wymownym przykładem, jak konieczne było zorganizowanie szpitala dla chorych na gruźlicę płuc.

Aby zapewnić chorym jak najszersze korzystanie z najnowszych metod rozpoznawczych i leczniczych, dokonano następujących inwestycji: kosztem 13 tysięcy złotych zakupiono w łódzkiej wytwórni aparatów roentgenowskich „Elektrosan“ aparat roentgenowski, urządzono ciemnię roentgenowską, urządzono laboratorium bakteriologiczne. Ponieważ między chorymi w szpitalu około 20 procent cierpi jednocześnie na gruźlicę krtani —

urządzono gabinet laryngologiczny. Urządzono kamerę dezynfekcyjną w osobnym budynku. Wydzierżawiono ogród obok szpitala. Radiofonizacja szpitala i zainstalowanie słuchawek przy łóżku każdego chorego urozmaica i uprzyjemnia czas chorym w szpitalu. Skompletowano dla chorych bibliotekę, złożoną z 400 tomów — powieści i poezji. Zaprenumerowano szereg czasopism. W szpitalu obecnie pracuje 8 lekarzy. Dr Reiterowski podziękował za troskę i opiekę nad szpitalem pp. prezydentowi Mikołajowi Godlewskiemu i wiceprezydentowi Antoniemu Pączkowi.

Kolejno przemówił do obecnych J. E. ks. biskup dr Wł. Jasiński. Pasterz Diecezji Łódzkiej powiedział:

„Jestem rad, że jestem tutaj. Gdyby tak wszędy pracowano, gdyby był taki wysiłek, niewątpliwie był by poważny postęp w zwalczaniu gruźlicy. Wykonywa się tu wszystko z dużą subtelnością, jeśli chodzi o ratowanie ludzi. Stanowi to piękny dowód troski o chorych, świadczy o tym także i nastrój tych, których nęka gruźlica. Pomimo cierpienia, nastrój ich jest pogodny. Widzę to w ich oczach okiem kapłana. Wyrażam swą wdzięczność miastu i dyrekcji tego zakładu za pracę i poświęcenie, życzę apostołatu wśród chorych. Niech Bóg daje wam siły. Jesteśmy jedną gromadą o jednym duchu. Szczęść wam Boże!“

Na zakończenie przemawiał naczelnik dr Bolesław Salak, wskazując, że Łódź tworzy wiele, że miasto staje się dobrym przykładem.

II. Z ŻYCIA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.

POSTANOWIENIA TYMCZASOWEGO PREZYDENTA MIASTA.

W listopadzie 1938 roku Tymczasowy Prezydent Miasta powziął 74 postanowienia, przy czym w zastępstwie Rady Miejskiej 29, w zastępstwie zaś Magistratu — 45 postanowienia.

Dla powzięcia postanowień zgłosił Wydział Prezydyalny 10, Wydział Finansowy 6, Wydział Podatkowy 10, Wydział Oświaty i Kultury 3, Wydział Opieki Społecznej 3, Wydział Zdrowia Publicznego 5, Wydział Techniczny 21, Wydział Plantacyj 1, Wydział Gospodarczy 9, Wydział Przedsiębiorstw i Aproprowizacji 4, Wydział Wojskowy 1, Przedsiębiorstwo Kanalizacja i Wodociągi — 1 wniosek.

18 postanowień dotyczy spraw finansowych, 8 — spraw organizacyjnych, 5 — subwencji, 7 — spraw podatkowych, 3 — spraw personalnych, 3 — opłat wszelkiego rodzaju, 4 — spraw gruntowych, 9 — robót wszelkiego rodzaju, 7 — dostaw wszelkiego rodzaju, i 10 — spraw różnych.

Z ważniejszych postanowień, powziętych przez Tymczasowego Prezydenta Miasta, należy wymienić:

1. ufundowanie obrazu do głównego ołtarza w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej pendzla art. mal. Ludomira Ślodzińskiego, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.
2. Przyznanie Zarządowi Okręgu Łódzkiego Związku Peowiaków jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w kwocie zł 5.000.— na prowadzenie Gimnazjum im. P.O.W. w Łodzi.
3. Przyznanie Robotniczemu Towarzystwu Sportowemu „Widzew“ w Łodzi jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w kwocie złotych 1.500.—.
4. Przyznanie Komitetowi Budowy Domu Społecznego w Marysinie II jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w kwocie złotych 10.000.—.
5. Przyznanie dodatku komunalnego na rok 1939 do: a) państwowego podatku gruntowego; b) procentowych opłat stemplowych; c) państwowego podatku od energii elektrycznej; d) państwowego podatku od nieruchomości; e) państwowego podatku przemysłowego; f) opłat od wyrobu i przerobu spirytusu i napojów alkoholowych.
6. Zaciągnięcie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie złotych 50.000.—.
7. Przyznanie robotnikom sezonowym zatrudnionym na miejskich robotach publicznych, jednorazowego zasiłku w wysokości zł 30.— dla każdego robotnika.
8. Przyznanie Prywatnemu Przedszkolu SS. Felicjanek na Marysinie II jednorazowej subwencji z funduszy miejskich w wysokości złotych 1.500.— na budowę studni.
9. Przyznanie robotnikom sezonowym, zatrudnionym na prowadzonych przez Zarząd Miejski w 1938 roku robotach publicznych, ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop.
10. Utworzenie we wschodniej części miasta III Ośrodka Zdrowia.
11. Przekształcenie Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej na Miejski Instytut Higieny o 2-ch oddziałach: bakteriologicznym i badania żywności i przedmiotów użytku.
12. Nadanie nazw 20-tu nowopowstałym ulicom i przemianowanie 6 ulic.

13. Zatwierdzenie Statutu o poborze na rzecz Gminy Miejskiej Łódź podatku od zbytku mieszkaniowego.
14. Zatwierdzenie Statutu o poborze na rzecz Gminy Miejskiej Łódź podatku drogowego.
15. Przemianowanie ul. Podleśnej na ul. Marii Skłodowskiej-Curié.
16. Przejęcie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od klasztoru OO. Bernardynów w Łodzi terenu ulicznego na Dołach.
17. Wydierżawienie Ochotniczej Straży Pożarnej 2-ch działek gruntu pod budowę podziemnych zbiorników wodnych.
18. Przyznanie kwoty zł 1.000.— dla żołnierzy garnizonu łódzkiego w związku z 20-tą rocznicą Odzyskania Niepodległości.
19. Przyznanie robotnikom sezonowym, zatrudnionym w sezonie 1938 roku w Zakładzie Hodowli Roślin i Zakładzie Szkólek, Drzew i Krzewów, którym nie przysługuje ustawy zasiłek na wypadek bezrobocia z Funduszu Pracy, zapomóg doraźnych z funduszy miejskich w wysokości i na zasadach, określonych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.
20. Wprowadzenie opłat za czynności, związane z nadzorem nad dźwigami w m. Łodzi.
21. Zatwierdzenie Statutu Organizacyjnego Zarządu Miejskiego w Łodzi.
22. Zakupienie aparatu reontgenowskiego dla Publicznego Szpitala Miejskiego w Radogoszczu.

BIBLIOGRAFIA.

„Samorząd Miasta Łodzi w latach 1933—1937“.

Łódź jest miastem bez wiekowych tradycji samorządowych. W ciągu ubiegłego stulecia Łódź z małej mieściny przekształciła się w wielki ośrodek przemysłowy, a w okresie najintensywniejszego rozwoju miasta zarząd jego spoczywał w ręku carskich urzędników, którym potrzeby miasta były zupełnie obojętne. Reminiscencją tych długotrwałych, a szkodliwych rządów jest zaniedbanie miasta, wprost bezprzykładne w chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego, dziś w znacznej mierze już zatarte dzięki dwudziestoletnim niezmordowanym wysiłkom władz samorządowych, popieranym w całej pełni przez władze państwowe.

Rozwój Łodzi, badany pod kątem demograficznym, zdradza piętno żywiołowości.

Przyrost ludności pochodzi w głównej mierze z ruchu napływowego mieszkańców. Masowa imigracja przeważnie ubogiej ludności wiejskiej, szukającej w mieście zarobku, nie pozbawiona jest jednak ujemnych następstw dla gospodarki samorządowej, gdyż w konsekwencji tego procesu obowiązki gminy wobec ubogiej ludności wzrastają w tempie szybszym, aniżeli środki, jakimi rozporządza gmina dla zaspokojenia tych potrzeb.

Zobrazowane powyżej cechy Łodzi są zarazem źródłem trudności, komplikujących gospodarkę samorządową naszego miasta.

Sprawom tym poświęcona została specjalna praca, wydana drukiem pt. „**Samorząd Miasta Łodzi w latach 1933—1937**“. Jest to sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego, obejmujące całokształt gospodarki miejskiej za okres lat 5. Sumuje ono wyniki pracy gospodarki miejskiej za okres 1933—1937. Podkreśla się tu, że początek okresu sprawozdawczego zaznaczył się doniosłą zmianą w dziedzinie ustroju samorządowego. W lipcu 1933 roku weszła w życie ustawa z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Przytacza się najbardziej charakterystyczne, a równocześnie w głąb ustroju samorządowego sięgające zmiany, jakie wniosła ustawa z dnia 23 marca 1933 roku.

Zmiany te w ustawodawstwie samorządowym zbiegły się z momentem szczególnego nasilenia kryzysu gospodarczego, który — sięgając spustoszenie we wszelkich dziedzinach życia zbiorowego — niemniej fatalnie zaciążył na finansach komunalnych.

Nowa ustawa samorządowa przyszła naprawdę w porę, wyposażając bowiem organ zarządzający Gminy w pełnię władzy, umożliwiła mu skuteczną walkę z niedomaganiem, trapiącymi gospodarkę miejską.

Brzemie kłopotów, którymi obarczone było życie samorządowe owej doby, nie ominęło rzecz prosta i naszego miasta. Kwestie tych trudności doskonale oświetla omawiana praca, w której podkreśla się, że niezachwianie konsekwentna polityka oszczędnościowa władz miejskich z jednej strony i zarządzenia władz centralnych

z drugiej w parze ze stopniową poprawą koniunktury, przyczyniły się do rychłego przywrócenia zachwianej równowagi finansowej Gminy i do stopniowej poprawy stanu finansów miejskich w dalszych latach okresu sprawozdawczego.

Szczególną uwagę zwraca się w sprawozdaniu na majątek miejski, którego stan jest czułym barometrem skrętności i zabiegliwej gospodarności władz miejskich. Zasluguje na podkreślenie, że w okresie sprawozdawczym majątek Gminy wzrósł w liczbach okrągłych o 43 miliony złotych podczas, gdy zobowiązania długoterminowe wzrosły tylko o 19 milionów złotych. Czysty majątek Gminy wzrósł w okresie pięcioletnia o 24 miliony zł.

Sporo miejsca poświęcono w sprawozdaniu finansom miejskim. Uzdrawienie finansów miejskich pozwoliło nowym, prowizorycznym władzom miejskim ożywić działalność inwestycyjną, a jednocześnie rozszerzyć i pogłębić prace i w innych działach gospodarki.

W sprawozdaniu spostrzegamy sumę wyników pracy i w dziedzinie budownictwa szkolnego. Dorobek pięcioletnia na niwie budownictwa szkolnego zaznaczył się między innymi w roku 1934 wykończeniem gmachu szkolnego przy ul. Rokocińskiej nr 41, w którym umieszczone zostały 2 szkoły powszechne, oraz budową gmachu szkolnego przy ul. Mackiewicza, w którym od 1936 roku znalazły pomieszczenie 3 szkoły powszechne.

W sposób analogiczny przedstawia się rozwój działalności w dziale opieki społecznej. Znacznego ożywienia doznała również działalność władz miejskich na odcinku zdrowia publicznego.

O rozwoju szpitalnictwa miejskiego świadczy fakt, że liczba łóżek w szpitalach miejskich wzrosła w okresie sprawozdawczym z 1.005 do 1.075, liczba chorych leczonych wzrosła z 17.786 do 19.130, zaś liczba dni szpitalnych zwiększyła się z 738 tysięcy do 816 tysięcy.

Godne zanotowania sprawozdawczego są wysiłki Zarządu Miejskiego, zmierzające do uporządkowania i upiększenia ulic i placów oraz osiągnięte na tym polu wyniki. Z roku na rok wzrasta zasięg robót przy zabruku nowych ulic, jak również przy przebudowie istniejących nawierzchni ulic na nawierzchnie szlachetne.

Zarząd Miejski zapoczątkował planową akcję, zmierzającą ku gruntownej przebudowie nawierzchni arterij komunikacyjnych oraz wszystkich ulic śródmieścia. Wiele ulic, posiadających już obecnie szlachetną nawierzchnię o nowoczesnym profilu, świadczy wymownie, że w tej, tak ważnej i tak do niedawna zaniedbanej dziedzinie, Zarząd Miejski w sposób zdecydowany przeszedł od słów do czynów.

Równoległe z przebudową starych i zabrukiem nowych ulic postępuje akcja wyposażenia ulic i placów w światło elektryczne lub gazowe.

Dopełnieniem tych prac jest wyteżona akcja zadrzewiania ulic i rozbudowy plantacji miejskich. Znacznym nakładem kosztów prowadzono prace nad urządzeniem wspieranego, największego w Polsce Parku Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W okresie sprawozdawczym kontynuowano kapitalne dzieło budowy kanalizacji i nie szczędzono środków, by robotom tym nadać możliwie szeroki zakres. Dorobkiem tego okresu jest założenie dalszych 38 km. kanałów i uregulowanie rzek na długość 16 km. W roku 1934 miasto podjęło nową, na wielką skalę zakrojoną inwestycję, jaką jest budowa wodociągu. Na Budach Stokowskich zbudowany został zbiornik o pojemności 30 tys. m³, założono około 53 km. sieci wodociągowej oraz wybudowano 2 studnie głębokości około 800 m.

Prowadzone w szerokim zakresie roboty inwestycyjne pozwoliły zatrudniać rokrocznie po kilka tysięcy robotników, co przyczyniło się do sezonowego rozładowania bezrobocia.

Uważny czytelnik znajdzie w omawianej pracy wyczerpujące dane o działalności Zarządu w sprawozdaniach poszczególnych wydziałów, które dają obfity materiał do dalszych rozważań i wniosków.

Książkę tę, objętości 342 stron, zaopatrzoną w wykresy, tablice statystyczne i plany uplastyczniające całokształt dorobku 5-letniego Zarządu Miejskiego w Łodzi nabywać można po cenie zł 5.— w Księgarni S. Seipelta przy ul. Piotrkowskiej 47 oraz w Administracji „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi”: Plac Wolności 14, pokój nr 3.

NEKROLOGI

W dniu 3 grudnia 1938 roku, zmarła przeżywszy lat 37

Ś. † P.

JANINA LEWANDOWSKA

pracownica Wydziału Zdrowia Publicznego.

Zmarła przepracowała w służbie miejskiej 3 lata.

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 4 grudnia 1938 roku, zmarła przeżywszy lat 63

Ś. † P.

Florentyna Janina Szafrąńska

pracownica Wydziału Zdrowia Publicznego.

Zmarła przepracowała w służbie miejskiej 20 lat.

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW ETATOWYCH ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI ZA MIESIAC LISTOPAD 1938 ROKU.

A. MIANOWANIA.

a) urzędnicy:

1. **adw. Sztromajer Stefan**, radca prawny Wydziału Prawnego mianowany z dniem 1 listopada 1938 roku p. o. kierownika Oddziału Cywilno-Procesowego z dotychczasowym uposażeniem.

2. **mgr Łuczka Stefan**, radca prawny Wydziału Prawnego mianowany z dniem 1 listopada 1938 r. p.o. kierownika Oddziału Administracyjno-Prawnego z dotychczasowym uposażeniem.

b) niżsi funkcjonariusze :

3. **Tomaszewski Antoni**, kontraktowy szofer Wydziału Gospodarczego mianowany z dniem 1 listopada 1938 roku etatowym niższym funkcjonariuszem tegoż Wydziału na stanowisko szofera z uposażeniem według VII st. si.

B. PRZENIESIENIA.*a) urzędnicy :*

1. **mgr Michalak Leon**, kierownik Biura Inspekcji Budowlanej przeniesiony z dniem 1 listopada 1938 roku na stanowisko referenta do Wydziału Podatkowego z uposażeniem według III st. si.

2. **Popławska Irena**, kancelistka Sekcji do Walki z Gruźlicą przeniesiona z dniem 22 listopada 1938 roku na równorzędne stanowisko do Wydziału Prawnego z dotychczasowym uposażeniem.

b) niżsi funkcjonariusze :

3. **Jakubowski Stanisław**, dozorca Wydziału Gospodarczego przeniesiony z dniem 28 listopada 1938 roku na stanowisko woźnego do Wydziału Podatkowego z dotychczasowym uposażeniem.

O k ó l n i k i

O K Ó L N I K N r 36.

Do
Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego
w Łodzi.

Odpisy przesłać Związkom Zawodowym
Pracowników Miejskich w Łodzi.

Przedmiot:
Dodatek komunalny na rok
budżetowy 1938/39.

Komunikuję, iż reskryptem Wojewody Łódzkiego nr S.F.I. 2/2/38 z dnia 29 października 1938 roku zatwierdzone zostało postanowienie moje nr 548/R z dnia 16 marca 1938 roku w sprawie przyznania pracownikom Zarządu Miejskiego 15%-ego dodatku komunalnego do uposażeń służbowych na rok budżetowy 1938/39.

Zmiana wysokości dodatku komunalnego nie ma wpływu na uposażenia tych pracowników wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego w Łodzi, których uposażenia regulowane są w ryczałtach.

Łódź, dnia 12 listopada 1938 r.
Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

O K Ó L N I K N r 37.

Do
Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego

Odpisy przestać Związkom Zawodowym
Pracowników Miejskich.

Przedmiot:
Pomoc zimowa dla bezrobotnych.

Podaję do wiadomości, że w myśl postanowień Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym składki pracowników na pomoc zimową na rok 1938/1939 oblicza się od ich miesięcznego ogólnego dochodu netto w sposób następujący:

pracownicy, otrzymujący do	160 zł.	mies. netto, płacą	0,20 zł,
" " "	od 161 do 300 zł	" " "	1/4 ⁰ / ₀ ,
" " "	301 " 600 "	" " "	1/2 ⁰ / ₀ ,
" " "	601 " 800 "	" " "	1 ⁰ / ₀ ,
" " "	801 " 1200 "	" " "	1 1/2 ⁰ / ₀ ,
" " "	1201 " 2500 "	" " "	2 ⁰ / ₀ ,
" " "	2501 wzwyż	" " "	4 ⁰ / ₀ , miesięcz- nych zarobków.

Dochód netto otrzymuje się przez pomniejszenie dochodu brutto o wysokość podatku dochodowego i opłaty na Fundusz Pracy.

Przypadające z powyższego tytułu kwoty potrącać należy na listach płacy w ciągu 5 miesięcy, poczynając od dnia 1 grudnia 1938 roku i księgować na sumy przechodnie „Pomoc zimowa — Prezydialny“

Osiągnięte każdorazowo wpływy Wydział Finansowy przekaże niezwłocznie Miejskiemu Obywatelskiemu Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym na konto K.K.O. m. Łodzi nr 319.

Bliższych informacji udzieli na żądanie Oddział Personalny.

Jednocześnie traci moc obowiązującą okólnik nr 26 z dnia 22 listopada 1937 roku

Łódź, dnia 24 listopada 1938 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z. (-) *Kazimierz Kozłowski*
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

OKÓLNİK Nr 38.

Do

Wszystkich Wydziałów, Urzędów
i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego
w miejscu.

Przedmiot:
Statut organizacyjny Zarządu
Miejskiego w Łodzi.

Podaję do wiadomości, że postanowieniem nr 1754/M z dnia 17 listopada 1938 roku powziętym w zastępstwie Magistratu, zatwierdziłem nowy Statut Organizacyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Zgodnie z zatwierdzonym Statutem w skład Zarządu Miejskiego wchodzi następujące wydziały, oznaczone cyframi rzymskimi:

I. Wydział Prezydialny:

Oddział Ogólny	znak O.
Oddział Personalny	„ P.

II. Wydział Finansowy:

Oddział Rachuby i Budżetu	znak R.
Kasa Miejska	„ K.
Oddział Majątku Miejskiego	„ M.

III. Wydział Podatkowy.

Oddział Ogólny	znak O.
Oddział Wymiarowy	„ W.
Oddział Inkasowo-Wymiarowy	„ I.

IV. Wydział Oświaty i Kultury.

Oddział Ogólny	znak O.
Oddział Obowiązku Szkolnego (Biuro Komisji Powszechnego Nauczania)	„ S.
Oddział Kultury i Sztuki	„ K.
Oddział Oświaty i Wychowania	„ W.

V. Wydział Opieki Społecznej:

Oddział Ogólny	znak O.
Oddział Opieki Otwartej	„ Ot.
Oddział Opieki Zamkniętej	„ Z.
Oddział Porad Prawnych	„ P.

VI. Wydział Zdrowia Publicznego:

Oddział Ogólny	znak O.
Oddział Lecznictwa	„ L.
Oddział Sanitarny	„ S.
Oddział Weterynaryjny	„ W.
Oddział Świadczeń i Rewindykacji	„ R.

VII. Wydział Techniczny:

Oddział Ogólny	znak O.
Oddział Budowlany	„ B.
Oddział Drogowy	„ D.
Oddział Regulacji	„ R.
Oddział Pomiarów	„ P.
Oddział Nadzoru Budowlanego	„ N.

VIII. Wydział Plantacyj:

nie podzielony na Oddziały.

IX. Wydział Gospodarczy:

Oddział Ogólny	znak O.
Oddział Administracji Majątku Miejskiego	„ A.
Oddział Zaopatrywania	„ Z.

X. Wydział Statystyczny:

nie podzielony na Oddziały.

XI. Wydział Ewidencji Ludności:

Oddział Rejestru Mieszkańców	znak R.
Oddział Meldunkowy	„ M.
Urząd Stanu Cywilnego	„ C.

XII. Wydział Wojskowy:

Oddział Obowiązku Wojskowego	znak W.
Oddział Obrony Biernej	„ B.
Oddział Świadczeń	„ S.

XIII. Wydział Przedsiębiorstw i Apropowizacji:

Oddział Przedsiębiorstw	znak P.
Oddział Administracji Targowisk	„ T.
Oddział Apropowizacyjny	„ A.

XIV. Wydział Przemysłowy:

Oddział Ogólny	znak O.
Oddział Handlowy	„ H.
Oddział Przemysłowy	„ P.

XV. Wydział Prawny:

Oddział Administracyjno-Prawny	znak A.
Oddział Cywilno-Procesowy	„ C.
Oddział Karno-Administracyjny	„ K.
Oddział Egzekucyjny	„ E.

XVI. Wydział Kontroli:

Oddział Kontroli Administracji	znak A.
Oddział Kontroli Zakładów i Przedsiębiorstw Miejskich	„ Z.
Oddział Kontroli Technicznej	„ T.

Statut wejdzie w życie z dniem ogłoszenia go w Dzienniku Zarządu Miejskiego. Z dniem tym tracą moc obowiązującą wszelkie poprzednio wydane przepisy, normujące organizację Zarządu Miejskiego.

- W związku z wprowadzeniem w życie nowego Statutu Organizacyjnego zarządzam, aby z dniem 1 stycznia 1939 roku rozpoczęto we wszystkich agendach Zarządu Miejskiego nowy sposób znakowania akt, zgodny z powyższym układem. Z dniem tym bowiem traci moc obowiązującą okólnik nr 28 z dnia 30 grudnia 1935 roku o podziale Zarządu Miejskiego na wydziały, oddziały i urzędy.

Również w związku z wprowadzeniem w życie Statutu Organizacyjnego ulegną zmianie stemple z nazwami poszczególnych wydziałów i oddziałów Zarządu Miejskiego. Zapotrzebowanie na nowe stemple należy nadesłać w terminie do dnia 15 grudnia rb. do Wydziału Prezydyjnego (Oddział Ogólny).

Łódź, dnia 29 listopada 1938 r.
Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że postanowieniem nr 684/R z dnia 3 listopada 1938 roku, powziętym przez Tymczasowego Prezydenta Miasta Łodzi, działającego na podstawie art. art. 72, 73, 43 i 44 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35 poz. 294) w zastępstwie Rady Miejskiej i na podstawie art. 4 ust. 1 i 7 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1926 roku nr 62, poz. 454) oraz art. 14 ust. (1) ustawy z dnia 15 czerwca 1923 roku w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych tudzież niektórych podatków budynkowych w brzmieniu art. 14 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 roku o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 593) ustalono pobrać **na rok 1939** na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od gruntów, położonych na obszarze m. Łodzi, **dobatek komunalny** w wysokości 50% **państwowego podatku gruntowego** wraz z oddzielnym podatkiem, przewidzianym w art. 7 wspomnianego wyżej dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z wpływów dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego otrzymują izby rolnicze udział w wysokości, przewidzianej art. 14 ust. (3) powołanej wyżej ustawy z dnia 15 czerwca 1923 roku.

Dodatkwowi nie podlegają grunty, stanowiące własność Gminy Miejskiej Łódź oraz dzierżawione przez Zarząd Miejski w Łodzi.

Dodatek wymierzony i pobrany zostanie łącznie z państwowym podatkiem gruntowym.

Łódź, dnia 30 listopada 1938 r.
Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że postanowieniem nr 686/R z dnia 3 listopada 1938 roku, powziętym przez Tymczasowego Prezydenta Miasta Łodzi, działającego na podstawie art. art. 72, 73, 43 i 44 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294) w zastępstwie Rady Miejskiej i na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 roku nr 62, poz. 454) oraz art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 roku nr 46, poz. 339) ustalono pobrać **na rok 1939** na rzecz Gminy Miejskiej Łódź **dobatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego** w wysokości 30% pobieranej na rzecz Skarbu Państwa ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych przedsiębiorstw i zajęć, wykonywanych na obszarze miasta Łodzi.

Powyższy dodatek pobierany będzie łącznie z podatkiem państwowym

Łódź, dnia 30 listopada 1938 r.
Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że postanowieniem nr 687/R z dnia 3 listopada 1938 roku, powziętym przez Tymczasowego Prezydenta Miasta Łodzi, działającego na podstawie art. art. 72, 73, 43 i 44 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294) w zastępstwie Rady Miejskiej i na podstawie art. 1 p. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1931 roku o państwowym podatku od energii elektrycznej (Dz. U. R. P. z 1934 roku nr 76, poz. 720) ustalono pobrać na rok 1939 na rzecz Gminy Miejskiej Łódź **dobatek komunalny do państwowego podatku od energii elektrycznej** w wysokości 25% tego podatku.

Dodatek pobierany będzie przez sprzedawców energii elektrycznej łącznie z podatkiem państwowym.

Łódź, dnia 30 listopada 1938 r.
Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z. (—) *Kazimierz Kozłowski*
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Urząd Wojewódzki Łódzki reskryptem L. SF. I. 4/18/38 z dnia 30 listopada 1938 roku zatwierdził postanowienie Tymczasowego Prezydenta Miasta Łodzi nr 685/R z dnia 3 listopada 1938 roku, działającego na podstawie art. art. 72, 73, 43 i 44 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294) w zastępstwie Rady Miejskiej.

W myśl powołanego postanowienia przewidziany w ust. 2 art. 15 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. nr 62, poz. 454 z 1936 roku) dobatek komunalny na rzecz Gminy Miejskiej Łódź do procentowych opłat stemplowych, należnych od aktów notarialnych, sporządzanych na obszarze m. Łodzi, w roku 1939 pobierany będzie według następujących norm:

- a) 25% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziałów 12, 24 i 25 oraz w myśl art. 81 i 101 ustawy z dnia 1 lipca 1926 roku o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z roku 1935 nr 64, poz. 404),
- b) 20% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziału 15 tejże ustawy,
- c) 15% opłat stemplowych, należnych w myśl art. 82—85 oraz rozdziału 21 tejże ustawy,
- d) 10% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziałów 13 i 16 tejże ustawy,
- e) 25% opłat stemplowych od pism, wymienionych w art. art. 133 i 135 tejże ustawy,
- d) 25% opłat stemplowych od pism, wymienionych w art. art. 133 i 135 tejże ustawy, o ile posiadają one cechy aktów, wyszczególnionych wyżej pod a).

Dodatkwowi nie podlegają akty, dotyczące przeniesienia własności rzeczy nieruchomości, od których pobierany jest dobatek komunalny na rzecz Gminy Miejskiej Łódź na podstawie art. 13 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych oraz akty, od których dobatek obowiązany była by uiszczyć Gmina Miejska Łódź.

Wymiar i pobór podatku skuteczniczą będą notariusze łącznie z wymiarem i poborem procentowych opłat stemplowych.

Zainkasowane z tytułu tego dodatku kwoty notariusze winni wpłacać do kasy miejskiej najpóźniej w ciągu dni 14 po upływie miesiąca, w którym zainkasowanie nastąpiło, przedkładając równocześnie Zarządowi Miejskiemu odpowiednie sprawozdanie.

Do odwołań, podwyższeń, uchyień, odpisów, odroczeń i zwrotów dodatku stosuje się przepisy art. art. 49, 51 i 52 powołanej wyżej ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Łódź, dnia 7 grudnia 1938 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Urząd Wojewódzki Łódzki reskryptem L. SF. I. 4/21/38 z dnia 30 listopada 1938 roku zatwierdził postanowienie Tymczasowego Prezydenta Miasta Łodzi nr 689/R z dnia 3 listopada 1938 r. działającego na podstawie art. art. 72, 73, 43 i 44 Ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294) w zastępstwie Rady Miejskiej.

W myśl powołanego postanowienia przewidziany w art. 11 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. nr 62, poz. 454 z 1936 roku) **dodatek komunalny na rzecz Gminy Miejskiej Łódź do opłat od wyrobu i przerobu spirytusu i napojów alkoholowych**, pobieranych na podstawie art. 62 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. nr 63, poz. 586), zmienionego rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku (Dz. U. R. P. nr 84, poz. 615) i z dnia 24 października 1934 roku (Dz. U. R. P. nr 96, poz. 863), oraz do opłat od wyrobu i magazynowania napojów winnych, pobieranych na podstawie art. 16 ustawy z dnia 22 października 1931 roku o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz. U. R. P. nr 99, poz. 763) w roku 1939 będzie pobierany:

- a) w wysokości 100% opłat **od wyrobu i**
- b) w wysokości 200% opłat **od sprzedaży** wymienionych wyżej napojów alkoholowych.

Dodatek pobierany będzie łącznie z opłatami państwowymi.

Łódź, dnia 7 grudnia 1938 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 roku Nr 14, poz. 134) Zarząd Miejski wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego przy ulicy Zawadzkiej 1 (front, II piętro, pok. 14) celem odbioru pism, nadesłanych przez Urzędy Skarbowe:

5 Urząd Skarbowy w Łodzi:

postanowienia o zaliczkach na podatek przemysłowy na rok 1938.

Nr. ks. bier.	384	Wajnkranc Mojżesz, Zgierska 38.
„ „ „	763	Wilmańska Irmina, Włodzimierska 20.
nakazy płatnicze na państwowy podatek od obrotu na 1933, 1935, 1936, 1937 i 1938 rok.		
Nr. ks. bier.	1747	Rozensohn Szmul, Limanowskiego 13.
„ „ „	1176	Lewkowicz Jakób, Limanowskiego 20.
„ „ „	1421	Murzakiewicz Borys, Pomorska 30.
„ „ „	39/2	Berger Lajzer Henoch, Drewnowska 5.
„ „ „	110/2	„Długosza“ Sp. z o. o., Andrzeja 63.
„ „ „	1410	Morzyszek Juliusz i S-ka, Lutomińska 13.
„ „ „	2405	Związkowa Spółka Autob., Lutomińska 13.
„ „ „	3092	Górski Kazimierz, Główna 18.
„ „ „	3114	Śmietński Juda, Limanowskiego 84.
„ „ „	1553	R. Pasiewicz i Kozulski Jan, Drewnowska 15.
„ „ „	2528	Durka Stanisław, Sienkiewicza 28.
„ „ „	2597	Birencwajg Czarna, Zgierska 56.
„ „ „	200	Bryczkowska Janina, Gnieźnińska 4.
„ „ „	305	Drobniewski Józef Wawelska 6.
„ „ „	378	Fiancbaum Bajla, Rybna 17.
„ „ „	501	Gniewek Józefa, Zgierska 118.
„ „ „	2620	Goldberg Chaja Dolna 21.
„ „ „	532	Goldszmyt Złata, Masarska 20.
„ „ „	627	Górniak Feliks, Zgierska 126.
„ „ „	2633	Jeziński Walery, Zgierska 116.
„ „ „	2634	Justyna Andrzej, Limanowskiego 69.
„ „ „	263/2	Keller Honorata, Waryńskiego 5.
„ „ „	948	Kistela Mikołaj, Limanowskiego 52.
„ „ „	2641	Knas Stanisława, Wrześnińska 34.
„ „ „	2645	Kujat-Ewald Urzędnicza 24.
„ „ „	2646	Kuperman Różia, Limanowskiego 95.
„ „ „	2650	Laks Izrael, Limanowskiego 3.
„ „ „	1221	Lisiak Klara, Urzędnicza 5.
„ „ „	2655	Litman Calel, Andrzeja 37.
„ „ „	687/2	Manowicz Abram, Północna 29.
„ „ „	2669	Ochman Jenta, Kilińskiego 33.
„ „ „	2672	Orenbuch Icek, Zgierska 53.
„ „ „	1503	Pajewska Bronisława, Zgierska 114.
„ „ „	1632	Rabóse Albert, Wolna 12.
„ „ „	2686	Rajzman Estera, Limanowskiego 71.
„ „ „	2685	Rapaport Lajbuś, Zgierska 74.
„ „ „	2688	Rochfeld Chana Gitla, Rybna 6.
„ „ „	2005	Szreter Juliusz, Sędziowska 1.

2707	Tomaski Hugon, Malinowa 12.
2255	Włodarska Janina, Zgierska 116.
579/2	Woźniak Maria, Długosza 2.
2716	Zalicka Janina, Zgierska 136.
2719	Zonerberg Hona, Wrześnieńska 34.
2684	Rajman Jan, Limanowskiego 57.
403	Fryd Fela, Limanowskiego 113.
1068	Kraut Mosze Abram, Lutomińska 23.
2357	Ziętkiewicz Olga, Rybna 6.
2606	Domański Mieczysław, Gnieźnieńska 4.
2661	Michalski Jan, Rybna 1.
315/2	Latek Arkadiusz, Franciszkańska 34.
2619	Gerszt Izaak, Zgierska 116.
427	Frydrych Fajwel, Rybna 9.
715/2	Gielinowska Szajndla R., Szterlinga 12.
323/2	Linke Julianna, Piwna 22.
1285	Małecki Wacław, Piekarska 1.
729/2	Markowski Stanisław, Perla 18.
2834	Szymczak Stanisław, Lotnicza 13.
2851	Winkler Adolf, Limanowskiego 21.
203	Buczyński Jakób, Limanowskiego 15.
1311	Markiewicz Sala, Stary Rynek 5.
1869	Szpiczak Majer, Limanowskiego 1.
2774	Kałużny Władysław, Wrześnieńska 7.
2807	Pawłowska Helena, Zgierska 124.
1871	Sroka Moszek i Szczukowski Icek, Lutomińska 23.
708/2	Brukier Majer, Zgierska 12.
89/2	Cyjer Mordka, Młynarska 33.
2751	Erlich Gabryel, Lutomińska 63.
492	Głazman Noech, Zgierska 78.
2752	Erlich Hersz Izrael, Zgierska 28.
713/2	Filipiak Stefan, Leśna 17.
712/2	Frajdenrajch Moszek, Drewnowska 11.
716/2	Grosman Abram, Drewnowska 23.
717/2	Górnicki Szmul Szoel, Zgierska 12.
724/2	Konskier Mojżesz, Drewnowska 9.
2787	Kutner Irael, Zgierska 42.
728/2	Minc Icehok, Drewnowska 9.
730/2	Najberg Chaim, Zgierska 12.
2799	Nicolens Zukin Daniel, Zgierska 30.
731/2	Nowak Naftule Hersz, Zgierska 14.
2812	Redlich Szmul, Zgierska 38.
2813	Redlich Wigdor, Limanowskiego 36.
2843	Wajcberg Abram Gerszel, Zgierska 28.
2845	Wajnryb Jankiel, Limanowskiego 27.
2852	Wiśniewski Adam, Klonowa 12.
2245	Wiśniewski Moszek, Limanowskiego 47.
2857	Zajdler Lajb, Limanowskiego 26.
2386	Zylberg Samuel, Rybna 2/4.
714/2	Gadzinowski Konstanty, Czartoryskiego 36.

„	„	„	2791	Lewkowicz Abram, Limanowskiego 35.
„	„	„	2849	Widawski Izrael, Bazarna 6.
„	„	„	2750	Dzięgielewski Antoni, Zgierska 112.
„	„	„	240/2	Jędrzejczak Zenon, Srebrzyńska 17.
„	„	„	1259	Maciejewski Władysław, Zgierska 112.
„	„	„	1517	Paszma Karol, Zgierska 163.
„	„	„	2759	Gerszonowicz Chaim, Limanowskiego 62.
„	„	„	2304	Zajac Idel, Limanowskiego 14.
„	„	„	1073	Krongold Chaja Bela, Limanowskiego 93.
„	„	„	1191	Liberman Jachwet, Limanowskiego 85.
„	„	„	3075	Zambrzycki Henryk, Żurawia 1.
„	„	„	780	Lechelt Teodor, Srebrzyńska 37.
„	„	„	789	Wojciechowski Bolesław, Srebrzyńska 11.
„	„	„	3045	Poznerson Icek, Żydowska 15.
„	„	„	788	Szymczak Aniela, Włodzimierska 40.
„	„	„	1337	Mermelsztajn Abram, Limanowskiego 87.
„	„	„	3029	Lorer Wilhelm, Limanowskiego 9.
„	„	„	1822	Sitkiewicz Antoni, Gnieźnieńska 20.
„	„	„	3074	Winer Sura, Limanowskiego 10.
„	„	„	3016	Jezuitkowski Stefan, Wrześnieńska 61.
„	„	„	775	Kon Szmul „Glichemia“, Nawrot 34.
„	„	„	791	Zylberberg Frymet, Franciszkańska 34.
„	„	„	3037	Moszkowicz Łaja, Zgierska 28 lub 40.
„	„	„	3000	Działowska Rajzla, Franciszkańska 25.
„	„	„	1501	Pałowski Mieczysław, Limanowskiego 117.
„	„	„	443	Rozencwajg Hersz Josek, Lutomińska 12.
„	„	„	2726	Adler Fiszel, Limanowskiego 9.

orzeczenia karne na 1938 rok:

Nr. Rej. karn.	90/38	Albiński Józef, Wróbla 20.	
„	„	95/38	Aspis Szulim, Rybna 5.
„	„	116/38	Cymerman Stefan, Lutomińska 13.
„	„	118/38	Czajnik M., Drewnowska 26.
„	„	125/38	Działowska Rajzla, Brzezińska 25.
„	„	129/38	Feferberg Lajb, Limanowskiego 94.
„	„	137/38	Glass Rafał, Rybna 1.
„	„	147/38	Augustyniak Stanisław, Srebrzyńska 40.
„	„	169/38	Bukszpan Frymeta, Małarska 22.
„	„	176/38	Dankiewicz Luba, Limanowskiego 10.
„	„	177/38	Dodziak Jan, Gnieźnieńska 26.
„	„	195/38	Gawrych Stanisław, Okrzei 4.
„	„	200/38	Giwer Abram, Krótka 16.
„	„	201/38	Głowińska Zysla Rywka, Lutomińska 20.
„	„	219/38	Gorczał Konstancja, Lutomińska 16.
„	„	227/38	Rogowy Jakób, Lutomińska 40.
„	„	228/38	Szajewicz i Szkop, Inżynierska 1.
„	„	230/38	Tifenbach Ch. Z., Lutomińska 23.
„	„	241/38	Justyna Andrzej, Limanowskiego 69.
„	„	259/38	Krant Mosze Abram, Lutomińska 23.

"	"	"	263/38	Kubiak Józef, Limanowskiego 213.
"	"	"	281/38	Mermelsztajn Abram, Limanowskiego 87.
"	"	"	274/38	Lieberman Jachwet, Limanowskiego 85.
"	"	"	283/38	Minc Icchok, Drewnowska 9.
"	"	"	291/38	Najberg Berek, Zgierska 46.
"	"	"	327/38	Szuldman Pinkus, Lutomierska 18.
"	"	"	345/38	Zajac Idel, Limanowskiego 14.
"	"	"	348/38	Ziętkiewicz Olga, Rybna 6.
"	"	"	349/38	Zommerfelf Oswald, Limanowskiego 131.
"	"	"	350/38	Zylberberg Frymeta, Franciszkańska 9.
"	"	"	370/38	Kon Szmul (firma „Glichemia“), Drewnowska 102.
"	"	"	428/38	Urbaniak Władysława, Konopnickiej 12.
"	"	"	435/38	Wikińska Fajga, Główna 65.
"	"	"	54/38	Hercberg Lajbuś, Lutomierska 17.
"	"	"	88/36	Gerst Jankiel, Lutomierska 23.
"	"	"	110/36	Kuperman Szmul, Lutomierska 23.
"	"	"	121/38	Joskowicz Tobiasz, Lutomierska 23.
"	"	"	153/36	Kofer Jojne, Lutomierska 42.
"	"	"	297/37	Kutner Izrael Icek, Zgierska 42.
"	"	"	436/38	Herszkowicz M., Fogelman I. i Jakubowski I., Zgierska 42.
"	"	"	433/38	Kolski Pilches, Zgierska 52.
"	"	"	418/38	Manik Rozalia, Limanowskiego 14.
"	"	"	325/37	Renkiewicz Zelig, Wolborska 33.

7 Urząd Skarbowy w Łodzi:

nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1937 rok.

Nr. ks. bier.	115	Bekier Chaim, Berka Joselewicza 15.		
"	"	"	3096	Węgierski Szmul, Zgierska 49.
"	"	"	2367	Rojtman Frajda, Zawiszy 28.

9 Urząd Skarbowy w Łodzi:

nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1934 i 1937 rok.

Nr. ks. bier.	3220	Tom. Wyroby Sukiennicze Sp. z o. o., Piotrkowska 18.		
"	"	"	77	Bajzer Beniamin, Piotrkowska 28.
"	"	"	94	Benzel A. i Kauz, Piotrkowska 38.
"	"	"	637	Stiller Arnold, Cegielniana 41.
"	"	"	213	Bolkowski E., Narutowicza 36.
"	"	"	282	Centralny Przem. Konfekc. Sp. z o. o., Cegielniana 10.
"	"	"	1566	Eisner I. i Fisz J. S. „Negretti“, Narutowicza 36.
"	"	"	691	Gliksman Dora „Paris“, Piotrkowska 24.
"	"	"	712	Goldberg Chaim, Piotrkowska 28.
"	"	"	811	Gros Chaim, Anstadta 5.
"	"	"	954	Kaczmarek Lajb, Piłsudskiego 55.
"	"	"	974	„Karakul“ Sp. z o. o., Piotrkowska 52.
"	"	"	997	Kenig Jankiel, Południowa 17.
"	"	"	3291	Kryłowiecki Henryk, Piotrkowska 38.
"	"	"	1613	Ismael Achmed Malka, Południowa 2.
"	"	"	1561	„Mewa“ Agencja „Orbis“, Piotrkowska 18.
"	"	"	1965	Salomonowicz Majer, Piotrkowska 22.

„	„	„	2404	Szyffer Józef, Piotrkowska 28.
„	„	„	2082	„Sigmat“ Sp. z o. o., Piotrkowska 38.
„	„	„	2479	Wajs Fałek, Cegielniana 9.
„	„	„	2740	Wajs Łaja, Cegielniana 16.
„	„	„	3021	Zyberman Tauba, Podrzeczna 8.
„	„	„	2825	Bechler Jerycha, Piotrkowska 22.
„	„	„	151	Birencwajg Abram, Piłsudskiego 74.
„	„	„	409	Epszajn Szapsio, Kamienna 2.
„	„	„	857	Chmielnicka Gella, Cegielniana 14.
„	„	„	791	Honych Sura, Południowa 62.
„	„	„	947	Kac Mariem vel Jakubowicz, Kilińskiego 47.
„	„	„	261	Kaplan Szlama, Magistracka 31.
„	„	„	2798	Kujawski Szmul Josek, Narutowicza 34.
„	„	„	1205	Lajb A., Cegielniana 5.
„	„	„	1223	Landau Szymon, Narutowicza 24.
„	„	„	1323	Lieberman Józef, Piotrkowska 28.
„	„	„	2801	Lipszyc Liba Fradla, Piotrkowska 38.
„	„	„	2833	Margolin Juliusz, Narutowicza 28.
„	„	„	488	Popowska Sura, Narutowicza 40.
„	„	„	2805	Rydzyńska Bluma, Cegielniana 21.
„	„	„	817	Rutka Piotr, Plac Dąbrowskiego 1.
„	„	„	2012	Sobocki Gedalia Fiszel, Piotrkowska 28.
„	„	„	2186	Szuw Joel, Piotrkowska 24.
„	„	„	2190	Szwarc Chana, Narutowicza 18.
„	„	„	2274	Trenkler Robert, Cegielniana 31.
„	„	„	2440	Win Moszek, Piłsudskiego 69.
„	„	„	2599	Zylbersztajn Jakub Moszek, Piłsudskiego 43.
„	„	„	2546	Zentkowski Berek, Piłsudskiego 69.
„	„	„	2967	Zylberszac Moszek Chaim, Południowa 27.

zawiadomienia o orzeczeniu na odwołanie od wymiaru podatku przemysłowego.

Nr. rej. odw. 173/38	Hercberg Majer, Piłsudskiego 59.
„ „ „ 147/35	Światłowski Zelig, Cegielniana 10.
„ „ „ 89/36	Bojman Hersz, Piłsudskiego 47.
„ „ „ 31/36	Kac vel Jakubowicz Mariem, Kilińskiego 47.
„ „ „ 95/36	Kaplan Szlama, Magistracka 31.
„ „ „ 63/36	Spektos S., Cegielniana 37.

11 Urząd Skarbowy w Łodzi.

Postanowienie Izby Skarb. Nr ew. 37/36 Ulatowski Eugeniusz, Bandurskiego 17.

Orzeczenie karne Nr. rej. karn. 76/36 Ulatowski Eugeniusz, Bandurskiego 17.

13 Urząd Skarbowy w Łodzi:

nakazy płatnicze na państwowy podatek dochodowy na 1936 i 1937 rok.

Nr. rej. bier. 1804	Wizner Adolf, Pomorska 49.
„ „ „ 1315	Grosberg Mariem, Nowomiejska 19.
„ „ „ 4206	Solnik Bajła, Nad Łódką 2.

nakazy płatnicze na państwowy podatek od obrotu za 1935, 1936 i 1937 rok.

Nr.	ks.	bier.	291	Bitter Szlama, Żydowska 30.
"	"	"	4297	Cytryn Chaja, Żydowska 12.
"	"	"	564	Dancygier Lajb, Zgierska 27.
"	"	"	4347	Działowski Icek, Nowomiejska 21.
"	"	"	4556	Erlich Hinda, Brzezińska 13.
"	"	"	699	Fajtlowicz Lajb, Nowomiejska 19.
"	"	"	4349	Festenberg Majer, Brzezińska 29.
"	"	"	4350	Fiszenberg Izrael Majer, Brzezińska 29.
"	"	"	4470	Friede Luzer Lajb, Brzezińska 7.
"	"	"	4352	Frydman Berek, Piłsudskiego 4.
"	"	"	4389	Goldkranc Dora, Piłsudskiego 4.
"	"	"	1032	Goldsztajn Daniel, Północna 20.
"	"	"	4301	Gore Gita, Brzezińska 35.
"	"	"	1129	Goździk Estera, Nad Łódką 5.
"	"	"	1178	Grosman Elia, Północna 22.
"	"	"	1150	Gryner Dawid, Żydowska 27.
"	"	"	4391	Gurt Abram, Jakóba 7.
"	"	"	1328	Hauptman Szymon, Północna 4.
"	"	"	4354	Herszkowicz Tauba, Północna 20.
"	"	"	1533	Jelin Josek, Północna 40.
"	"	"	1614	Kamień Józef, Północna 10.
"	"	"	4509	Kejzman Szymon Josek, Nowomiejska 6.
"	"	"	1687	Kirszbaum Sura, Brzezińska 15.
"	"	"	1707	Klajn Doba, Piłsudskiego 1/3.
"	"	"	812	„Konsweg“ Frejdkies Oskar, Brzezińska 81-a.
"	"	"	1832	Kosmański Roman, Brzezińska 123.
"	"	"	4513	Kotkowski Władysław, Brzezińska 29.
"	"	"	1866	Krauze Gerszon Majer, Północna 4.
"	"	"	4518	Kukielka Szmul, Wolborska 30.
"	"	"	1253	Gurwicz Frania, Północna 12.
"	"	"	4360	Lewkowicz Dawid, Kościelna 6.
"	"	"	2165	Libeskind Arie, Żydowska 30.
"	"	"	2167	Libchaber Perla, Północna 21.
"	"	"	4522	Lipowicz Róża, Nowomiejska 4.
"	"	"	2247	Lubiński Szulim, Północna 22.
"	"	"	4569	Malinberg Chaim Szulim, St. Rynek 6.
"	"	"	4368	Matusiak Helena, Marysińska 4.
"	"	"	2456	Mińska Rajzla, Franciszkańska 26.
"	"	"	2462	Misztela Marianna, Źródłowa 17b.
"	"	"	2534	Najman Mordka, Wolborska 36.
"	"	"	2707	Pietrzak Eleonora, Zielna 1.
"	"	"	4574	Rolnicka Ruchla, Wolborska 34.
"	"	"	2999	Rozen Motek Majer, Brzezińska 11.
"	"	"	3038	Rozenblum Ide Luzer, Nad Łódką 2.
"	"	"	3057	Rozenewajg Chana Perla, Piotrkowska 36.
"	"	"	3090	Rozensztajn Tauba, Nowomiejska 19.
"	"	"	4153	Sochaczewski Józef, Franciszkańska 30-a.
"	"	"	3225	Skrzynek Izrael, Plac Kościelny 4.

"	"	"	4501	Szlagman Icchok, Północna 12.
"	"	"	3413	Sztajner Icek, Brzezińska 33.
"	"	"	3455	Szulc Icek Efroim, Północna 4.
"	"	"	3626	Uszerowicz Abram, Kościelna 6.
"	"	"	3630	Wadowski Szaja, Piłsudskiego 2.
"	"	"	4404	Wajnberg Wolf, Brzezińska 21.
"	"	"	3884	Wurman Moszek, Brzezińska 51.
"	"	"	4337	Zajdner Jakób, Nowomiejska 19.
"	"	"	4041	Zysman Mariem Ruchła, Północna 16.
"	"	"	274	Boms Estera, Północna 12.
"	"	"	1257	Jelin Abram, Północna 10.
"	"	"	3500	Rotbard Majlech, Targowa 37
"	"	"	2476	Rozenblum Józef, Północna 6.
"	"	"	2638	Solnik Bajla, Nad Łódką 2.
"	"	"	1015	Groner Hersz Chaim, Nowomiejska 21.
"	"	"	3860	Kalmus Jakób, Jerozolimska 4.
"	"	"	1510	Kossowski Mojsze, Wolborska 33.
"	"	"	3861	Miedziński Szaja, Wolborska 37.
"	"	"	2107	Nusenbaum Kajla, St. Rynek 4.

zawiadomienie o badaniu ksiąg Groner Hersz Chaim, Mielczarskiego 24.

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenia uważa się za uskutecznione.

Łódź, dnia 7 grudnia 1938 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

DROBNE OGŁOSZENIA

Ajzman Chil, zam. w Łodzi przy ul. Jerozolimskiej nr 8, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Bande Elias, zam. w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr 11, zgubił potwierdzenie zgłoszenia na sprzedaż wyrobów żelaznych przy ul. Piotrkowskiej 50, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Bursztyn Ajdla, zam. w Łodzi przy ul. Nowozarzewskiej nr 7 zagubiła potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie w hali targowej stoiska nr 416 przy ul. Piotrkowskiej 317, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Dobrzelewski Marian, zam. w Łodzi przy ul. Gnieźnieńskiej nr 26, zagubił kartę rejestracji wojskowej, wydaną przez Gminę Marysin, Powiatu Łęczyckiego.

Frajndlich Chil J. (Firma „Salus“), zam. w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej nr 5, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Frajman Mendel, zam. w Łodzi przy ul. Słowiańskiej nr 28, zagubił kartę rejestracji wojskowej, wydaną w 1937 r. przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Fryszberg Szlama — Biuro Ekspedycyjne — Łódź, ul. Południowa nr 3, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Frydman Jankiel, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr 93, zagubił znak rejestracyjny wozu parokonnego nr 1700/1938, wydany przez Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Gawroński Izrael Jakub, zam. w Łodzi przy ul. Drukarskiej nr 8, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Goldsztajn Lajb, zam. w Łodzi przy ulicy Pomorskiej nr 27, zagubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Hilczer Mieczysław, zam. w Łodzi przy ul. Pogonowskiego nr 36, zagubił 5 pokwitowań na sumę zł 187.50, wydanych przez Główną Kasę Miejską tytułem wpłaconych opłat koncesyjnych od taksówki nr 61.

Jakubowicz Jakub, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr 93, zagubił potwierdzenie zgłoszenia nr 1169, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Karachanoglu Achmed Hamdi, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr 158, zagubił kartę rzemieślniczą nr 10835/36, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Kon Berysz, zam. w Łodzi przy ul. Piłsudskiego nr 74, zagubił dowód zastawu na papiery wartościowe nr 108/3, wydany przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Łodzi, Oddział I.

Lederman Moszek Zalma, zam. w Łodzi przy Placu Reymonta nr 3/4, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Miotelka B., zam. w Łodzi przy ulicy Ogrodowej nr 12/14, zagubił potwierdzenie zgłoszenia nr 868, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Okraska Antoni, zam. w Łodzi przy ul. Żwirki nr 26, zagubił dowody zastawu na pożyczkę inwestycyjną (II emisja) nr 1529, 274/12-3231, wydane przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Łodzi.

Poncz Elo, zam. w Łodzi przy ul. Brzezińskiej nr 36 (dawniej ul. Piotrkowska nr 51), zagubił kartę rzemieśniczą, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Rozenblum Majer, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr 41, zagubił kartę rzemieśniczą, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Russak Dora, zam. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr 5, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie kawiarni „Royal“, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Sielec Marian, zam. w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr 7, zagubił koncesję nr 300 na eksploatację taksówki, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Segal Abram Dawid, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr 44, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane w 1932 roku przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Wajnberg Fiszel, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego nr 36, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Zelbel Adolf, zam. w Łodzi przy ul. Radwańskiej nr 53, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane w 1934 r. przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Zelmanowicz Hacek, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr 29, zagubił nominację na zastępcę komendanta O.P. L. Gaz. Bloku nr 425, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi — Referat LOP.-Gaz.

Zylbersztajn Władysław, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza nr 83, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.